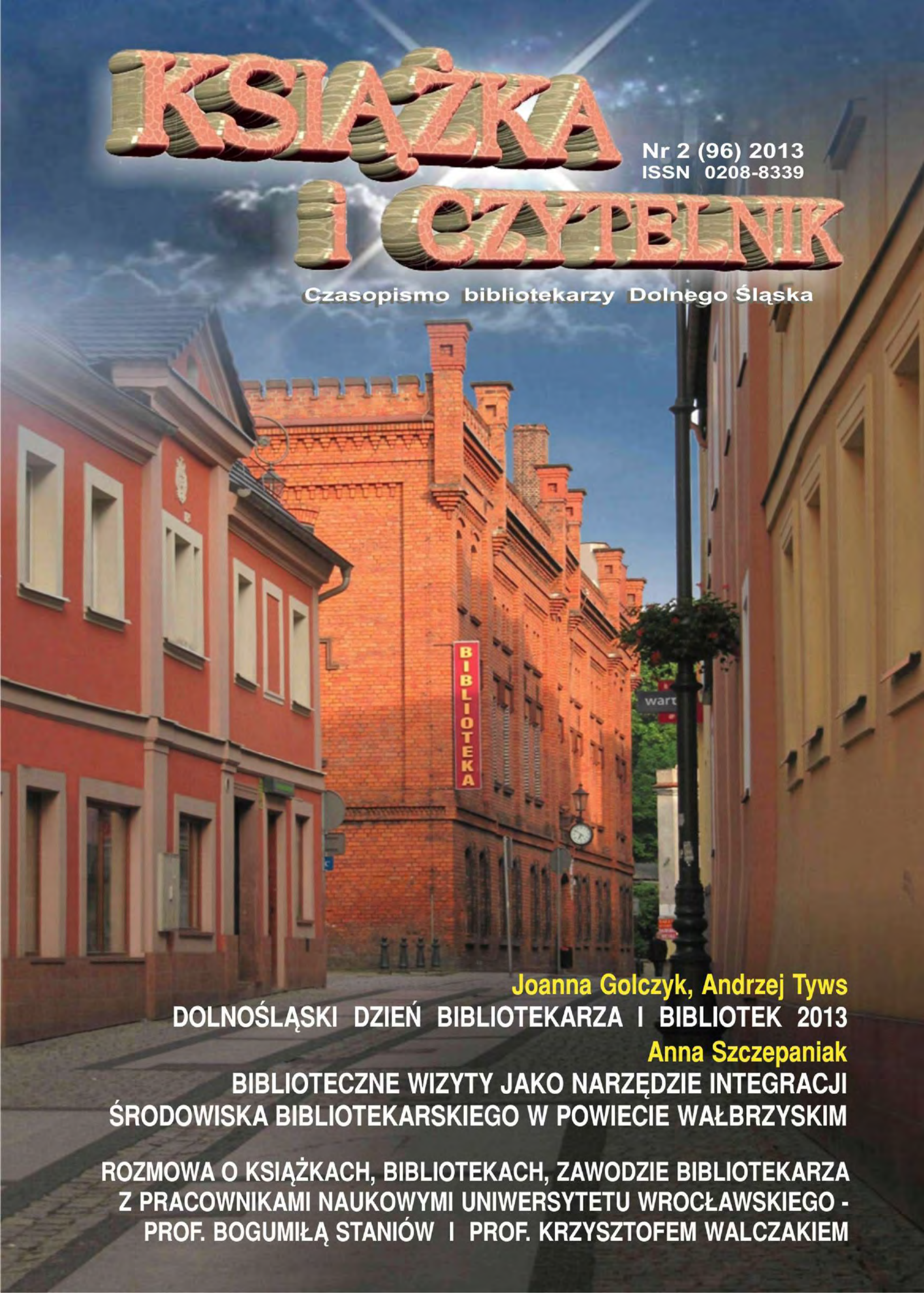


KSIĄŻKA

Nr 2 (96) 2013
ISSN 0208-8339

i CZYTELNIK

Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska



Joanna Golczyk, Andrzej Tyws

DOLNOŚLĄSKI DZIEŃ BIBLIOTEKARZA I BIBLIOTEK 2013

Anna Szczepaniak

**BIBLIOTECZNE WIZYTY JAKO NARZĘDZIE INTEGRACJI
ŚRODOWISKA BIBLIOTEKARSKIEGO W POWIECIE WAŁBRZYSKIM**

**ROZMOWA O KSIĄŻKACH, BIBLIOTEKACH, ZAWODZIE BIBLIOTEKARZA
Z PRACOWNIKAMI NAUKOWYMI UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO -
PROF. BOGUMIŁĄ STANIÓW I PROF. KRZYSZTOFEM WALCZAKIEM**

Książki elektroniczne w bibliotekach Dolnego Śląska

Bezpłatny dostęp do ponad 1000 tytułów książek w wersji elektronicznej
dla 28 bibliotek dolnośląskich.

Książki naukowe (zwłaszcza podręczniki akademickie),
popularnonaukowe i poradniki z ważniejszych dziedzin wiedzy:

- **informatyka**

- **nauki humanistyczne**

historia, filologia polska, filologie obce, kulturoznawstwo,
kultura i sztuka, religioznawstwo

- **nauki matematyczno-przyrodnicze**

biologia, matematyka, technika, chemia, fizyka, nauki o ziemi

- **nauki społeczne**

pedagogika, socjologia, psychologia, komunikacja społeczna,
filozofia, nauki polityczne

- **medycyna**

- **prawo**

- **nauki ekonomiczne**

marketing, reklama, zarządzanie, informatyka, finanse i bankowość,
rachunkowość i controlling, gospodarka światowa, unia europejska

Z e-booków można korzystać na miejscu w bibliotece
lub - po uzyskaniu kodu dostępu -
na komputerach osobistych czytelników.

Szczegółowe informacje na stronie **www.wbp.wroc.pl** - zakładka: czytelnia ibuków



Dolnośląska Biblioteka Publiczna
im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu
Rynek 58, Wrocław
www.wbp.wroc.pl



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

OD REDAKCJI

Szanowni Czytelnicy!

Kolejny numer naszego pisma poświęcony jest w dużej części obchodom majowego bibliotekarskiego święta. Obchodzono je w wielu miejscowościach Dolnego Śląska. Były nagrody i odznaczenia dla najlepszych, a także pracownicze rajdy i wycieczki krajoznawcze.

W tym dniu nie mówiono o problemach, które od jakiegoś czasu nurtują środowisko bibliotekarzy. Opowiedzieli o tym w rozmowie na łamach pisma pracownicy naukowi Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Pani prof. Bogumiła Staniów poruszyła problem łączenia bibliotek publicznych ze szkolnymi, a Pan prof. Krzysztof Walczak mówił o uwolnieniu zawodu bibliotekarza i konsekwencjach tego posunięcia.

Bibliotekarze jednak nie załamują rąk, wprost przeciwnie, pomysłów i zapału do pracy im nie brakuje, czego dowodem relacja

z czwartych targów książki regionalnej "Silesiana", czy też z dziesiątej już podróży po Dolnym Śląsku "Z książką na walizkach".

Interesujące są też relacje z ciekawych imprez organizowanych przez MBP we Wrocławiu - maratonu książkowego dla dzieci i młodzieży oraz z ósmej już edycji "Żywej Biblioteki".

Zamieszczone zostały też na łamach pisma sprawozdania z ciekawszych konferencji, m.in. z opolskiej na temat "Nowych technologii w bibliotekach. E-booki na e-regałach" czy też z czwartej już międzynarodowej konferencji bibliotekarzy na Politechnice Wrocławskiej.

W numerze pisma prezentujemy też historię tzw. Stadtbibliothek we Wrocławiu, która właśnie zmienia swoją siedzibę. Odwiedzimy również biblioteki szwedzkie w Malmö i Lund.

Zachęcamy do sięgnięcia po nasze pismo. Naprawdę warto!

Zespół Redakcyjny



ZDARZYŁO SIĘ



Letia Business Centre w Legnicy. Fot. Rafał Werszler



Przemawia prezydent Legnicy - T. Krzakowski. Fot. Rafał Werszler



Laureatki nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego z przedstawicielem Urzędu Marszałkowskiego. Fot. Rafał Werszler

Dolnośląski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek - Legnica 2013

Joanna Golczyk, Andrzej Tyws

Nadszedł wreszcie upragniony, długo wyczekiwany maj – miesiąc kojarzony z wiosną, słońcem, witalnością, miesiąc tradycyjnie naznaczony aktywnością „ludzi książki”. Znajduje to spektakularny wyraz w niezliczonych spotkaniach autorskich, kiermaszach, targach, festynach i innych zdarzeniach, których prawdziwym bohaterem jest książka, tekst, a także bogaty świat wartości, które można z nich wywieźć. W maju, to też tradycja, w środowisku bibliotekarskim wzbiera potrzeba spotkania się, zamianifestowania swojej obecności w społecznej i kulturowej rzeczywistości, zanurzenia się, choć na chwilę, w odświeżającą aurę święta. Doroczne obchody Dolnośląskiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek są próbą odpowiedzi na to zawodowe oczekiwanie w wymiarze regionalnym.

Tegoroczne święto, zorganizowane 15 maja w Legnicy, zaspokoilo najbardziej wyrafinowane apetyty uczestników, zarówno w wymiarze oficjalnym, jak i towarzyskim. Gospodarze zadbali o wszystko: znakomitą pogodą, profesjonalne prowadzenie imprezy, interesujące wystąpienia i rozkosze kulinarne. Uroczystość odbywała się w niezwykle efektownym obiekcie „Letia Business Centre” w Legnicy, harmonijnie łączącym elementy historycznej legnickiej zabudowy z futurystyczną przestrzenią całkowicie przeszklonego atrium.

Honorowy patronat nad tegorocznym świętem objął Tadeusz Krzakowski – prezydent Legnicy, który wystąpieniem okraszonym gratulacjami i życzeniami zainaugurował część oficjalną. Miłym akcentem obchodów były także odtworzone wystąpienia europosłanek - Lidii Geringer de Oedenberg i Danuty Jazłowieckiej, a także publicznie odczytany obszerny list okolicznościowy Tomasza Makowskiego – dyrektora Biblioteki Narodowej. Wśród licznie przybyłych gości zaznaczyli swoją obecność przedstawiciele rady i zarządu miasta, a także instytucji i organizacji kultury oraz środowisk twórczych. Władze marszałkowskie reprezentował Dominik Kłosowski - zastępca dyrektora Departamentu Spraw Społecznych, Zarząd Główny SBP – Sylwia Błaszczyk. Obecni byli także przedstawiciele kadry zarządzającej i pracownicy oraz działacze głównych organizatorów obchodów: Zarządu Okręgu Dolnośląskiego SBP we Wrocławiu, Zarządu

Oddziału SBP w Legnicy, Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej oraz Legnickiej Biblioteki Publicznej. Do Legnicy z najbardziej odległych zakątków województwa przybyli także bibliotekarze: wyróżnieni, zasłużeni, ludzie z inicjatywą i pasją, mocno obecni w naszym dolnośląskim bibliotekarskim krajobrazie.

Uroczystość z wdziękiem i profesjonalnym szlifem poprowadziły panie: Anna Gątorska – dyrektorka Legnickiej Biblioteki Publicznej oraz Barbara Morawiec – przewodnicząca legnickiego Oddziału SBP.

Część programową uroczystości wypełniły wystąpienia Andrzeja Tywsa – dyrektora Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu o „Bibliotekach wobec wyzwań technologicznych i kulturalnych” oraz Anny Gątorskiej – dyrektora Legnickiej Biblioteki Publicznej, która przedstawiła niezwykle szerokie spektrum inicjatyw programowych realizowanych przez miejscową księżnicę, materiał, który może być źródłem inspiracji dla wielu bibliotekarzy.

Czas najwyższy wymienić tegorocznych laureatów.

Nagrody Marszałka Województwa Dolnośląskiego otrzymały: Beata Krawczyk – z „Książnicy Karkonoskiej” w Jeleniej Górze, Jadwiga Rogowska – z Biblioteki Publicznej w Bardzie filii w Brzeźnicy.

Medalami „W Dowód Uznania”, przyznawanymi przez Zarząd Główny SBP, uhonorowano bibliotekarzy z następujących miejscowości: Agatę Czajor z Czarnego Boru, Elżbietę Gajewską z Boguszo-Górców, Halinę Konarzewską z Grabowna Wielkiego, Dorotę Markowską z Goszcza, Barbarę Morawiec z Legnicy, Krystynę Piotrowską ze Świeradowa-Zdroju, Urszulę Skonieczną z Wrocławia, Elżbietę Wojtowicz ze Starych Bogaczowic.

Tytułem Dolnośląski Bibliotekarz Roku 2012 została wyróżniona Katarzyna Kujawa z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej.

Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu nagrodzona została także za wspieranie merytoryczne bibliotek publicznych Dolnego Śląska i stworzenie bogatej oferty różnorodnych działań oraz wspieranie działalności SBP.

Legnicką Bibliotekę Publiczną uhonorowano za stworzenie miejsca przyjaznego mieszkańcom, szczególnie osobom niepełnosprawnym. przygotowywanie oferty działań skierowanych do różnych grup społeczności lokalnej oraz za wspieranie działań SBP.

Część „mniej oficjalną” uroczystości wypełnił swoją gawędą o Legnicy dr Wojciech Kondusz, autor książek „Mała Moskwa” i „Śladami Małej Moskwy”, który powiódł nas ku czasom, gdy miasto podzielone na dwa światy: polski i radziecki, tworzyło zadziwiający tygiel, w którym mieszały się przyjaźnie, zależności, kontakty handlowe, miłości i dramaty.

Legniccy gospodarze zadbali o zachowanie harmonii między uczcą dla ducha i dla ciała. Było gustownie, smacznie, wykwintnie. Tak też zapamiętamy legnicką edycję Dolnośląskiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek 2013.



Katarzyna Kujawa z tytułem "Dolnośląski Bibliotekarz Roku 2013". Fot. Rafał Werszler



Laureaci Medalu "W Dowód Uznania". Fot. Rafał Werszler



Laureatki Nagrody Dyrektora DBP we Wrocławiu. Fot. Rafał Werszler

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu

Małgorzata Podgórska

Hasło Tygodnia Bibliotek 2013 - „Biblioteka, jako przestrzeń dla kreatywnych” pozwala w różnych formach zaprezentować w większości pozytywne zmiany, które zachodzą w placówkach bibliotecznych na terenie Dolnego Śląska. Biblioteki stają się miejscem inspiracji i realizacji wielu interesujących pomysłów w celu promowania literatury i zachęcania odbiorcy do sięgania po książki, bez względu na jego wiek, wykształcenie czy światopogląd.

W roku bieżącym już po raz dziesiąty Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zaproponowało zorganizowanie w dniach 8-15 maja 2013 r. Tygodnia Bibliotek, a w trakcie jego trwania promowanie czytelnictwa i bibliotek. Program miał na celu podkreślenie roli bibliotek w poprawie jakości życia, edukacji, zainteresowanie książką szerokich kręgów społeczeństwa, a także zwiększenie prestiżu zawodu bibliotekarza.

8 maja br. tradycyjną uroczystość „Dnia Bibliotekarza i Bibliotek”, zorganizowaną w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu, obchodzili wspólnie: pracownicy wrocławskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz członkowie Oddziału Wrocławskiego i Okręgu Dolnośląskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Na uroczystość przybyli również dyrektorzy: bibliotek wyższych uczelni, bibliotek publicznych i bibliotek pedagogicznych, a także przedstawiciele Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu, pracownicy Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, władze Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Okręgu Dolnośląskiego i Oddziału

Wrocławskiego, pracujący i emerytowani bibliotekarze, a także sympatycy książki i bibliotek. Uroczystość poprowadziła pani Katarzyna Kabat - pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej i kierownik Multicentrum 2 we Wrocławiu.

W imieniu władz Wrocławia głos zabrał Jarosław Broda - dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta, który podziękował bibliotekarzom za ich pracę oraz wręczył nagrody Prezydenta Miasta Wrocławia. Nagrody przyznane zostały pracownikom wrocławskiej MBP: Katarzynie Kabat, Lidii Kalinowskiej, Katarzynie Kucharskiej, Agnieszce Tomaszewskiej i Beacie Żuchowskiej-Guszkowskiej, a także Jędrzejowi Leśniewskiemu z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Beacie Malentowicz z Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej.

Nagrody swoim pracownikom przyznał również dyrektor MBP - Andrzej Ociepa, dziękując wszystkim pracownikom zgromadzonym w auli za ich ofiarną pracę i realizowane projekty. Dyplomy i nagrody dla najlepszych bibliotekarzy Miejskiej Biblioteki Publicznej w 2013 r. otrzymali: Beata Baranowska, Katarzyna Czaplińska, Magdalena Jaszowska, Małgorzata Karpicka, Rafał Kozłowski, Karolina Lipiak-Pelczarska i Ewa Piłat.

Zarząd Oddziału SBP we Wrocławiu nagrodził Marię Bartosiewicz z Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej - skarbnika Zarządu Oddziału SBP we Wrocławiu.

W trakcie spotkania głos zabrała prof. dr hab. Ewie Kurantowicz - prorektor Dolnośląskiej Szkoły Wyższej do spraw realizacji strategii rozwoju, która mówiła o roli zawodu bibliotekarza i poprosiła zebranych o dzielenie się swoją wiedzą z innymi, niezależnie od formy, jaką książka przyjmie w przyszłości w społeczeństwie. Następnie głos zabrał dr Stefan Kubów, dyrektor Biblioteki DSW, a jednocześnie gospodarz uroczystości, który podziękował wszystkim zebranych bibliotekarzom za przybycie na uroczystość i za ich trudną codzienną pracę.

Uroczystość uświetnił występ grupy dziewcząt klas artystycznych z XVII LO im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu.



Uroczystości w DSW we Wrocławiu. Fot. Arch. DSW we Wrocławiu



Zgorzelecki rajd bibliotekarzy. Fot. Arch. MBP w Zgorzelcu

Aktywnie, przyjemnie i pożytecznie - biblioteka przestrzeni dla kreatywnych. **X Tydzień Bibliotek**

Marek Żytomirski

Do uczestnictwa w imprezach, zorganizowanych w Tygodniu Bibliotek (8-15 maja br.), MBP w Zgorzelcu zaprosiła młodych i najmłodszych miłośników czytania, kolegów bibliotekarzy z terenu powiatu oraz z niemieckiego Goerlitz, a także emerytowanych pracowników książki. Rajd rowerowy pod hasłem „Odjazdowy bibliotekarz”, opowieść o wyprawie do Wenezueli, bajkoterapia dla uczniów z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, uroczyste spotkanie trzech dyskusyjnych klubów książki, pasowanie 6-latków na czytelników, wizyta przedszkolaków w bibliotece, autokarowa wycieczka po Dolnym Śląsku, a także konferencja na temat pracy z seniorami – po brzegi wypełniły zgorzelecki Tydzień Bibliotek 2013.

30 km na rowerze

Dla zaprawionych w wycieczkach turystycznych nie jest to z pewnością imponujący dystans, jednak w grupie uczestników rajdu byli także – oprócz „wyczynowców” – bibliotekarze od wielu lat nie jeżdżący rowerem. Do mety dojechali wszyscy, choć trasa była miejscami trudna.

Głównym punktem imprezy było zwiedzanie pałacu (z końca XVIII w.) w Gronowie, którego

architektem i właścicielem był pomorski szlachcic Carl Leopold von Tempsky. O burzliwej historii Gronowa, pałacu i o samym Carlu Tempskim opowiadała Wanda Stokwisch-Dueck (artysta-plastyk), obecna pani na włościach, która ze swym szwajcarskim mężem zapobiegła ruinie zabytkowego budynku. Oglądano w tej samej miejscowości również kościół pw. Marii Królowej Polski (dawniej św. Katarzyny, odbudowany po pożarze w 1801 r. przez wspomnianego szlachcica) oraz średniowieczny krzyż pokutny. Na zakończenie rajdu jego uczestnicy zostali zaproszeni na ognisko przez gościnnych mieszkańców podzgorzeleckich Jędrzychowic.

Uczcie się języków, wielu języków...

To przesłanie wynikające z interesującej opowieści o podróży po Wenezueli. Zaprzyjaźniona z biblioteką Hanna Biernacka – była anglistka z gimnazjum w Podkowie Leśnej – opowiedziała młodzieży z Gimnazjum nr 1 w Zgorzelcu o swojej rodzinnej ambitnej wyprawie do Ameryki Południowej. Multimedialna prezentacja była prawdziwą promocją turystyki. Hanna Biernacka z córkami wybrała się na wyprawę łodzią motorową do indiańskiej osady Federales w delcie Orinoko, ze wszystkimi konsekwencjami tego faktu: typowym dla miejscażywieniem, składającym się z darów dżungli i rzeki, nocą w hamaku, wśród obfitości egzotycznej – hałaśliwej nocy - fauny i jedynie pod dachem z liści palmowych.

Bajkoterapia i potrójny DKK

Oddział dziecięco-młodzieżowy gościł w tym czasie grupę młodzieży ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zgorzelcu. Po zwiedzeniu biblioteki i rozmowie o pracy bibliotekarza, bawiono się w warsztaty teatralno-literackie (Kamishibai na podstawie „Szukając Marudka” Kamiko Yamamoto).



Wizyta w pałacu Lenno. Fot. Arch. MBP w Zgorzelcu

W czytelni odbyło się uroczyste spotkanie trzech klubów książki: dziecięco-młodzieżowego, seniorów oraz DKK Literiada. Były kwiaty dla bibliotekarzy i tort dla klubowiczów. Dziewczeta z dziecięco-młodzieżowego DKK odczytały ulubione wiersze; Grażyna Stepień zaprezentowała swoją kolekcję autografów znanych ludzi, którą gromadzi od 1974 r., a Erna Wilim (obie z DKK Literiada) odczytała -z prywatnego, ulubionego egzemplarza „Pana Tadeusza” z 1949 r. – fragment Księgi II (o śniadaniu w domu sędziego).

Pasowanie na czytelnika

W uroczystym pasowaniu wzięła udział grupa 6-latków ze zgorzeleckiego Przedszkola Nr 2. Po trudnym egzaminie na czytelnika, który wszystkie dzieci zdały celująco i po wysłuchaniu wierszy Juliana Tuwima, wszyscy wzięli udział w inscenizacji wiersza pt. „Rzepka”.

Wielokulturowość Śląska

Głównym wydarzeniem zgorzeleckiego Tygodnia Bibliotek 2013 była wycieczka krajoznawcza. Organizatorów bardzo ucieszyła liczna obecność emerytowanych bibliotekarzy z terenu całego powiatu oraz zaprzyjaźnionych od lat kolegów z goerlitzkiej Stadtbibliothek. W ten sposób buduje się w przygra-

nicznym Zgorzelcu wielopokoleniową i wielonarodową więź ludzi książki.

Zachwyt zwiedzających wywołało imponujące wnętrze XVII-wiecznego Kościoła Pokoju w Jaworze. Wybudowana z drewna, słomy i gliny świątynia jaworska przetrwała ponad 350 lat. W 2001 r. wpisana została na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego UNESCO.

XV-wieczna biblioteka łańcuchowa w wieży kościoła pw. Narodzenia NMP w Złotoryi to kolejny punkt programu. Z księgozbioru biblioteki łańcuchowej z pewnością korzystali profesorowie i uczniowie słynnego złotoryjskiego gimnazjum Valentina Trozendorfa. Był to księgozbiór imponujący – spis kontrolny z XVII w. wymienia m.in. dzieła: Seneki, Tukidydesa, Arystotelesa i Pliniusza. Po II wojnie światowej zbiory zostały przewiezione do Warszawy. Aktualnie znajdują się w Muzeum Narodowym.

Zamek i pałac Lenno

Ostatnim punktem programu wycieczki był zamek Lenno, górujący nad miejscowością Wleń, z niezwykle panoramą na Sudety Zachodnie, Pogórze Kaczawskie i Izerskie.

W drodze do zamku uczestnicy wycieczki zatrzymali się w XVII-wiecznym pałacu, wybudowanym przez Adama von Koulhas. Belg Luk Vanhauwaert jest nowym (od 2000 r.) właścicielem odbudowywanego pałacu, który dzięki temu ma dużą szansę odzyskać dawną świetność. Przyjęci zostali kawą, ciastem i koncertem muzyki dawnej, w wykonaniu dziecięcego kwartetu fletowego z Jeleniej Góry.

Konferencja i spotkanie z przedszkolakami

Na majowej konferencji w Węglińcu bibliotekarze powiatu zgorzeleckiego dzielili się doświadczeniami w pracy z seniorami. Omówiono, kontynuowane od lat, kontakty kulturalno-oświatowe z domami opieki (DPS Ostoja, DPS Jutrzenka), Miejskim Klubem Seniora i Transgranicznym Uniwersytetem Trzeciego Wieku, a także nowe warsztaty komputerowe Załogowane Pokolenie Powiatu Zgorzeleckiego, które są prowadzone w ramach Projektu Polski Cyfrowej Równych Szans.

Tego samego dnia bibliotekę odwiedziła grupa młodszych przedszkolaków (4-5 lat) z Przedszkola nr 2 w Zgorzelcu. Dzieci zwiedziły bibliotekę, chętnie uczestniczyły w proponowanych grach i zabawach, słuchały też wierszy Juliana Tuwima.

Zgorzelecki Tydzień Bibliotek 2013 był niezwykle interesujący. Zastosowano w nim zarówno tradycyjne, jak i zupełnie nowe formy świętowania, a przy okazji propagowano książkę, czytelnictwo i biblioteki.

ROZMOWA Z ...

O książkach, bibliotekach, zawodzie bibliotekarza i sytuacji w bibliotekarstwie

rozmowa

z Panią prof. dr hab. Bogumiłą Staniów i Panem prof. dr hab. Krzysztofem Walczakiem - pracownikami naukowymi Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego



Prof. Bogumiła Staniów



Prof. Krzysztof Walczak

Elżbieta Niechcay - Nowicka: – We Wrocławiu (ale chyba nie tylko tu) panuje chaos związany z książką, kłopoty z utrzymaniem księgarni, bibliotek a nawet wydawnictw. Z powodu zbyt wysokich cen książek ostatnio bardzo szybko znikają tzw. stacjonarne księgarnie. Wrocław walczył w ostatnim czasie o utrzymanie Wydawnictwa Ossolineum, o księgarnię „Pod Arkadami”, a także o biblioteki szkolne. Do tych problemów dochodzą informacje o upadku czytelnictwa w Polsce i złym stanie polskiej oświaty. Jeszcze innym problemem dla środowiska bibliotekarzy stało się tzw. „uwolnienie” m.in. zawodu bibliotekarza. Co jest powodem tak mocno skomplikowanej sytuacji w tej dziedzinie, czy tylko sprawy finansowe, kryzys gospodarczy?

Prof. Bogumiła Staniów: - To bardzo trudne pytanie. Na taką sytuację złożyło się wiele czynników: niedofinansowanie bibliotek jest zapewne spowodowane w dużej mierze ogólnym kryzysem finansów w państwie, ale niektóre decyzje dotyczące bibliotek i bibliotekarstwa trudno jest racjonalnie wytłumaczyć skoro równocześnie tyle mówi się o roli edukacji, o wyrównywaniu szans, o znaczeniu książki i bibliotek. Nie bez znaczenia jest na pewno słabnące zainteresowanie tradycyjną książką i zastępowanie jej, przynajmniej w niektórych dziedzinach, elektronicznymi źródłami informacji oraz zmniejszenie znaczenia czytania jako formy spędzania wolnego czasu, rozrywki, zarówno wśród dzieci i młodzieży, jak i dorosłych.

EN-N: - Wielkim zaskoczeniem dla osób pracujących w resorcie kultury i oświaty okazał się - powstały na początku roku - projekt założeń Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji do ustawy o poprawie jakości świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego. Znalazł się tam krótki zapis, który wprowadza „Stworzenie możliwości wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną”. W wyniku zdecydowanych protestów społecznych (zebrano ponad 50 tys. podpisów) Ministerstwo na razie

wstrzymało się z wprowadzeniem swojego projektu w życie. Czy sądzi Pani, że tego rodzaju inicjatywy mogą być skuteczną receptą na niedomagania systemu upowszechniania książki i czytelnictwa?

Prof. B. Staniów: - Absolutnie nie. Byłam również mocno zaangażowana w tę akcję i nie chciałam tutaj powtarzać argumentów, które zostały opublikowane na stronie internetowej Stop Likwidacji Bibliotek (<http://www.stoplikwidacjibibliotek.pl>). Takie pomysły cofają nas w rozwoju, zagrażają unicestwieniem tego wszystkiego, co udało się w dziedzinie bibliotekarstwa szkolnego osiągnąć przez ostatnie lata, a w konsekwencji grożą wtórnym analfabetyzmem. Biblioteki szkolne raz wyprowadzone ze szkoły lub połączone z biblioteką publiczną w budynku szkolnym już nigdy nie odrodzą się. Zatracony zostanie ich edukacyjny charakter, powiązanie z procesem kształcenia w szkole.

EN-N: - Próbuje się usprawiedliwiać likwidowanie księgarni np. z powodu wysokich cen książek i znacznych kosztów wynajmu lokali dla księgarni i w taki sam sposób tłumaczyć potrzebę likwidacji bibliotek szkolnych lub „delikatnie mówiąc” przejęcie ich roli przez biblioteki publiczne. Czy te oszczędności nie spowodują jeszcze większych strat na polu oświaty?

Prof. B. Staniów: - Oczywiście, że spowodują. Likwidacja bibliotek szkolnych to pokazanie, że książki, biblioteki nie są już nam potrzebne. Księgarnie - tak jak Pani mówi - również, bo przecież, jak mawiają niektórzy: „wszystko mamy już w Internecie”. Tymczasem nowoczesne biblioteki dostosowują raczej swoje zbiory, urządzenia, usługi do potrzeb współczesnych użytkowników. Służą im jako pierwsze warsztaty pracy naukowej, są centrum pracy umysłowej. Mówi się o nich jako o „przestrzeniach do nauki”, jako miejscach do wypoczynku i wytchnienia od szkolnych zajęć. Bibliotekarz szkolny to pierwszy przewodnik po zasobach informacyjnych, to nauczyciel, który we współpracy z innymi nauczycielami przedmiotowymi potrafi w spo-

sób fachowy przygotować warsztat informacyjny biblioteki i wprowadzić ucznia w świat literatury i informacji. Każdego ucznia, nie tylko tego, który, jak w bibliotece publicznej, przyjdzie zapisać się do biblioteki. I to jest też olbrzymia wartość bibliotek szkolnych - ich edukacyjne funkcje polegają na objęciu zainteresowaniem i opieką wszystkich uczniów w szkole.

EN-N: - Jak więc rozumieć argumentację Ministerstwa Cyfryzacji i Administracji, że „nie chce ono zamykać bibliotek szkolnych lecz chce je wzmacniać”. Czy wyrzucenie książek ze szkół byłoby wzmocnieniem roli bibliotek szkolnych, wzmocnieniem roli oświaty?

Prof. B. Staniów: - No właśnie. Poetyka tych wypowiedzi nie jest do końca zrozumiała, a właściwie jest bardzo pokrętna...

EN-N: - Jak się ta propozycja ma do obowiązującego w Polsce prawa wyrażonego w ustawie o bibliotekach oraz w ustawie o systemie oświaty, mówiącym że każda szkoła powinna prowadzić bibliotekę szkolną jako wyodrębnioną komórkę organizacyjną?

Prof. B. Staniów: - Tak mówi "Ustawa o bibliotekach". Niestety, z niejasności zapisów w "Ustawie o systemie oświaty", która mówi o zapewnieniu dostępu do biblioteki szkolnej, wzięły się pomysły na łączenie bibliotek szkolnych z publicznymi, w czym Wrocław przodował w ostatnich latach.

EN-N: - Wprowadzenie do strzeżonych obecnie szkół wszystkich obywateli w celu skorzystania z księgozbioru bibliotecznego to zmniejszenie poziomu bezpieczeństwa uczniów. Kto zechce odpowiadać za ich bezpieczeństwo w tej sytuacji?

Prof. B. Staniów: - Sądzę, że nad tym nikt się jeszcze nie zastanawiał. Przecież nie wszystkie szkoły mają biblioteki na parterach budynków, z możliwością dorobienia odrębnego wejścia od zewnątrz budynku. Wręcz przeciwnie, odwrotnie niż na całym świecie, nasze biblioteki lokalizowane były nie w centralnych miejscach szkoły, tylko na strychach, w piwnicach, w pobliżu szatni. A więc byłby z tym spory problem.

EN-N: - W razie likwidacji bibliotek szkolnych co stałoby się z wykwalifikowaną kadrą bibliotekarzy szkolnych, którzy przecież mają ukończone studia bibliotekoznawcze i status nauczyciela – bibliotekarza?

Pani prof. B. Staniów: - Kadra naszych bibliotek szkolnych to jedna z najlepiej przygotowanych do pracy grup bibliotekarzy szkolnych w Europie. Mają przygotowanie fachowe, psychologiczno-pedagogiczne, często są dwuprzedmiotowcami, a nawet mają uprawnienia do nauczania większej liczby przedmiotów, ukończone studia podyplomowe i kursy doskonalące w wielu szczegółowych dziedzinach i zagadnieniach. Mają też odpowiednie, mozolnie zdobywane, na równi z pozostałymi nauczycielami,

stopnie awansu zawodowego. Przy przejściu do bibliotek publicznych, ale też do innych bibliotek - tracą wszystko (tylko w pedagogicznych zachowują swój status) i zaczynają swoją karierę zawodową od początku. Nie mamy bowiem w Polsce żadnych procedur drożności zawodowych ścieżek pomiędzy ministerstwami.

EN-N: - Obserwując sytuację w bibliotekach publicznych i szkolnych można odnieść wrażenie, że panuje tu chaos organizacyjny. Najpierw biblioteki publiczne przenoszone były do miejskich lub wiejskich ośrodków kultury, teraz biblioteki szkolne proponuje się połączyć z bibliotekami publicznymi, które - w wielu przypadkach - wcześniej włączono do ośrodków kultury albo „wyprowadzić” biblioteki publiczne z ośrodków kultury i wprowadzić do szkół. Czy te pomysły ministerstwa, samorządów są zgodne z przepisami obowiązującymi w kulturze i oświacie w naszym kraju? Jaki jest ich sens społeczny?

Prof. B. Staniów: - Brak wizji rozwoju tych placówek w dłuższych przedziałach czasowych jest, jak słusznie Pani zauważyła - uderzający. Tak samo jak łamanie prawa.

EN-N: - Minister Administracji i Cyfryzacji - po zdecydowanej, udanej akcji pn. „Stop Likwidacji Bibliotek” - wycofał się na razie z pomysłu łączenia bibliotek, ale postawił warunek - „skoro biblioteki szkolne są potrzebne to muszą się modernizować, aby lepiej odnajdywać się w świecie informacji”. Jak więc to zrobić, aby zarówno ministerstwo, jak i użytkownicy byli zadowoleni, pamiętając przy tym, że celem zmian są przede wszystkim oszczędności poszczególnych gmin?

Prof. B. Staniów: - Nie da się ulepszyć bibliotek szkolnych bez środków na nie przeznaczonych, najlepiej w postaci celowego programu skierowanego bezpośrednio do nich. Na razie mamy w Polsce do czynienia w dużej mierze z bibliotekami „rodzicielskimi”. To środki z dobrowolnych składek rodziców zasilają skromne budżety tych placówek, bo z kasy ogólnoszkolnej dyrektorzy rzadko wydzielają część funduszy dla biblioteki. W szkole są zawsze pilniejsze potrzeby. Aby przyciągnąć uczniów do biblioteki trzeba kupować nie tylko lektury szkolne, choć i tych brakuje, ale również poszukiwane przez dzieci i młodzież czasopisma, bestsellery, filmy, zapewnić dostęp do Internetu. Biblioteki muszą odnowić swoje wnętrza i wyposażenie, muszą przyciągać swoim wystrojem.

EN-N: - Czy jednak opinie o konieczności utrzymania za wszelką cenę bibliotek szkolnych w ich obecnej postaci nie są formą unikania konfrontacji z rzeczywistym obrazem ich działalności? Sporo mówi się przecież o braku bieżącej profesjonalnej opieki merytorycznej, o kiepskich warunkach lokalowych, znikomych zakupach zbiorów, konieczności rozszerzenia - w wymiarze czasowym i programowym - działalności środowiskowej na miarę zmieniających się potrzeb uczniów.

Prof. B. Staniów: - Nikt ze środowiska bibliotekarskiego nie mówi o „konieczności utrzymania za wszelką cenę bibliotek szkolnych w ich obecnej postaci”. Odwrotnie - tę postać trzeba właśnie zmienić, polepszyć, aby biblioteki mogły pełnić swoje edukacyjne funkcje: dydaktyczne, wychowawcze, terapeutyczne, postawotwórcze. I aby mogły odpowiadać na zmieniające się potrzeby środowiska i samych uczniów. Nasi nauczyciele - bibliotekarze doskonale to rozumieją i wiedzą jak to robić. Brakuje im tylko poczucia stabilności sytuacji zawodowej, zapewnienia przynajmniej podstawowych środków do prowadzenia działalności bibliotecznej oraz wsparcia władz oświatowych. To ostatnie dziwi chyba najbardziej. Myślę, że w polskiej rzeczywistości jest miejsce i dla bibliotek szkolnych i dla publicznych. Powinny one ze sobą współpracować, a nie konkurować. Odmienne funkcje i zadania, jakie pełnią, pozwalają im znaleźć swoje odrębne pola działania, dla dobra młodego czytelnika i użytkownika informacji.

EN-N: - Kolejnym problemem, zaistniałym w środowisku bibliotekarzy, to rządowy projekt byłego już Ministra Sprawiedliwości dotyczący deregulacji 49 zawodów, w tym zawodu bibliotekarza. Wywołuje on wiele emocji w środowisku bibliotekarskim. „Uwolnienia” dostępu do tego zawodu obawiają się szczególnie bibliotekarze oraz pracownicy dokumentacji i informacji, pracujący w bibliotekach naukowych.

Prof. Krzysztof Walczak: - I niestety, wszystko wskazuje na to, iż te obawy są uzasadnione.

EN-N: - Czy tzw. deregulacja dotyczyć będzie wszystkich bibliotekarzy zatrudnionych w różnego rodzaju bibliotekach: publicznych, naukowych, szkolnych i pedagogicznych, czy też tylko likwidację stanowisk bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach naukowych? Czy projekt ten może doprowadzić do deregulacji tego zawodu, a może nawet do degradacji zawodu bibliotekarza?

Prof. K. Walczak: - Projekt, mimo szumnej nazwy „deregulacja zawodu bibliotekarza”, skierowany jest przede wszystkim przeciwko grupie bibliotekarzy dyplomowanych, czy może przede wszystkim przeciw zasadzie funkcjonowania w tym zawodzie pracowników o statusie naukowym. Choć niepokojąco także brzmi zmieniony zapis art. 29 ust. 2 ustawy o bibliotekach, mówiący, iż w bibliotekach mogą być zatrudnione osoby z wykształceniem średnim, zwłaszcza zaś odejście ustawodawcy od wymagania, aby bibliotekarz posiadał wykształcenie bibliotekarskie. Ustawa nie narusza natomiast w żadnej mierze zasad rekrutacji i funkcjonowania nauczycieli bibliotekarzy, a zatem pracowników bibliotek szkolnych i pedagogicznych, zatrudnianych na mocy innych przepisów prawnych.

EN-N: - Czy deregulacja zawodu bibliotekarza naprawdę ułatwi sporej grupie ludzi podjęcie

pracy w tym zawodzie, skoro w planie jest łączenie bibliotek szkolnych z publicznymi, a więc likwidowanie etatów?

Prof. K. Walczak: - To mit, mający podłoże polityczne, nie mający natomiast nic wspólnego z rzeczywistością. Bibliotekarstwo nie jest zawodem zamkniętym, korporacyjnym. Po zdobyciu stosownego wykształcenia przyszli bibliotekarze nie są poddawani jakimkolwiek procedurom aplikacyjnym i egzaminom, aby podjąć pracę. Tylko ten nieszczęśliwy bibliotekarz dyplomowany...

EN-N: - Proszę przypomnieć, kto to jest bibliotekarz dyplomowany i czym ten właśnie „zawód” się charakteryzuje? Czy po wprowadzeniu zmian przez Ministerstwo Sprawiedliwości dyplomowany bibliotekarz może zniknąć z listy zawodów?

Prof. K. Walczak: - To bibliotekarz, który oprócz ambicji zawodowych, ma też ambicje naukowe, który obok pracy bibliotekarskiej podejmuje się także zadań badawczych, często w oparciu o zbiory biblioteki, w której pracuje. Protesty środowiska, a także zdrowy rozsądek zdecydował, że idea bibliotekarza dyplomowanego zostanie – mimo usunięcia tej grupy bibliotekarzy z ustawy o bibliotekach – zachowana. Problem jest jednak poważny, bowiem ustawodawca chce, aby to poszczególne instytucje naukowe (w tym uczelnie) indywidualnie określały warunki, na jakich bibliotekarz biblioteki naukowej może zostać uznany za bibliotekarza dyplomowanego.

EN-N: - Ale przecież dyplomowany bibliotekarz to nie tylko przywileje, ale też szereg obowiązków, jak np. uczenie innych, prowadzenie badań naukowych, pisanie publikacji, czynny udział w konferencjach ...

Prof. K. Walczak: - Nikt lepiej nie zna zawartości naszych bibliotek naukowych jak właśnie bibliotekarze, którzy podejmują naukowe poznanie i opracowanie takich zbiorów. Nie wyobrażam sobie zaniechania tych prac, a każdy kto podejmuje pracę naukową doskonale wie, że czas jej poświęcony daleko wykracza poza oficjalne obowiązki służbowe.

EN-N: - Jak więc będzie wyglądało przyjmowanie bibliotekarzy do zawodu przez pracodawców? Może się przecież zdarzyć, że w jednej bibliotece bibliotekarzem dyplomowanym będzie osoba po studiach podyplomowych a w innej bibliotece osoba z tytułem doktora. Kto będzie o tym decydować – pracodawca, jakaś specjalnie powołana komisja?

Prof. K. Walczak: - Decydować – zgodnie z zamysłem ustawodawcy – będzie pracodawca, co wiąże się zresztą z likwidacją komisji nadającej tytuł bibliotekarza dyplomowanego. Sytuacja ta (co łatwo przewidzieć) rzeczywiście spowoduje chaos, choćby z powodu różnaitości kryteriów przyjętych przez poszczególnych pracodawców. Co interesujące, autorzy uzasadnienia do ustawy deregulacyjnej w owej różnorodności wymagań widzą pozytyw, twierdząc, że pracownicy bibliotek w ten sposób staną się bardziej mobilni, przenosząc się do placówek,

w których o tytuł bibliotekarza dyplomowanego łatwiej... Trudno komentować tę naiwność.

EN-N: - Ale w kontekście obecnych zmian „zwykły” kustosz czy starszy kustosz musi legitymować się dorobkiem naukowym, publicystycznym itp., a bibliotekarz dyplomowany – nie. Czy tę dość kuriozalną postać aktualnych przepisów o wymogach kwalifikacyjnych bibliotekarzy da się jakoś wyjaśnić bądź uzasadnić?

Prof. K. Walczak: - Nie wyobrażam sobie, by pracodawcy, a zatem m.in. rektorzy uczelni, nie żądali od pracowników mających ambicje naukowe – bo do tego nadal sprowadza się status bibliotekarza dyplomowanego – okazania efektów ich działalności naukowej. Moim zdaniem bardziej należy się obawiać owej różnorodności kryteriów przyznawania tytułu, dywagacji, czy znaczny dorobek naukowy to dwie czy dwadzieścia publikacji, czy znajomość języka obcego (podobnie jak w przypadku egzaminu doktorskiego) to konieczny element tej procedury itd.

EN-N: - Zastanawiam się też czy zmniejszenie, ograniczenie części wymogów formalnych w dostępie m.in. do zawodu bibliotekarza to dla profesji bibliotekarza sprawa pozytywna czy raczej negatywna, czy będzie ich mobilizować do podnoszenia wiedzy i kwalifikacji czy też odwrotnie, zniechęci do podnoszenia kwalifikacji przyszłych absolwentów bibliotekoznawstwa.

Prof. K. Walczak: - I w tym tkwi kolejny poważny problem. Niepokoi nowy zapis ustępu 2 w artykule 29 ustawy o bibliotekach, wprowadzony ustawą „deregulacyjną”, który mówi, że „w bibliotekach mogą być zatrudnione osoby z wykształceniem średnim”. Do tej pory kwestię tę regulowały rozporządzenia ministrów i – jeśli dobrze pamiętam, poza przypadkiem nauczycieli - bibliotekarzy – nie było zakazu zatrudniania w bibliotekach osób z wykształceniem średnim. Tak mocne jednak, ustawowe podkreślenie tej możliwości, otwiera wielkie możliwości twórczej interpretacji tego zapisu. Mam nadzieję, że ustęp ten nie zniechęci przyszłych absolwentów studiów bibliotekoznawczych do zdobywania kwalifikacji, może jednak przemówić do skrupulatnie liczących pieniądze wójtów i burmistrzów, którzy dobrze wiedzą, że maturzysta jest tańszy od magistra bibliotekoznawstwa.

EN-N: - A co będzie ze studiami podyplomowymi? Jaka będzie ich rola, znaczenie, skoro zostały usunięte z nowych regulacji dotyczących wymogów kwalifikacyjnych? Jaka będzie sytuacja pracowników bibliotek, którzy je ukończyli – zostaną zdegradowani?

Prof. K. Walczak: - Nie sądzę, abyśmy mogli tu mówić o jakiegokolwiek degradacji, raczej o zdecydowanie mniejszej motywacji do podnoszenia własnych kwalifikacji. Wierzę jednak głęboko, że mądry dyrektor biblioteki doceni determinację ludzi podnoszących swoje umiejętności.

EN-N: - Na zakończenie rozmowy mam jeszcze pytanie – wątpliwość. Dlaczego po 45 latach obowiązywania ustawy o bibliotekach jest w Polsce tylko około 400 bibliotekarzy dyplomowanych, zaś pozostałych bibliotekarzy jest ponad 50 tysięcy. Co stoi/stało na przeszkodzie, że mamy tak nieliczną elitę w naszym zawodzie?

Prof. K. Walczak: - Bo to jest tylko część naszej elity bibliotecznej, ta pracująca naukowo. Wszyscy znamy znakomitych bibliotekarzy bibliotek publicznych, szkolnych, pedagogicznych i innych rodzajów księgozbiorów, którzy nie pretendowali do tytułu bibliotekarza dyplomowanego, po części dlatego, że nie pracując w bibliotece naukowej, nie mieli szansy ubiegania się o ten tytuł. Prawdziwą elitę – wspólnie z bibliotekarzami dyplomowanymi – stanowią tysiące, jeśli nie dziesiątki tysięcy znakomitych fachowców, którzy wiedzą, że do wykonywania tego zawodu nie wystarczy matura i silne mięśnie (książki wszak ważą), lecz potrzebna jest wiedza – zdobywana kosztem wielkich często wyrzeczeń – i przeświadczenie, że nasza praca nadal będzie potrzebna społeczeństwu ludzi mądrych.

EN-N: - Bardzo dziękuję Państwu za ciekawą rozmowę.

Interesująca zawartość „Konspektu”

Ukazał się najnowszy numer „Konspektu” - pisma Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie – poświęconego w całości bibliotekoznawstwu i informacji naukowej. Poinformował nas o tym Redaktor Naczelny – dr Marcin Kania. W piśmie zamieszczono szereg ciekawych informacji.

Gościem honorowym drugiego numeru pisma jest prof. Krzysztof Migoń z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, który wypowiada się na temat wartości w bibliologii.

O interaktywnych bibliotekach w społeczeństwie informacyjnym informuje na łamach pisma dr Michał Rogoź z krakowskiego Uniwersytetu Pedagogicznego. Zamieszczono tu również interesujący materiał m.in. o: „Drugim życiu książki w Polsce przed i po 1989 roku”, „Ciekawszych drukach bibliofilskich ostatnich lat”, „Czytaniu, które pomaga, czyli o biblioterapeutycznej superwitaminie”, Bardzo ciekawy jest też wywiad z prof. Michaellem Gormanem - amerykańskim bibliotekarzem i bibliotekoznawcą na temat ewolucji zawodu bibliotekarza.

Gratulujemy Redakcji „Konspektu” interesującego pisma i namawiamy do zapoznania się z ciekawym materiałem, zamieszczonym na jego łamach.

(EN-N)

TARGI KSIĄŻKI

Silesiana 2013

Katarzyna Zborowska

W dniach 18-21 kwietnia 2013 r. w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu odbyły się IV targi książki regionalnej SILESIANA - Dolnośląski Salon Wydawniczy. W tegorocznej edycji udział wzięło 23 wystawców, m.in.: eMKa, Absonic, Eko-Graf, Ad Rem, Mamiko, Muzeum Gross-Rosen, Nortom, Via Nova, Agora, Asia-Press i in.

Celem targów jest promowanie dorobku wydawniczego Dolnego Śląska – książek, czasopism i innych publikacji, wydanych w regionie lub regionu dotyczących oraz zapoznanie odwiedzających targi z publikacjami regionalnymi, świadczącymi o historycznych, kulturowych i przyrodniczych walorach Dolnego Śląska. Organizatorzy chcą również zwrócić uwagę na dolnośląski rynek książki, który - pomimo trudności ekonomicznych - dobrze się rozwija, jest zróżnicowany tematycznie i znajdują tu swoje miejsce zarówno duże, jak i mniejsze wydawnictwa.

Czwarta edycja targów książki Silesiana była bardzo bogata w imprezy towarzyszące: spotkania autorskie, promocje nowości wydawniczych, wystawy, konkursy, warsztaty, wycieczki, projekcja filmu. Projekt targów został dofinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

Uroczystość zainaugurowało spotkanie wydawców, zaproszonych gości oraz organizatorów targów, na którym została wręczona - już po raz drugi - Nagroda Wydawnicza Silesiana, przyznawana wydawcom za najlepszą publikację promującą Dolny Śląsk. Laureatem tegorocznej edycji zostało Wydawnictwo c2 z Wrocławia za publikację pt. „Kościoły ewangelickie na Dolnym Śląsku” autorstwa Romualda M. Soidka i Piotra Oszczanowskiego. Nagroda, którą jest witraż wrocławskiej artystki Barbary Idzikowskiej, została przyznana za walory poznawcze, bogactwo i wartość estetyczną materiału ilustracyjnego oraz wyrafinowane opracowanie graficzne, które nadało książce elegancką i atrakcyjną formę. Jury wyróżniło również dwie inne publikacje: „Dolnośląskie zamki, dwory i pałace” Marka Perzyńskiego z Wrocławskiego Domu Wydawniczego oraz „Spacery z Matką Naturą – niezwykłą zielarką” Marii Nienartowicz z jeleniogórskiego Wydawnictwa Ad Rem.

W ramach targów odbyło się kilka spotkań autorskich. „Krasnoludki są wśród nas” to tytuł spotkania przedszkolaków z Krzysztofem Głuchem, autorem książki pt. „Szlakiem wrocławskich krasnali”, połączone z zabawą i przebieraniem się dzieci w krasna-

lowe stroje. „Skąd we Wrocławiu wzięło się tyle krasnoludków?” to tytuł spotkania starszych dzieci z Mariuszem Urbankiem – publicystą i pisarzem wrocławskim. Poświęcone ono było jego bajkom pt. „Wrocławskich krasnali historie prawdziwe”.

O historii Głogowa opowiadał gimnazjalistom Antoni Bok z Towarzystwa Ziemi Głogowskiej, autor książki pt. „Legendy ziemi głogowskiej”.

Studenci Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego oraz słuchacze Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy spotkali się z Apolonią Maliszewską, właścicielką noworudzkiego Wydawnictwa MAMIKO, która opowiedziała zebranym o genezie, funkcjonowaniu i działalności swojego wydawnictwa oraz o problemach, z jakimi muszą obecnie borykać się wydawcy, jak również o zaletach posiadania własnego biznesu.

Odbyło się też spotkanie z prof. Janem Miodkiem dotyczące „Polszczyzny najmłodszych pokoleń”, połączone z promocją nowej książki Profesora pt. „Słownik polsko@polski z Miodkiem”, a o „Wrocławskich legendach wierszem pisanych” opowiadała dzieciom Justyna Rapacz, historyk sztuki, przewodnik miejski, autorka książki pt. „Szlakiem wrocławskich legend”. Ireneusz Dominiak z Towarzystwa Ziemi Głogowskiej opowiedział gimnazjalistom i innym uczestnikom spotkania o tragicznej, burzliwej i pełnej tajemnic historii Głogowa – miasta twierdzy, a Agnieszka Gil - wrocławska autorka książek dla młodzieży, w tym książki pt. „Herbata z jaśminem”, na spotkaniu z licealistami poruszyła wiele problemów dotyczących współczesnej młodzieży.

Kolejnym gościem na targach była Nadia Szagdaj – muzyk z wykształcenia, zainteresowana historią Wrocławia. W trakcie spotkania opowiedziała zebranym o swojej najnowszej książce pt. „Kroniki Klary Schulz”, której akcja rozgrywa się na początku



Wystawcy Pod Plafonem DBP. Fot. Arch. DBP we Wrocławiu

XX w. we Wrocławiu. Promocja tej książki, która jest pierwszą częścią kilkutomowego cyklu wydawanego przez wrocławskie Wydawnictwo Bukowy Las, skupiła wielu miłośników kryminału.

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” zaprosił na panel dyskusyjny pn. „Wzorzec kobiecości wobec przemian społecznych po II wojnie światowej”. Wzięli w nim udział: dr Joanna Hytrek-Hryciuk, dr Rafał Nowakowski, red. Katarzyna Kaczorowska, a prowadziła spotkanie Katarzyna Uczkiewicz. Promowało ono nowy numer kwartalnika „Pamięć i Przyszłość” nr 19 „Być kobietą na Ziemiach Zachodnich”.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się wycieczki dla najmłodszych – szlakiem wrocławskich krasnali z Krzysztofem Głuchem i Justyną Rapacz. Po powrocie do biblioteki z krasnoludkowego szlaku, miał miejsce poczęstunek a następnie zabawa z organizatorami imprezy. Na zakończenie spotkania każde z dzieci otrzymało pamiątkową książeczkę Justyny Rapacz pt. „Szlakiem wrocławskich legend” wraz z dedykacją i autografem autorki.

„Wrocław - moja Mała Ojczyzna” – to tytuł spotkania dzieci z Izabelą Przepiórkiewicz, pedagogiem, organizatorką konkursów wiedzy o Wrocławiu, autorką książki pt. „Zagadkowy Wrocław”, w której zaprasza na wycieczki po wrocławskim Rynku, Ostrowie Tumskim, wyspach i mostach Wrocławia, gdzie na zwiedzających czekają liczne zagadki i niespodzianki.

Podczas spotkania z Martą Miniewicz, wrocławską przewodniczką, słuchacze poznali mity, legendy i anegdoty o historii dawnego i współczesnego Wrocławia, a na spotkaniu z Piotrem Sroką, rozmawiano o turystyce górskiej. Odbyła się też promocja książki autora pt. „Turystyka w polskich Sudetach w latach 1945–1956”. Publikacja powstała w oparciu o bardzo bogate, w większości dotychczas nie wykorzystane, materiały źródłowe. Umożliwiły one weryfikację wielu obiegowych opinii o powojennej turystyce w Sudetach. Promowana była również publikacja pt. „Z piłkarskim Śląskiem przez lata ... 1947-2012”, autorstwa Piotra Sroki i Jarosława Maliniaka.



Laureaci konkursu poetyckiego. Fot. Arch. DBP we Wrocławiu

W ramach targów odbył się konkurs rysunkowy dla dzieci pt. „Karkonoskie Skrzaty”, a także projekcja filmu pt. „Powiedz prawdę, przecież cię nie biję” i spotkanie z jego reżyserem - Witoldem Świętnickim.

W ostatnim dniu targów Silesiana 2013 miały miejsce dwa interesujące spotkania, pierwsze z Markiem Perzyńskim, autorem m.in. książki pt. „Zamki i pałace Dolnego Śląska” i wielu innych publikacji historycznych i przewodników po Dolnym Śląsku, który promował swoją najnowszą książkę pt. „Dolnośląskie zamki, dwory i pałace”, prezentując zebrany fotografie tych obiektów. Kolejnym było spotkanie z Małgorzatą Cimek-Gutowską, poetką, pisarką i autorką audycji radiowych, autorką najnowszego tomiku poezji pt. „Przynieś mi lilie”.

Targom towarzyszyło kilka wystaw, zorganizowanych w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej: „KL Gross-Rosen – pamiętajmy - zdjęcia nagrodzone na konkursie fotograficznym ogłoszonym przez Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy”; „Magia dolnośląskich zamków - rezydencje i ich losy - fotografie Krzysztofa Góralskiego” oraz „Bajkowe przewodniki po Dolnym Śląsku - publikacje wydawnictwa AD REM z Jeleniej Góry”.

Na zakończenie targów rozstrzygnięto dwa konkursy ogłoszone w trakcie ich trwania: dla seniorów pt. „Smaki mojego dzieciństwa” oraz dla dzieci i młodzieży pt. „Młody poeta Dolnego Śląska”. W kategorii osób dorosłych laureatką konkursu została Pani Natalia Owsiana, mieszkanka dolnośląskiej miejscowości Kotowice, zaś w kategorii - dzieci i młodzież laureatką została Ola Madera, uczennica Szkoły Podstawowej w Wąsoszu. Oto nagrodzone wiersze:

Natalia Owsiana

wszystkie słowa zostają w pamięci
w czarnym worku niedopowiedzeń
nie opowie ci już
o akrobatycznym skoku serca
wzdłuż stromych schodów obłądnej ciekawości
najpierw trzeba ugłaskać czas
może za dziewięć lat
gdy jej kobiecość
dotknie językiem lirycznego podniebienia
spotkacie się
w ogromnym świecie używanych rąk
w małej bibliotece
przy regale: ITAKA
spojrzysz na nią z dojrzałą czułością
a ona uśmiechnie się lawendowo

Aleksandra Madera

Pluszowy kotek

Mój tata kupił mi kotka,
białego, małego, zwyczajnego kotka.
Powiedział, że to będzie mój przyjaciel,

że razem ze mną będzie chodził do szkoły,
na spacer
i oczywiście na lody.

Więc w końcu mówię:
Kotek, biegiem do szkoły!
a on siedzi i tylko się patrzy,
więc mówię i proszę jeszcze raz,
a on nic, znowu NIC!

Tatę szybko zawołałam,
wszystko mu opowiedziałam.
A tata tylko głową kiwnął
i głębokim śmiechem prychnął.

Tegoroczne targi Silesiana cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Pokazały, że tego typu promocja Wrocławia i Dolnego Śląska jest potrzebna i dlatego już dziś organizatorzy myślą o kolejnej edycji targów w przyszłym roku.

Giełda Książki Bibliotecznej w DBP we Wrocławiu

Jolanta Pająk

W dniach od 20 do 24 maja 2013 roku w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu odbyła się już 23! „Giełda Książki Bibliotecznej”. Kiermasz odwiedziło blisko 3 tysiące osób. Do sprzedaży przygotowanych zostało ponad 18 tysięcy książek. Publikacje były codziennie wymieniane, dzięki czemu udało się prawie wszystkie zaprezentować. Ponad połowa książek znalazła nowych właścicieli a Biblioteka za zdobyte w ten sposób środki finansowe zakupi wiele nowości wydawniczych. Na kolejną Giełdę bibliotekarze DBP zapraszają za rok!



Nie żyje Sławomir Mrożek (1930-2013)



jeden z najpopularniejszych polskich twórców. prozaik, dramaturg, rysownik, publicysta, krytyk teatralny, autor scenariuszy i reżyser filmowy.

Autor wielu satyrycznych opowiadań i utworów dramatycznych o tematyce filozoficznej, politycznej, obyczajowej i psychologicznej. Jest jednym z najbardziej znanych na świecie polskich pisarzy.

Pisał w „Dzienniku Polskim”, „Szpilkach”, „Po Prostu”, „Życiu Literackim” i w „Nowej Kulturze”. Współpracował z Krakowskim Teatrem Syrena, studenckim teatrem „Bim-Bom”, warszawskim teatrem „Syrena”, kabaretem „Szpak” i krakowską „Piwnicą pod Baranami”. Publikował w „Przekroju” cykl felietonów i rysunków. Pisał sztuki.

W 1963 r. wyemigrował z Polski. Jeździł po świecie. Osiadł na pewien czas we Włoszech, następnie w Paryżu, podróżował po Stanach Zjednoczonych i Ameryce Południowej, bywał w Niemczech, mieszkał w Meksyku. W 1996 r. powrócił do Polski. Tu po trzech latach pokonał ciężką chorobę. W 2008 r. ponownie opuścił Ojczyznę i wyjechał do Nicei we Francji. I choć ostatnie lata życia spędził na obczyźnie, zgodnie z życzeniem, miejscem Jego wiecznego spoczynku stał się Kraków.

Zmarł Maciej Malicki (1945-2013)



prozaik i poeta. Debiutował na początku lat 70. wierszami na łamach wrocławskiej „Odry” i opowiadaniem w miesięczniku „Nowy Wyraz”. Pierwszą książkę - prozę pt. „Kawałek wody” wydał w 2002 r., ostatnią pt. „Ostatnia” w 2009 r. Napisał 8 książek prozatorskich i poetyckich.

W dorobku miał także dziennik „Takie tam” (2006 r.) i kryminał pt. „Kogo nie znam” (2007 r.). Pisał również sztuki teatralne. Przez wiele lat pracował m.in. jako sekretarz redakcji miesięcznika „Literatura na świecie”. (EN-N)

Z KSIĄŻKĄ NA WALIZKACH



Koncert inaugurujący imprezę. Fot. Arch. DBP we Wrocławiu



Młodzi imprezowicze. Fot. Arch. DBP we Wrocławiu



Tort dla uczestników imprezy. Arch. DBP we Wrocławiu



Wystawa okolicznościowa w DBP. Fot. Arch. DBP we Wrocławiu

10 podróży z książką na walizkach

- krótkie podsumowanie

Jerzy Kumiega, Andrzej Tyws

5 czerwca 2013 r. odbyła się - już po raz dziesiąty - największa dolnośląska impreza upowszechniania książki i czytelnictwa wśród najmłodszych - "Z książką na walizkach".

Z ideą "podróży z książką" wystąpił w 2004 r. Wojciech Karwacki - ówczesny dyrektor Wydawnictwa "Ossolineum". Wsparcie logistyczne, kadrowe i finansowe Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu spowodowało, że wydarzenie to już w pierwszym roku organizacji zyskało bardzo duży zasięg terytorialny, obejmując 31 bibliotek z terenu województwa dolnośląskiego.

Pierwszy wielki finał imprezy - w strugach deszczu, które nie były w stanie zepsuć wspaniałej zabawy i humorów uczestników - odbył się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowej Rudzie w 2004 r. Formuła organizacyjna i programowa imprezy okazała się bardzo trwała. Jej podstawą jest podróżowanie do najbardziej odległych zakątków województwa, docieranie do bibliotek, szkół, świetlic, domów kultury, aby tam - w aurze przygody, święta, niekonwencjonalnego zdarzenia - zaproponować dzieciom spotkanie z książką, jej autorem, ilustratorem bądź wydawcą.

Organizatorzy każdego roku zapraszają 8 - 10 autorów, którzy przez prawie 3 pełne dni pokonują niezliczone ilości kilometrów, by dotrzeć do swoich najmłodszych wielbicieli w miastach, miasteczkach i zupełnie małych wsiach Dolnego Śląska. Ważną rolę odgrywają lokalni współorganizatorzy - miejscowe biblioteki publiczne, goszczące pisarzy i zapewniające niebanalny charakter spotkaniom. Często są one wzbogacane recytacjami, piosenkami, prezentacjami teatralnymi, wywiadami itd., a także - obowiązkowo - kiermaszami książek ozdobionymi autografami pisarzy. Średnio rocznie w imprezie uczestniczyło 50 - 60 dolnośląskich bibliotek publicznych.

Każda z edycji imprezy zaczynała się we Wrocławiu, a kończyła w którymś z miast województwa (Nowa Ruda, Dzierżoniów, Polkowice, Głogów, Świdnica, Zgorzelec, Wałbrzych, Strzegom, Środa Śląska). Wewnętrzne konkurencje, chęć pokazania własnych zdolności organizacyjnych i potencjału tkwiącego we wspólnotach lokalnych spowodowały, że imprezy finałowe rychło zamieniały się w masowe,

spektakularne wydarzenia plenerowe obejmujące uroczyste przemarsze ulicami miasta, występy estradowe w parkach i na stadionach, kiermasze, zabawy, tańce, teatralne widowiska i scenki z udziałem pisarzy, konkursy strojów inspirowanych postaciami literackimi itd.

Szczególnie efektownie wypadła impreza finałowa w Zgorzelcu. To właśnie tam przeszedł najdłuższy pochód czytelników-przebierańców liczący kilka kilometrów. Kiedy pierwsi uczestnicy pochodu wchodzili do zgorzeleckiego amfiteatru, jeszcze nie wszyscy zdążyli wyruszyć w trasę sprzed Ośrodka Sportu. Dziewiąta podróż, ta sprzed roku, prowadziła do Strzegomia, miasta w powiecie świdnickim. Pochód czytelników rozpoczął się tam nietypowo, bowiem na jego czele jechali dumni i bardzo hałaśliwi harleyowcy. Fakt ten zmobilizował mieszkańców miasta do wyjścia na ulice i do wspólnej zabawy na tamtejszym rynku. Dziesiąta, jubileuszowa podróż "Z książką na walizkach" rozpoczęła się w samym centrum Wrocławia, na wrocławskim rynku, w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego, a konkretnie w Dziale Pracy z Dziećmi, czyli w miejscu inauguracji imprezy w 2004 r. Dzisiaj Dział ten nazywany jest Biblioteką 7. Kontynentów. Na jubileuszowe święto "Z książką na walizkach" zjechało się wielu pisarzy i wydawców oraz animatorów czytelnictwa, a przede wszystkim dzieci i młodzież z całego Dolnego Śląska. Imprezie towarzyszyły występy artystyczne. Chór dzieci z oleśnickiej szkoły muzycznej odśpiewał hymn pt. „Na Dolnym Śląsku z dziećmi czytamy...”. Hymn odśpiewała też licznie przybyła na imprezę publiczność. Dziesiąta podróż zakończyła się tam, gdzie skończyła pierwsza, czyli w Nowej Rudzie. Tu odbyły się występy przedszkolaków i uczniów miejscowych szkół. Podziwiano kolorowy pochód przebierańców, którzy zachęcali do czytania książek. Niestety, pogoda nie dopisała, podobnie jak w 2004 r. Ostatnie występy pisarzy na noworudzkim rynku odbyły się w strugach deszczu. W 2013 r. imprezie „Z książką na walizkach” towarzyszył Turniej Młodych Recenzentów, w którym wzięło udział kilkuset młodych czytelników z całego województwa dolnośląskiego.

Skrupulatni kronikarze Dolnośląskich Spotkań Pisarzy z Młodymi Czytelnikami "Z książką na walizkach" odnotowali, że w ciągu 10 lat pisarze, ilustratorzy, wydawcy książek przejechali po dolnośląskich drogach prawie 30 tys. kilometrów. Dotarli do 154 gmin obejmujących 90% obszaru województwa dolnośląskiego. Średnio w każdej edycji uczestniczyło 2,5 - 3 tys. dzieci. Ilości imprez, tych masowych i tych kameralnych, spotkań, rozmów, książek zakupionych i przeczytanych nie sposób policzyć.

Od początku patronat nad imprezą objął Marszałek Województwa Dolnośląskiego, a także prezydenci i burmistrzowie miast, które były celem dorocznych podróży. Dofinansowuje ją także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Intencją inicjatora - dyrektora Wydawnictwa Ossolineum było roz-



Finał imprezy w Nowej Rudzie. Fot. Arch. DBP we Wrocławiu

szerzenie zasięgu projektu na cały kraj. W kolejnych edycjach impreza dotarła do województwa lubuskiego, opolskiego, pomorskiego, czasowo także wielkopolskiego i śląskiego - pod wspólną nazwą "Wędrująca Biblioteka". Misję tę kontynuuje do dziś Wiesława Jędrzejczykowa - redaktor naczelna wydawnictwa "Literatura", która z książką na walizkach dotarła do województwa podkarpackiego, małopolskiego i łódzkiego.

Wydawnictwo "Literatura" do dzisiaj pozostało partnerem strategicznym Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej w organizacji czytelniczego święta. W historii imprezy mocno zaznaczyło swoją obecność także Wydawnictwo "Ossolineum" (w latach 2004-2008) oraz Wydawnictwo "Akapit" (od 2010 r.). Największe jednak zasługi we współorganizowaniu spotkań pisarzy z młodymi czytelnikami mają dolnośląscy bibliotekarze.

Dolnośląskie Spotkania Pisarzy z Młodymi Czytelnikami "Z książką na walizkach" mają - po 10 latach funkcjonowania - wypracowaną i sprawdzoną formułę organizacyjną, przekonanych do idei zapaleńców, współorganizatorów, wolontariuszy, mnóstwo wspomnień i ... wolę dalszego działania. Mają też swoje logo, swój hymn, a także sentencję wyrażoną w słowach: "Pamiętaj! Gdziekolwiek jesteś, gdziekolwiek będziesz - zabierz ze sobą książkę. Bo czytanie to podróżowanie".



Finał imprezy w Nowej Rudzie. Fot. Arch. DBP we Wrocławiu

Miejska Biblioteka Publiczna w Nowej Rudzie - organizator imprezy finałowej jubileuszowej edycji "Z książką na walizkach"

Sławomir Drogoś

Nowa Ruda to miasto leżące w dolinie rzeki Włodzicy i jej dopływów, pomiędzy Górami Sowimi a Wzgórzami Włodzickimi. W ciągu swojej historii było miastem czeskim, austriackim, pruskim i od 1945 r. polskim. Z miesiąca na miesiąc pięknieje dzięki ogromnej pracy wkładanej w odnowienie zabudowy. Na uwagę zasługuje niedawno zmodernizowany rynek i ratusz. To miasto z przeszłością górniczą, jeszcze nieodkryte jeśli chodzi o walory turystyczne, mimo bliskości Gór Sowich i Sudetów. W centrum miasta można zwiedzić muzeum górnictwa, muzeum Josepha Wittiga, udać się na wieżę widokową na Górze Wszystkich Świętych. To miasto uwiecznione na kartach książek Olgi Tokarczuk i Karola Maliszewskiego.

Trochę historii

Początki noworudzkiej Biblioteki były typowe dla wielu placówek na ziemiach odzyskanych po II wojnie światowej. Otwarta w 1949 r., swoją siedzibę znalazła w byłym Domu Ludowym w Woliborzu. Początkowo księgozbiór liczył 563 książki i 32 czytelników. Następna znacząca data w historii tej Biblioteki to 1955 r., w którym otrzymuje ona nową nazwę - Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Nowej Rudzie. Dwadzieścia lat później, w 1975 r. zmiany administracyjne sprawiają, że noworudzka Biblioteka staje się oddziałem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. W 1978 r. przyjmuje swoją obecną nazwę - Miejska Biblioteka Publiczna w Nowej Rudzie.

Koniec lat 80. i lata 90. przyniosły wiele zasadniczych zmian. W tym czasie Biblioteka przybiera swój obecny kształt. Odtąd jej główną siedzibą jest budynek w stylu neogotyckim, wzniesiony w XIX w., w którym do lat 70. XX w. funkcjonował noworudzki browar. Poprawa sytuacji lokalowej przyczynia się do wzrostu czytelnictwa. Noworudzka Biblioteka zaczyna być widoczna na ogólnopolskiej mapie literackiej dzięki Noworudzkiemu Klubowi Literackiemu „Ogma” i Noworudzkim Spotkaniom z Poezją.

Działalność Biblioteki - jako placówki przyjaznej czytelnikom - doceniona została przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, które w 2001 r. przyznało Bibliotece medal „Bibliotheca Magna Perennisque”. W 2009 r., z okazji 60-lecia działalności, Biblioteka w Nowej Rudzie otrzymała medal „W Dowód Uznania”.



Wnętrze noworudzkiej Biblioteki. Fot. Arch. DBP we Wrocławiu

Działalność Biblioteki

Biblioteka noworudzka aktywnie uczestniczy w kulturalnym życiu mieszkańców miasta. Piękna Sala Kominkowa to miejsce do prezentacji prac malarskich i fotograficznych artystów z całego regionu. Odbiło się w niej wiele spotkań autorskich, np. z: Andrzejem Stasiukiem, Ernestem Bryllem, Manelą Gretkowską, Małgorzatą Kalicińską, Izabelą Sową, Arturem Andrusem, Olgą Tokarczuk i Karolem Maliszewskim.

Pracownicy Biblioteki nie rezygnują z pięknych tradycji promowania i upowszechniania poezji. Dzięki Bibliotece, sponsorom i współpracującemu od lat z Biblioteką - Karolowi Maliszewskiemu, poecie, prozaikowi i krytykowi literackiemu, ukazuje się na rynku wydawniczym tomik poetycki noworudzkiego poety - Zygmunta Krukowskiego pt. „Rzeczy R”. O tradycjach poetyckich Biblioteki najlepiej świadczą – organizowane już po raz 23. - Noworudzkie Spotkania z Poezją. Do tradycji należą też styczniowe spotkania z kolędą, w których swoje umiejętności prezentują zespoły ludowe, działające na terenie powiatu kłodzkiego. To także Gitariada, urządzana w noworudzkiej MBP już po raz dziesiąty. Dzięki tej imprezie uczniowie noworudzkich szkół mogą poznać i podziwiać talent muzyczny swoich rówieśników.

Interesującą imprezą czytelniczą stał się ostatnio X finał spotkań „Z książką na walizkach”. Spotkali się na niej pisarze z młodymi czytelnikami - miłośnikami książek, mieszkańcami Nowej Rudy. W imprezę zaangażowali się nie tylko bibliotekarze z MBP w Nowej Rudzie, ale też pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury, Urzędu Miasta z jego burmistrzem, a także noworudzkie przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja. Znalazło tu zastosowanie powiedzenie, że „razem można więcej”.

Powiedzenie to odnosi się też do działalności pracowników noworudzkiej Biblioteki, którzy stawiają przed sobą nowe zadania, w tym stałą współpracę z władzami, bibliotekami i środowiskami artystycznymi Republiki Czeskiej, jako że noworudzka Biblioteka działa na pograniczu polsko-czeskim.

Szlakiem skandynawskich bibliotek

- relacja z wyjazdu studyjnego do bibliotek w Szwecji

Małgorzata Podgórska

Korzystając z możliwości Programu Lifelong Learning Programme Erasmus „Uczenie się przez całe życie” miałam przyjemność uczestniczyć w tygodniowym wyjeździe studyjnym do bibliotek skandynawskich. Odwiedziłam biblioteki w Malmö i w Lund w Szwecji, a także Królewską w Kopenhadze i Bibliotekę Centrum Kultury w Helsingor w Danii.

Pedagogiska Centralen in Malmö

Pierwszą biblioteką szwedzką, którą udało mi się zobaczyć była Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Malmö. To instytucja zajmująca się kształceniem, doskonaleniem, wspieraniem działań pedagogicznych i twórczych nauczycieli szkół państwowych, a także koordynacją prac i fachową pomocą bibliotekarzom szkolnym w Malmö. Biblioteka ta stała się dla mnie macierzystą placówką na czas mojego pobytu w Szwecji.

Oprócz wsparcia metodycznego i merytorycznego jednostka ta realizuje również zamówienia, wysyłając pakiety edukacyjne do szkół, opracowuje - centralnie kupowane publikacje, wypożycza materiały wieloegzemplarzowe do organizacji zajęć w szkołach, prowadzi centralne wydruki kart bibliotecznych, zamawia i negocjuje ceny zakupu wyposażenia bibliotecznego, w tym mebli, a także organizuje szkolenia bibliotekarzy pracujących w systemie Selma. Placówka ta dysponuje własnymi zbiorami, gromadząc nie tylko tradycyjne dokumenty lecz także czytniki e-booków, sprzęt techniczny do nagrywania, montażu, oświetlenia, statywy, aparaty fotograficzne, tablety, laptopy i szereg innych jeszcze przyrządów dydaktycznych, np. do nauki anatomii. Każda szkoła może skorzystać z wyżej wymienionych materiałów bezpłatnie, składając wcześniej zamówienie. Duży nacisk centrum doskonalenia położyło na pomoc merytoryczną i dydaktyczną nauczycielom, w tym bibliotekarzom. Popularną formą pracy są tu szkolenia, wyjazdy, warsztaty, wystawy i ekspozycje pracy twórczej nauczycieli i uczniów.

Stadsbibliotek Public Library in Lund

Bibliotekę Publiczną w Lund odwiedza wyjątkowo dużo osób. Przychodzą tu skorzystać ze zbiorów, ale też aby spotkać się ze znajomymi, porozma-

wiać przy kawie, w czasie lunchu, a przy okazji obejrzeć np. wystawę.

Warto przy okazji wspomnieć o rozwiązaniach architektonicznych budynków bibliotecznych w Szwecji, w których wykorzystuje się głównie światło dzienne. Poszczególne pomieszczenia, różniące się rodzajem czy kolorem mebli - ze względu na różne rodzaje udostępnianych dokumentów (np. wielkich atlasów, książek dla dzieci czy multimedialnych) - tworzą harmonijną całość. Korzystając z bogatych zbiorów, można je czytać na stojąco, siedząc czy leżąc. Można pracować przy pojedynczym stoliku w pomieszczeniu lub na tarasie, w czytelni z dostępem do księgozbioru podręcznego lub też posłuchać utworów, korzystając ze słuchawek w czytelni multimedialnej. Można też skorzystać z Internetu, napisać cv, wydrukować tekst, zapisać go na CD-romie, samodzielnie bindować pracę, skanować potrzebne materiały, wysłać e-maile i porozmawiać przez kamerkę z innym użytkownikiem. Obowiązująca karta biblioteczna jest dla użytkownika przepustką również do innej biblioteki. Obowiązują tu i są w pełni respektowane podstawowe zasady: zaufania, życzliwości i wzajemnej pomocy. Nie znaczy to jednak, że biblioteki nie dyscyplinują swych użytkowników. Owszem, pobierają od nich kary za przetrzymywanie książek poza ustalony termin i za wykonane kserokopie poza wyznaczone darmowe limity.

Komvux Södervärn School Library for Adult in Malmö

Biblioteka Szkolna dla Dorosłych w Malmö pełni rolę pomocniczą w edukacji osób dorosłych, uzupełniających swoje wykształcenie. Mieści się na terenie szkoły, która prowadzi szereg kursów uzupełniających, najczęściej dla emigrantów, zwłaszcza tych, którzy nie znają języka szwedzkiego. Miasto Malmö ma bardzo wielu emigrantów ze wszystkich niemal krajów świata, którzy reprezentują różne tradycje kulturowe i wyznania, a także poziom wykształcenia. To z myślą o nich bibliotekarze dostosowali różne układy swoich zbiorów, np. według zasobności słów w książce (do 600, do 1.200 słów). Oferują też kursy samopomocy studenckiej lub pomoc grona pedagogicznego osobom uczącym się, a także organizują np. warsztaty gier zespołowych w celu zintegrowania napływowej społeczności. Kładzie się tu też nacisk na rozwój technik informatycznych, korzystania z baz danych i form e-learningowych. To właśnie biblioteka pomaga odnaleźć się przybyszom w nowej rzeczywistości.

Malmö Höskola University Library in Malmö

Biblioteka Uniwersytecka w Malmö, podobnie jak i sama uczelnia, są instytucjami nowymi. Uniwersytet powstał w 1998 r., a w 2010 r. studiowało na nim



Stadsbibliotek Public Library in Malmö Fot. M. Podgórska



Sofielundsskolan School Library in Malmö Fot. M. Podgórska



Stadsbibliotek Public Library in Lund Fot. M. Podgórska



Högskola University Library in Malmö Fot. M. Podgórska

już 24 tys. studentów. Obie instytucje są bardzo nowoczesne, elegancko wyposażone. Biblioteka dysponuje własną dużą bazą elektronicznych publikacji naukowych MUEP (= Malmö University Electronic Publishing), w której zarejestrowano zbiory specjalne, prace studentów i publikacje pracowników Uniwersytetu. Zbiór ten liczy 290 tys. dokumentów. Biblioteka ma dostęp do 65 baz danych i blisko 50 tys. e-booków. Składa się z trzech mniejszych bibliotek i jednego instytutu - Rynku Badań (Study Square Kranem).

Wystarczy posiadać kartę biblioteczną (zdjęcie do niej można zrobić na terenie biblioteki), aby z e-źródeł korzystać bezpłatnie.

Obowiązuje samodzielne wypożyczanie i zwroty publikacji. Często zmieniane są tu ustawienia zbiorów. Biblioteka może sobie na to pozwolić, bo jest tu dużo miejsca zarówno na regałach, jak i w pomieszczeniach. W bibliotece jest ponad 1.200 stanowisk czytelnianych i 365 stanowisk komputerowych. Czytelnikom udostępniana jest też olbrzymia sala kinowo-telewizyjna, sale laboratoryjne i multimedialne, przeznaczone do nauki języków obcych lub do cichej pracy czytelnika.

W pomieszczeniach biblioteki spotykają się studenci i nauczyciele akademicy – wolontariusze, pomagający studentom – emigrantom. Szczególną opieką otacza się osoby niepełnosprawne. Bibliotekarze prowadzą szkolenia z baz danych dla kadry uczelni, a także przełamują bariery narodowościowe, czego przejawem jest np. umieszczenie w bibliotece Sali Ponadwyznaniowej przeznaczonej do kontemplacji, modlitwy, medytacji, odpoczynku, a także do poczytania Biblii, Koranu czy Tory. Na terenie biblioteki znajduje się też mała kawiarenka, umieszczona w pobliżu pomieszczenia z czasopismami bieżącymi. Są też stoliki i „krzesłoblasy”, gdzie pracują użytkownicy z laptopem. Biblioteka jest czynna od poniedziałku do soboty, elektronicznie jest dostępna przez całą dobę. Główna biblioteka usytuowana jest na III piętrze, skąd rozpościera się malowniczy widok na most, morze i port i dlatego jest to miejsce interesujących spotkań, wernisaży i promocji.

Sofielundsskolan School Library in Malmö

Biblioteka Szkolna w Malmö to typowa biblioteka szkolna, nazywana też mediateką szkoły podstawowej. Jest przykładem dobrej współpracy biblioteki szkolnej i Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Malmö. Ta współpraca pomogła m.in. w: wyborze mebli i aranżacji wystroju wnętrza biblioteki szkolnej, przy zakupie książek i ich opracowaniu, ale też przy zakupie sprzętu i oprogramowania IT. W pomieszczeniach biblioteki, przeznaczonych dla dzieci młodszych, zgromadzono książki, gry i zabawki, które umieszczone zostały w dużych, wysuwanych szuflado-pudłach. Dobrano tu w taki sposób stoliki i kanapy, aby były one wygodne zarówno do czytania, jak i do zabawy. Oryginalne siedzisko w regale stanowi dodatkową atrakcję dla przychodzących tu dzieci. Z myślą o nieco starszych dzie-

ciach wydzielone zostały miejsca i powstały stanowiska komputerowe z oprogramowaniem multimedialnym. Dzieci aktywnie włączyły się do prac związanych z urządzaniem swojej biblioteki, m.in. układały zbiory na półkach, ale nie mogły doczekać się chwili, gdy otrzymają kartę biblioteczną. W tej bibliotece nie ma samoobsługi. Warto też wspomnieć, że szkołę tę i bibliotekę uroczyście otworzyła szwedzka para królewska, popierająca edukacyjne przedsięwzięcia władz i mieszkańców dzielnicy, w której panuje znaczne bezrobocie.

Malmö Stadsbibliotek Public Library in Malmö

Duże wrażenie zrobiła na mnie Biblioteka Publiczna miasta Malmö. To miejsce niezwykle pod wieloma względami. Nie umknie uwadze oryginalna architektura i mistrzowskie połączenie starej części biblioteki (wykonanej z cegły i przypominającej bardziej zamek, niż składnicę książek) z nowoczesną, przestronną, przeszkloną, pełną światła bryłą. Często jej architektka – Henninga Larsena – nazywa się wizjonerem projektów. Biblioteka ta mieści się niedaleko Parku Kungsparken. Jest największą tego typu placówką w Szwecji. W jej zbiorach znajduje się ponad milion woluminów, setki czasopism w różnych językach, kilkanaście tysięcy płyt kompaktowych, multimediiów, baz danych i serwisów, książki mówione, brajlowskie, e-booki i mapy. To główna biblioteka publiczna w Malmö, której podlega 11 mniejszych bibliotek w mieście.

W obszernych pomieszczeniach biblioteki znajdują się czytelnice, sale wykładowe, miejsca do wystaw, sale multimedialne, kawiarnia oraz pomieszczenia przeznaczone do odpoczynku. Biblioteka dysponuje również bibliobusami dostarczającymi - 4 razy w tygodniu - książki mieszkańcom okolicznych miejscowości.

Biblioteka to też miejsce do nauki dla rzeszy studentów. Umożliwia ją zarówno bogaty księgozbiór, jakim placówka dysponuje, jak i świetnie wyposażona baza techniczna z bazami danych, czy stream mediami, kompetentny i niezwykle sympatyczny personel biblioteczny oraz otoczenie, w jakim mogą oni pracować. Nie bez znaczenia są też wygodne meble, piękny widok z okien na park, dostęp do komputerów czy relaks w kafejce.

W pomieszczeniach dla dzieci – z tzw. „tajnym” wejściem - czytająca lub odgrywająca rolę osoba ma do dyspozycji: kostiumy, odpowiednie światło, a nawet wystrój pomieszczenia, które dostosowuje do czytanych dzieciom tekstów.

Pomieszczenia biblioteczne urządzone są gęsto, a technika coraz bardziej wyręcza bibliotekarza. np.: stanowiska do samodzielnego zwrotu i wypożyczania książek, katalog zbiorów w telefonie komórkowym, e-booki dla niepełnosprawnych osób.

Będąc czytelnikiem Biblioteki Publicznej w Malmö i posiadaczem karty biblioteczej, można też na jej podstawie korzystać ze zbiorów Biblioteki Uni-

wersyteckiej w tym mieście. Użytkownik przeszkukując katalog online nawet nie zdaje sobie sprawy, kiedy „zmienia bibliotekę”. System zwany Malim zrzesza bowiem wszystkie placówki publiczne w mieście. Bez problemu można też sprowadzić potrzebną książkę z innych bibliotek w Szwecji.

Biblioteka Publiczna spełnia rolę dydaktyczną i społeczną. Realizuje różnego rodzaju projekty, np. „żywą bibliotekę” czy też tzw. bookcrossingiem. Oryginalnym pomysłem było umożliwienie współuczestnictwa w czytaniu książek dzieciom przez ich rodziców przebywających w więzieniu. Akcja ta pozytywnie wpłynęła na resocjalizację rodzin. Sprawiała wiele radości zarówno rodzinom, jak i przygotowującym ją bibliotekarzom i strażnikom więziennym. Nie sądzili oni, iż nagrywanie książek przez rodziców-więźniów zaowocuje tak silnym zbliżeniem rozłączonych rodzin i aktywnością artystyczną dzieci.

Bunkeflostrands Bibliotek in Malmö

Przykładem na istnienie bibliotek łączonych w Szwecji jest Biblioteka publiczno-szkolna w Malmö. Znajduje się na terenie placówki szkolnej, pełniąc jednocześnie zadania lokalnej biblioteki publicznej dla jednej z dzielnic miasta. Prowadzona jest przez bibliotekarzy, którzy mają bardzo dobry kontakt zarówno z dziećmi, jak i osobami starszymi. Zajęcia odbywają się tu często z inicjatywy i przy pomocy pracowników Centralnej Biblioteki Pedagogicznej.

Użytkownicy "łączonej" Biblioteki znaleźli w niej i wsparcie i lokum do prowadzenia własnych, ciekawych przedsięwzięć. Utworzyli np. tzw. Klub Męski. Spotykają się w nim i działają na terenie dzielnicy jedynie panowie.

Bibliotekarze włączyli się także do prac nad projektem pozwalającym rodzicom wraz z dziećmi wypożyczyć z biblioteki torbę pełną książek, aby mogli jak najwięcej ich czytać w domu swoim pociechom, rozbudzając w nich w ten sposób chęć obcowania z książką od najmłodszych lat (Bokplåse från dilt bibliotek = Worek książek z biblioteki).

W bibliotece są też miejsca do pracy z komputerem, do poczytania prasy oraz do zabawy. Bibliotekarzy cieszą wizyty dorosłych osób, dawnych uczniów i czytelników biblioteki, którzy będąc obecnie uznanymi artystami, wracają do biblioteki, aby - jako pisarze, artyści - spotkać się ze swoimi czytelnikami, wygłosić odczyt, bądź zaprezentować swoje prace na zorganizowanej w bibliotece wystawie.

Czym urzekły mnie biblioteki skandynawskie? – nowoczesną architekturą i wyposażeniem, ale też sprawną organizacją i wysokim budżetem, a także energicznym podejściem pracowników do jego właściwego wykorzystania. Poza tym w Szwecji wysoki jest status zawodu bibliotekarza. Bibliotekarz jest tam nierozzerwalnie związany ze środowiskiem lokalnym, otwarty na współpracę zarówno ze starszym, jak i młodszym użytkownikiem biblioteki.

XIX - wieczne rozwiązania biblioteczne - Stadtbibliotheken we Wrocławiu

Rafał Werszler

W połowie XIX w. powiększające się księgozbiory i wzrost czytelnictwa spowodowały liczne dyskusje na temat nowych udogodnień i rozwiązań dla bibliotek. Zaczęto zastanawiać się nad nowym sposobem gromadzenia i udostępniania książek. W aranżacji najważniejsza miała być oszczędność miejsca i łatwy dostęp do księgozbioru. Wnętrze bibliotek powinno być jasne, zapewniające książkom ochronę przed wilgocią i ogniem. Biblioteka powinna wyraźnie dzielić się na Magazyn Biblioteczny oraz na Czytelnię z podstawowym księgozbiorem podręcznym. Jedną z prób rozwiązania tego ogólnobibliotecznego problemu była koncepcja zaprezentowana przez włoskiego architekta - Leopoldo Della Santa (1772-1827). Przedstawił on w 1816 r. zasady tzw. klasycznego trójpodziału funkcjonalnego, który na ponad sto kolejnych lat stał się powszechnie obowiązującą zasadą w projektowaniu publicznych bibliotek.

Ukoronowaniem nowożytnych rozwiązań dotyczących organizacji pomieszczeń dla gromadzenia książek była propozycja, powstała w połowie XIX w., dotycząca budowy osobnego budynku, w całości przeznaczonego na bibliotekę. Po udanych realizacjach projektów Henriego Labrousse'a, dotyczących bibliotek w Paryżu, podobne gmachy powstały w: Nowym Jorku - według projektu P.B. Wigtha, w Londynie projektantami byli Robert i Sidney Smirke czy w Grenoble - Charles Questel i Hector Riondel.

W centralnej Europie, po zjednoczeniu i utworzeniu Państwa Niemieckiego (1871 r.), w którego granicach znalazł się też Śląsk, dostrzegano także



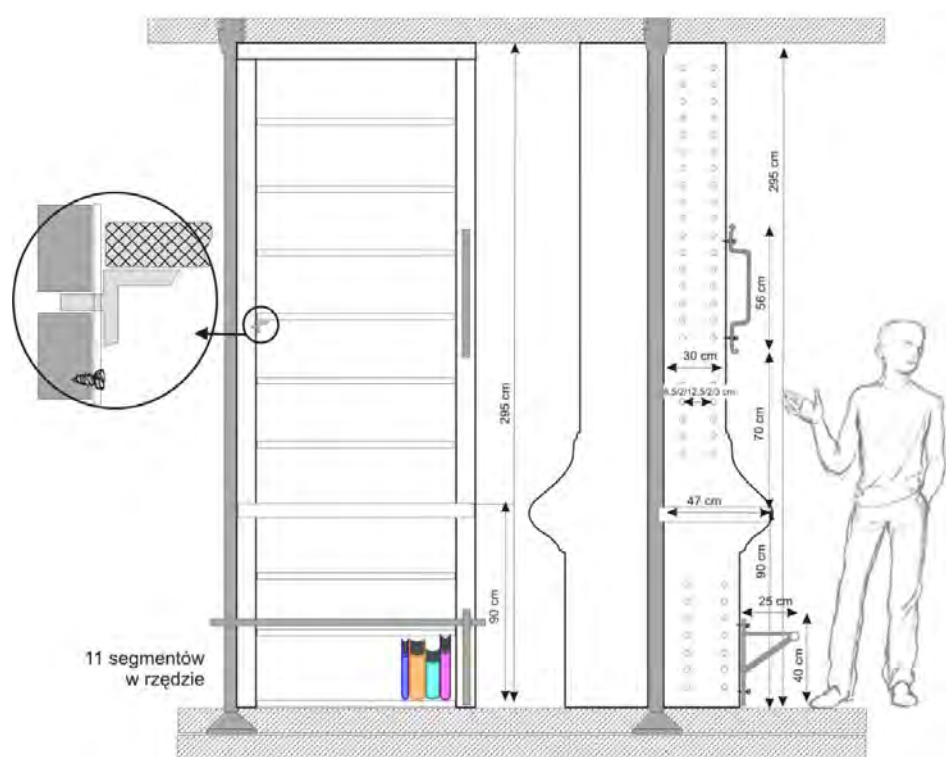
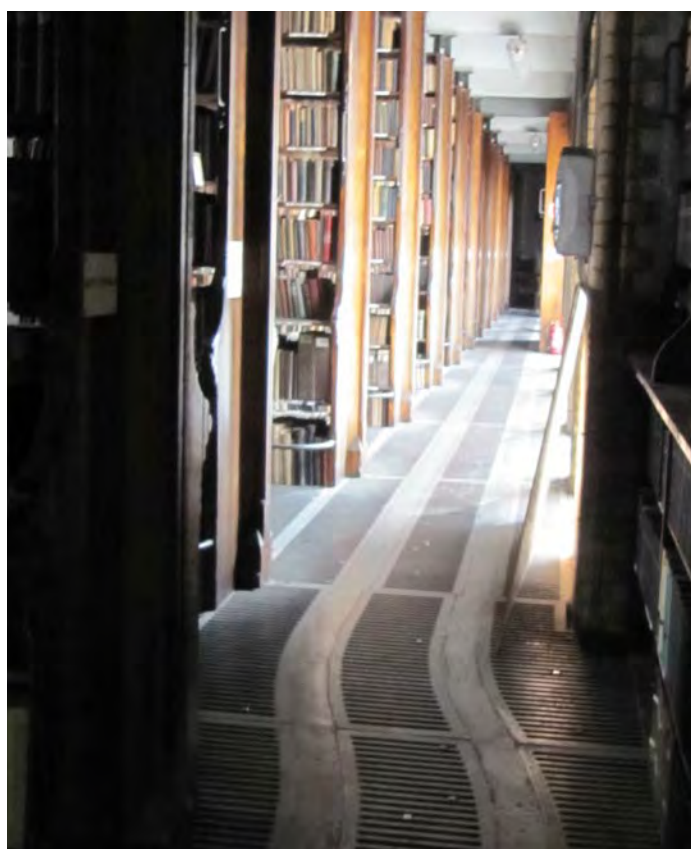
Repozytoria w Bibliotece. Fot. R. Werszler



Budynek Stadtbibliothek. Fot. R. Werszler

potrzebę zorganizowania właściwych pomieszczeń bibliotecznych. Powołano Biuro Patentowe, dzięki któremu zaczęto stosować wiele innowacji technicznych, także w budowanych bibliotekach. Architekci z Berlina - Gropius i Schmieden, wybudowali odrębne budynki biblioteczne w Greifswald (1881 r.) i w Kiel (1882 r.). Zaproponowali budowę - w żeliwnej konstrukcji - magazynu nad czytelnią budynku. Był to doskonały sposób na rozwiązanie problemu gromadzenia książek w miastach, wśród istniejącej zabudowy. Taki projekt postanowiono wdrożyć także we Wrocławiu.

Decyzją magistratu miasta Wrocławia jesienią 1865 r. zrodził się pomysł budowy nowego gmachu Biblioteki Miejskiej Wrocławia, w którym miały znaleźć swoje miejsce trzy publiczne miejskie księgozbiory z ewangelickich bibliotek gimnazjalnych: Św. Marii Magdaleny, Św. Elżbiety i Bernhardina. Na stanowisko zarządcy nowo powstającej Stadtbibliothek powołano Friedricha Pfeiffera (1865-1875). Po nim dyrektorem został Hermann Markgraf (1875-1906). Projekt nowego wertykalnego gmachu na książki w centrum miasta, na Rossmarkt (ul. Szajnochy) zlecono Richardowi Plüddemannowi (1846-1910), który w 1875 r. ukończył studia z architektury w Berlinie i został tam architektem rządowym robót publicznych. W Berlinie zapoznał się z nowatorskimi rozwiązaniami żeliwnej konstrukcji. W 1885 r. został zatrudniony na stanowisko architekta miejskiego we Wrocławiu. Chętnie aprobował projekty nawiązujące do gotyckiego charakteru Wrocławia. W swoich projektach wykorzystywał najnowsze pomysły technologiczno-konstrukcyjne: beton zbrojony i żeliwo, montując je za ceglanymi neogotyckimi ścianami. Tak też wyglądał, zrealizowany w latach 1887-1891, projekt Miejskiej Biblioteki we Wrocławiu.



Repozytorium w Bibliotece Miejskiej we Wrocławiu.
Fot. i rys. R. Werszler

Inwestycja ta wyprzedzała o kilka lat budowę wrocławskich obiektów komercyjnych. W realizacji projektu pozwolono na zastosowanie nowatorskich, kompleksowych rozwiązań urbanistyczno-architektonicznych, dla których zmieniono spory fragment Starego Miasta. Utworzono Karlsplatz (obecny pl. Bohaterów Getta), dla którego gmach Biblioteki stanowił efektowną dominantę. Plüddemann zaprojektował smukłą i zwartą bryłę z efektowną wieżą. Czworoboczna wieża zegarowa przechodzi w ośmiokąt, wieńczy ją hełm iglicowy na planie kwadratu. Dachy o skomplikowanym kształcie, z wieloma lukarnami, pokryto miedzią. Zewnątrz budynek - z czerwonej cegły - podobny jest do średniowiecznego ratusza. Projekt ten był ostatnią formą architektoniczną komercyjno-usługową, utworzoną we Wrocławiu w stylistyce tak otwarcie nawiązującej do gotyku. W budynku - prócz biblioteki - początkowo zlokalizowano Miejską Kasę Oszczędności. Wewnątrz obiektu zastosowano kamień i ceramikę szkliwioną, której wzory nawiązują już do stylu secesji. Tu też znajduje się reprezentacyjna klatka schodowa. Na parterze, obok Kasy Miejskiej, ulokowano Czytelnię. W pomieszczeniu tym sklepienie krzyżowe wsparte jest na masywnych marmurowych kolumnach. Nad nimi powstało ponad dziesięciometrowe pomieszczenie magazynowe. Ten wielopoziomowy magazyn to perła konstrukcyjno-architektoniczna. Żeliwna konstrukcja wertykalna po sam sufit, dzielona jest stropami z prześwitującej kratownicy, utworzonej w celu lepszej wentylacji i bezpieczeństwa przed ewentualnym pożarem. Ażurową podłogę, tzw. „ruszt” tworzą pręty zespawane i nitowane w ramiak konstrukcji budynku. Ramy montowano w szynę poziomą, jedna za drugą. W kratownicach podłogi odlano „szyny” pod koła wózka do transportu książek. Półki przyśrubowano do metalowej konstrukcji budynku w układzie repozytorialnym. Utworzony powtarzalny segment półkowy to drewniana, ażurowa konstrukcja, osadzona

w żeliwnych ramach. Kilka segmentów stanowi rząd wypełniający przestrzeń kolejnych kondygnacji nad czytelnia (co 295 cm). W deskach segmentów wycięto profil, tworzący element zdobniczy w formie wysuniętego półokręgu. Profile obustronnie wygładzono, wszystkie części drewniane bejcowano. Nie stosowano polichromii. Pomiędzy najszerszymi częściami ścian (szer. około 47 cm) na wysokości 90 cm, kotwiczono na stałe blat. Pozostałe drewniane półki umieszczono w konstrukcji, z możliwością regulowania ich wysokości. Półki opierano na nowatorskim mosiężnym systemie. W cztery mosiężne prowadnice, przykręcone pionowo do dwóch przeciwległych drewnianych ścian, nawiercono otwory, tworząc „krok regału”. Była możliwość wsunięcia w nie mosiężnych wsporników pod półki, które wykonane były z desek wzmocnionych. Założono, że deska nośna, przycięta wzdłuż słoików, może ulec szybszemu zużyciu. Dlatego też długie deski półek, na krawcach bocznych, wzmocniono krótszymi deskami, ustawionymi poprzecznie słojami wobec wsporników. Standardowa szerokość półek dla jednej strony sprzętu to 30 cm. Przy repozytoriach zastosowano żelazny odbojnik, chroniący najniżej ulokowane książki przed zderzeniem z wózkiem, a także stanowiący stopień dla pracownika biblioteki, sięgającego do wyżej ulokowanych pozycji.

W tak ukształtowanej przestrzeni książki ustawiano na półkach pionowo, grzbietem do frontu sprzętu. Projekt sprzętów dla Biblioteki wykonała firma Friedricha Soenneckena z Poppelsdorfie koło Bonn, która specjalizuje się do dziś w produkcji sprzętu biurowego.

W tej nowoczesnej - jak na przełom XIX / XX wieku - Bibliotece czytelnik nie miał wolnego dostępu do półek. Zamówione pozycje otrzymywał od bibliotekarza, po podaniu właściwego numeru z wieloszufladkowego katalogu. Na podstawie wypisanego rewersu pracownik magazynu odszukiwał



Repozytorium w Bibliotece Miejskiej we Wrocławiu.
Fot. R. Werszler

żądaną pozycję, którą wysyłał windą do Czytelni.

W 1933 r. budynek opuściła Miejska Kasa, która otrzymała własny, nowy obiekt w Rynku, a Biblioteka stała się właścicielem wszystkich pomieszczeń. Według tego wzoru planowano na Śląsku budowę innych jeszcze bibliotek, ale plany nie zostały zrealizowane.

Dziś Biblioteka stanowi bezcenny przykład pięknej śląskiej architektury z końca XIX w., nawiązującej do średniowiecznego wizerunku miasta, a także nowatorskiego wykorzystania nowych materiałów, zwłaszcza żeliwa, do celów konstrukcyjnych, funkcjonalnych i zdobniczych.

Archiwum literackie Krystyny Miłobędzkiej i Andrzeja Falkiewicza w Ossolineum

Elżbieta Niechcaj-Nowicka

20 czerwca br. w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu odbyła się niecodzienna uroczystość. W dawnym refektarzu Zakładu nastąpiło uroczyste podpisanie umowy o przekazaniu archiwum literackiego Krystyny Miłobędzkiej i Andrzeja Falkiewicza do zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Dokonali tego poetka – Krystyna Miłobędzka i dyrektor Zakładu Narodowego – Adolf Juzwenko.

Archiwum przekazane przez Krystynę Miłobędzką obejmuje twórczość poetki i jej męża – Andrzeja Falkiewicza od lat 60. XX wieku do współczesności.



Uroczystość w Ossolineum. Fot. EN-N

Do Ossolineum trafiły więc: rękopisy wierszy i esejów, scenariusze i adaptacje sztuk teatralnych, książki, notatki, a także bogata kolekcja prywatnych listów małżonków.

Na szczególną uwagę zasługuje bogata kolekcja korespondencji Krystyny Miłobędzkiej i Andrzeja Falkiewicza z poetami i twórcami teatralnymi, m.in. z: Tymoteuszem Karpowiczem, Stanisławem Barańczakiem czy Jackiem Łukasiewiczem.

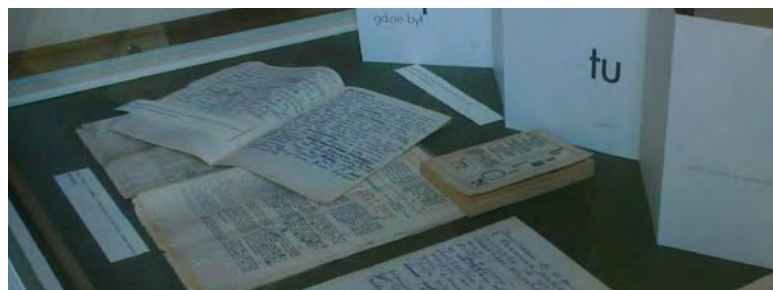
Uroczystości towarzyszyła wystawa pt. „Druga strona słów”, prezentująca materiały z przekazywanego archiwum. W gablotach znalazły się rękopisy dzieł małżonków, notatki oraz książki z osobistymi dedykacjami.

Opracowaniem twórczości Darczyńców zajął się dr Jarosław Borowiec, poeta i współpracownik poetki, który w czasie uroczystości przypomniał Ich życiorysy literackie. Warto wspomnieć, że Krystyna Miłobędzka i jej nieżyjący już mąż Andrzej Falkiewicz przez wiele lat mieszkali we Wrocławiu i byli związani z wrocławskimi teatrami. Pani Miłobędzka w latach 1985-1987 pracowała również we wrocławskiej Bibliotece Miejskiej.

Za swoją twórczość Oboje byli wielokrotnie nagradzani. Krystyna Miłobędzka jest m.in. laureatką Nagrody Fundacji Kultury w 1993 r., Nagrody Ministra Kultury w 2001 r., Nagrody Prezydenta Miasta Wrocławia w 2004 r. oraz Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius w 2013 r. za całokształt twórczości.

Andrzej Falkiewicz przez wiele lat był kierownikiem literackim: Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, Teatru Współczesnego i Teatru Polskiego we Wrocławiu, a także Teatru w Kaliszu i Teatru „Studio” w Łodzi. Był też członkiem redakcji miesięcznika „Odra”.

Za swoją pracę w dziedzinie kultury otrzymał m.in.: Nagrodę Literacką Miasta Wrocławia w 1980 r., Nagrodę Fundacji Kultury w 1995 r., a także Nagrodę Czterech Kolumn za całokształt twórczości w 2008 r.



Fragment wystawy pt. „Druga strona słów” Fot. EN-N

Region ciągle mało znany

Marek Żytomirski

Poznanie i prezentowanie historii Dolnego Śląska staje się dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zgorzelcu stałym i wręcz przewodnim motywem cyklicznych spotkań z mieszkańcami. Dobra frekwencja stanowi wymierne potwierdzenie, że spotkania poświęcone historii Regionu wpisują się w społeczne oczekiwania. Z całą pewnością ciekawych i różnorodnych tematów nie zabraknie, co cieszy zarówno zgorzelczan, jak i ich bibliotekarzy.

Historia Śląska - zarówno ta dawna, jak i ta po 1945 r. - jest skarbcem przeogromnym, pełnym unikalnych zjawisk, postaci, dóbr materialnych. Jak żaden inny region w Polsce, historyczny Śląsk, od zarania swych dziejów jest miejscem szczególnego przenikania się cywilizacji. Wielowymiarowa i wielokulturowa potęga swój początek bierze od Piastów Śląskich (zwłaszcza od Henryków). Także żywioł czeski oraz najdłużej władający „wiecznym pograniczem” Niemcy budowali tę wielkość. Po 1945 r. gospodarzami Regionu są Polacy. Ostatnio daje się zaobserwować wzmożone zainteresowanie historią Dolnego Śląska. W jego mieszkańcach rośnie świadomość ciągłości historii, a kulturowa różnorodność nie budzi już lęków i obaw.

Mosty serdecznym słowem budowane

„To jest wspaniałe, kiedy widzę, że Polacy pasjonują się historią Dolnego Śląska i czują się spadkobiercami tego kulturowego dziedzictwa” - mówiła Małgorzata Lutowska na spotkaniu autorskim w marcu br. M. Lutowska jest laureatką nagrody specjalnej konkursu marszałka dolnośląskiego na powieść regionalną. Z zawodu jest germanistką, jej krajoznawcze pasje - na przełomie lat 70. i 80. była pilotem wycieczek po Dolnym Śląsku - oraz liczne kontakty z Niemcami, dla których Region zostanie na zawsze małą ojczyzną, zaowocowały wspomnianą powieścią pt. „Dla siebie znalezioną ścieżką” (Wydawnictwo ATUT, 2003).

Praca pilota wycieczek (głównie niemieckich) pozwoliła jej poznać „dwa oddzielne światy”: polskie realia Dolnego Śląska i ledwie wczorajszą historię dolnośląskich Niemców. - „Bardzo ciężko być jedną Polką w autobusie pełnym Niemców pytających: co zrobiliście z tym, co zostawiliśmy”. „Bardzo chciałam pokazać im dobre przykłady, miejsca, gdzie ludzie ratowali jednak domy, przedmioty” - kontynuowała pisarka. Mówiła także, iż chodzi jej o to, żeby Niemiec wzruszał się losem Polaka, a Polak zobaczył, że nie wszystko jest tylko czarne albo całkiem białe.

Małgorzata Lutowska wydała też opowieść pt. „Powierzony klucz” (Wydawnictwo Ad Rem, 2008) o losach protestantów na Dolnym Śląsku oraz młodzieżową powieść pt. „Skarby drzewa” (Wydawnictwo Ad Rem, 2009) o poszukiwaniu skarbów w Jeleniej Górze.

Tramwaj wielce pożądanym

Lutowe spotkanie z Jerzym Podobińskim, współautorem (z Henrykiem Magoniem) monografii pt. „Tramwaje dolnośląskie”, wywołało rekordowe zainteresowanie zgorzelczan. Mała salka na poddaszu Domu Jakuba Boehme pękała w szwach. Ponad 60 osób z zainteresowaniem wsłuchiwało się w opowieść o tramwajach w: Goerlitz, Zgorzelcu i Jeleniej Górze.

Jerzy Podobiński (rocznik 1962) jest pasjonatem tramwajów, trolejbusów oraz kolejek linowych. Zakładał towarzystwa sympatyków tego rodzaju komunikacji w Lublinie - gdzie się urodził - oraz w Jeleniej Górze, w której mieszkał przez wiele lat. Posiada także uprawnienia motorniczego. Oprócz swej zdecydowanej proekologicznej pasji, Podobiński jest lekarzem w zgorzeleckim szpitalu.

Z multimedialnej prezentacji słuchacze dowiedzieli się o historii tramwajów, które zaistniały na tym terenie na przełomie XIX i XX wieku, o przebiegu powstających wówczas (i później) liniach tramwajowych, rozkładach jazdy a nawet o charakterystykach wozów tramwajowych, tych najdawniejszych i współczesnych.

Trudno nie zgodzić się z doktorem, który przekonywał o wyższości komunikacji tramwajowej i kolejowej nad samochodową. Musiało więc paść pytanie o ewentualne odtworzenie linii tramwajowej na ulicach Zgorzelca (funkcjonowała do końca II wojny światowej). Słuchacze zgodzili się, że taka linia - choćby tylko o znaczeniu turystycznym - byłaby w Zgorzelcu pożądana.



Książki o regionie dolnośląskim Fot. Arch. Autora

O „Śląskim Pliniuszu”

Spotkanie z końca ubiegłego roku z Andrzejem Paczosem dotyczyło tłumaczenia XVII-wiecznego dzieła Caspara Schwenckfeldta pt. "Dokładne opisanie jeleniogórskiego ciepłego źródła położonego na Śląskupod Karkonoszami", którego Paczos jest tłumaczem.

Zaproszony gość opowiadał o życiu śląskiego przyrodnika epoki renesansu. Caspar Schwenckfeldt (1563 -1609) w wieku 16. lat wyruszył z rodzinnego Gryfowa na studia do Lipska, a następnie do Bazylei, wówczas znaczącego ośrodka intelektualnego i naukowego. Działali tu m.in.: Erazm z Rotterdamu, Paracelsus, Hans Holbeini Johanes Calvin. W dokumentach miejscowego uniwersytetu wpisano Schwenckfeldta, opatrując nazwisko adnotacją Gryphimontanus Silesius (gryfowianin Ślązak). Owocem tych studiów stała się praca doktorska pt. "Skarbiec farmaceutyczny". Po ukończeniu studiów Schwenckfeldt powraca na Śląsk. Pracuje jako lekarz miejski w Gryfowie, Jeleniej Górze a pod koniec życia także w Goerlitz. Równoległe do pracy zawodowej prowadził badania i obserwacje przyrody śląskiej. Powstają kolejne monografie: "Katalog roślin i minerałów Śląska" (Lipsk, 1600), "Zwierzyńiec śląski. Dokładne opisanie" ... ukazało się po raz pierwszy w 1607 r. w oficynie Johanna Rhambana w Goerlitz, jednak tłumaczenie Andrzeja Paczosa dotyczy wydania legnickiego z 1708 r.

Spotkanie z Andrzejem Paczosem przybliżyło osobę i dorobek „Śląskiego Pliniusza”, którego dzieło jest wspaniałym dziedzictwem naukowym i kulturowym Ziemi Śląskiej i wszystkich jej mieszkańców, czyli także Dolnoślązaków A.D. 2013.

„Aktywna Biblioteka”, prowadzonym przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

Podczas konferencji Elżbieta Kwiatkowska – Wyrwisz przedstawiła działalność Biblioteki pod Atlantami w Wałbrzychu na rzecz regionu a przedstawiciele bibliotek gminnych powiatu lwóweckiego prezentowali działania związane z lokalną historią, kulturą, tradycją i dniem dzisiejszym „małej Ojczyzny”.

Zaproszeni goście mogli również zapoznać się z ważnymi publikacjami regionalnymi. Prezentacji dokonała Izabela Szymańska – instruktor PiMBP w Lwówku Śląskim.

Konferencji towarzyszyło otwarcie wystawy pt. „Oblicza miasta. Zmiany w architekturze powiatu lwóweckiego”, którego dokonał Ivo Łaborewicz – kierownik Oddziału Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze, zaś Wojciech Szczerepa – współautor wielu książek o tajemnicach Dolnego Śląska – wygłosił referat na temat dokumentacji budowlanej miast.

Wystawa konfrontująca fotografie i widokówki sprzed lat i te, które pokazują dzisiejszy Lwówek Śląski oraz okolice cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Wyboru zdjęć i pocztówek przedwojennych dokonała Aleksandra Szymanowicz – Bogdan – kustosz w Placówce Historyczno – Muzealnej w lwóweckim ratuszu, zaś współczesne ujęcia zostały wykonane przez Zbigniewa Rutę. Ta niezwykle interesująca ekspozycja wraz z katalogiem była udostępniona wszystkim zainteresowanym w Placówce Historyczno – Muzealnej do końca czerwca 2013 r.

„Biblioteka w regionie – region w bibliotece”

Izabela Szymańska

17 maja 2013 r. w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lwówku Śląskim odbyła się konferencja pn. „Biblioteka w regionie – region w bibliotece”.

Wydarzenie to zostało zaplanowane w ramach projektu pn. „Bogactwo Ziemi Lwóweckiej”, w konkursie grantowym pt.



Wystawa "Oblicza miasta", towarzysząca konferencji Fot. PiMBP w Lwówku Śląskim

NOWOŚCI REGIONALNE

Nowe książki o regionie w I półroczu 2013 r.

- Adamczewski Leszek, Piątkiewicz Paweł: *Podziemny skarb Rzeszy. Tajemnice fortyfikacji międzyrzeckich*, wyd. 2. Zakrzewo, Wydawnictwo Replika, 2013, s. 192
- Brygier Waldemar: *Karkonosze polskie i czeskie - przewodnik*. Pruszków, Oficyna Wydawnicza Rewasz, 2013, s. 315
- Chądzyński Wojciech: *Tajemnice wrocławskiej Katedry i Ostrowa Tumskiego. Fakty i legendy*. Wrocław, Wydawnictwo Via Nova, 2013, s. 221
- Dziedzic Krzysztof: *Pozdrowienia z powiatu oleśnickiego. Pocztówki z lat 1898-1943 z kolekcji autora*. Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATURT - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2013, s. 326
- *Festung Breslau 1945. Nieznany obraz*. Red. Tomasz Głowiński. Wrocław, Wydawnictwo GAJT, 2013, s. 191
- Kopiec Bernard: *Sudeckie schroniska turystyczne*, cz. 1 - *Góry i Pogórze Izerskie*. Sosnowiec, nakładem autora, 2013, s. 85
- Lassmann Walter: *Moje przeżycia z Festung Breslau. Z zapisków kapłana*. Przeł. z jęz. niem. Anna Wziątek. Wrocław, Wydawnictwo Via Nova, 2013, s. 269
- *Od Cranacha do Picassa. Kolekcja Santander*. Wrocław, Muzeum Narodowe, 2013, s. 198
- Owczarek Romuald: *U bram Riese. Produkcja zbrojeniowa III Rzeszy w rejonie Gór Sowich*. Kraków, Wydawnictwo Technal, 2013, s. 368 (Militarne Sekrety)
- Piecuch Henryk: *Niespokojna granica. Wydarzenia tajemnicze, dziwne, czasem ... śmieszne w Górach Izerskich 1945-1990*. Warszawa, Agencja Wydawnicza CB, 2013, s. 199
- Rostkowski Jerzy: *Podziemia III Rzeszy. Tajemnice Książa, Wałbrzycha i Szczawna-Zdroju*. Poznań, Dom Wydawniczy Rebis, 2013, s. 290
- Rzczycki Tomasz: *Zagadka Drogi Sudeckiej*. Kraków, Wydawnictwo Technal, 2013, s. 141 (Militarne Sekrety)
- Skowroński Janusz: *Zapomniane tajemnice Karkonoszy*. Warszawa, Agencja Wydawnicza CB, 2013, s. 369 (załączona płyta CD)
- *Spółeczeństwo obywatelskie Lublina i Wrocławia - studia przypadków*. Pod red. Katarzyny Kuć-Czajkowskiej i Katarzyny Efner. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2013, s. 155
- Sroka Piotr: *Turystyka w polskich Sudetach 1945-1956*. Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2013, s. 339

• *Ślązańskie światy*. Pod red. Wojciecha Kunickiego i Joanny Smereki, wyd. 2 popr. Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2013, s. 463 (Biblioteka Śląska)

• Tomaszewski Jerzy: *Antykwaryczne polowania. O srebrach, platerach, miedziach, mosiądzach, brązach i żeliwach*. Wrocław, Wydawnictwo Via Nova, 2013, s. 159

• Wrzeński Szymon, Braniewski Eugeniusz: *Napoleon nad Bobrem i Kwisą. Szlakiem bitew, skarbów i zabytków wojny 1813 roku*. Warszawa, Agencja Wydawnicza CB, 2013, s. 173 (+ płyta CD z kolekcją zdjęć)

Na początku 2013 roku ukazały się następujące publikacje, z datą na okładce 2012 rok:

• Będkowska-Karmelita Anna: *Zamek Książ i okolice. Przewodnik*, wyd. 4 popr. i rozsz. Opole, Akazar - Agencja Wydawniczo-Dystrybucyjna, 2012, s. 72

• Czyżewska Eliza, Wolski Jakub: *Wrocław*. Gliwice, Wydawnictwo Helion, 2013, s. 160 (Bezdroża)

• Dworaczek Kamil: *Burzliwa dekada. NZZ we Wrocławiu 1980-1989*. Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej, 2012, s. 263

• Eysymontt Rafał (tekst), Klimek Stanisław (fotografie): *Walory turystyczne ratuszy Dolnego Śląska*. Wrocław, Wydawnictwo Via Nova, 2012, s. 96

• Gałwiazek Tomasz, Jakubowicz Zbigniew: *Nad Odrą i Oławą. Szkice turystyczno-krajoznawcze z okolic Oławy*. Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT, 2012, s. 133

• Jujeczka Stanisław, Kopeć Krzysztof: *Urzednicy miejscy Legnicy do 1740/1741 roku*. Toruń, Wydawnictwo Naukowe Grado, 2012, s. 361 (tekst również w jęz. niem.)

• Łuczyński Romuald M.: *Rezydencje i majątki szlacheckie w powiecie legnickim po 1945 roku*. Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT, 2012, s. 249

• Małachowicz Edmund: *Katedra wrocławska. Dzieje i architektura*. Wrocław, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2012, s. 330

• Michalewicz Janusz, współpraca Żyromski Cezary: *Pałacypetén kultury. Klub, jaki pamiętam*. Wrocław, Comex s.c., 2012, s. 360

• Parma Christian (zdjęcia), Peszko Andrzej (tekst): *Dolny Śląsk, Lower Silesia, Niederschlesien*. Marki, Wydawnictwo Parma Press, 2012, s. 159 (tekst również w jęz. ang. i niem.)

• *Wrocław - trzy rozdziały*. Oprac. Marzena Smolak. Wrocław, Wydawnictwo Via Nova, 2012, s. 48 (publikacja towarzysząca wystawie prezentowanej na wrocławskim Rynku we wrześniu 2012 r.).

Sporządziła: Elżbieta Niechcaj-Nowicka

Wrocław Światotekowców

Iga Ławniczek – Siwulska

Projekt „Biblioteka–Światoteka” powstał w 2009 roku przy Bibliotece 7 Kontynentów Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, z myślą o dzieciach pozbawionych stałego kontaktu z kulturą i sztuką. Na cyklicznych zajęciach w bibliotece spotykają się dzieci z różnych środowisk, aby wspólnie eksplorować wszystkie dziedziny sztuki, zdobywać nowe wiadomości, spotykać się ze sobą i z książką, która jest tłem, ale też inspiracją do interesujących działań. (Fotorelacje ze światotekowych spotkań można śledzić na blogu bibliotekaswiatoteka.blogspot.com).

Od nowego roku szkolnego 2013/2014 w „Bibliotece–Światotece” ruszy kolejny cykl zajęć. Projekt pn. „mały WIELKI patriotyzm” adresowany jest do wrocławskich dzieci w wieku od 7 do 12 lat. W czasie wspólnych spotkań dzieci odkrywają będą historię Wrocławia w codzienności, przekonując się, że wielka historia kryje się często w małych rzeczach. Uczestnicy „od nowa” będą poznawać swoją małą ojczyznę i zwiedzać Wrocław im nieznany. Wspólnie z zaproszonymi gośćmi będą spotykać się w „Bibliotece–Światotece” oraz w plenerze.

Na pierwszych spotkaniach w bibliotece odbędą się zajęcia integrujące grupę, a także dzieci zostaną wprowadzone w tematykę projektu, przeanalizują mapy Wrocławia, odnajdą na nich miejsca, które znają i sprawdzą, w jakiej części miasta mieszkają. Zlokalizują także Wrocław na mapie Polski i porozmawiają o geografii miasta.

Na kolejnych zajęciach dzieci rysować będą historię miasta, najważniejsze miejsca we Wrocławiu i jego zabytki. Wyruszą też w plener z aparatami fotograficznymi. Podczas wspólnych foto-wycieczek nauczą się, jak ciekawie i niekonwencjonalnie opowiadać o mieście i oprowadzać po nim turystów. Będą odkrywać i fotografować najciekawsze miejsca we Wrocławiu.



Zajęcia w Bibliotece–Światotece. Fot. Arch. DBP we Wrocławiu

Podczas warsztatów pn. „Wielokulturowa historia miasta” uczestnicy zajęć zapoznają się z losami wybitnych mieszkańców Wrocławia. Będą też mieli dostęp do dzienników i dokumentów życia społecznego. Sprawdzą, co wydarzyło się w dniu, w którym się urodzili, a także co działo się w czasie, gdy urodzili się ich rodzice.

Na warsztatach architektonicznych, inspirowanych książką pt. „Zrób sobie Wrocław”, dzieci wykonują makiety ulubionych miejsc oraz - na podstawie aktualnych i dawnych map - będą rozmawiać o architekturze okolicy, w której mieszkają. Podczas spotkania dzieci z dziennikarką, przy wykorzystaniu wiedzy zdobytej na warsztatach, powstanie audycja o patriotyzmie i regionie dolnośląskim. Uczestnicy stworzą też idealne, nowoczesne, wymarzone osiedle. Podczas zabawy pn. „Wrocland” wcielą się w rolę gospodarzy i zaaranżują otaczającą ich przestrzeń zarówno pod względem architektonicznym, jak i społeczno-lokalnym. Samodzielnie zaprojektują zabudowę i infrastrukturę miejsca, określą zasady życia społeczności osiedla i wymyślą jego logo, a wszystko po to, by zrozumieć, jak funkcjonuje miasto i przekonać się, że warto dbać o swoją okolicę - „myśleć globalnie i żyć lokalnie”.

Zwieńczeniem projektu „mały WIELKI patriotyzm” będzie wernisaż prac i fotografii, wykonanych w czasie warsztatów, który odbędzie się w Galerii Podróżnika przy Dziale Pracy z Dziećmi.

Zapraszamy do podglądania, jak powstawać będzie ta niezwykła opowieść o Wrocławiu w wykonaniu najmłodszych mieszkańców miasta.



Kontynuacja projektu pn. "O finansach w ... bibliotece"

Beata Tarnowska

Eksperymentalny projekt pn. „O finansach... w bibliotece”, realizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (FRSI) w ramach Programu Rozwoju Bibliotek we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim dowiódł, że biblioteki

są doskonałą przestrzenią do prowadzenia edukacji ekonomicznej, w szczególności wśród osób starszych. Przeprowadzona ewaluacja I edycji projektu wykazała, że jego uczestnicy bardzo sobie ceniili udział w tym przedsięwzięciu, ponieważ odpowiadało ono na konkretną potrzebę społeczną.

W 2012 r. projekt realizowany był w 55. bibliotekach i obejmował swym zasięgiem 5 województw: dolnośląskie, lubelskie, małopolskie, warmińsko-mazurskie i wielkopolskie. Kontynuacja tego przedsięwzięcia w 2013 r. obejmuje już 110 bibliotek (40 bibliotek, które w 2012 r. uczestniczyły w I edycji projektu; 50 bibliotek nieuczestniczących w I edycji, lecz położonych na terenie województw, w których była realizowana I edycja projektu; 20 bibliotek z dwóch województw, w których dotychczas projekt nie był realizowany).

Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu ma szczególny powód do satysfakcji, ponieważ do II edycji projektu zakwalifikowały się aż 23 placówki gminne z województwa dolnośląskiego, w tym 8 bibliotek z I edycji projektu (gminy: Bogatynia, Chojnów, Dzierżonów, Krośnice, Oława, Twardogóra, Węgliniec, Złotoryja) i 15 bibliotek nowych (gminy: Bardo, Bystrzyca Kłodzka, Długołęka, Jelcz-Laskowice, Kondratowice, Lubomierz, Łagiewniki, Mietków, Miłkowice, Niemcza, Podgórzyn, Pieszyce, Stare Bogaczowice, Szczytna, Świerzawa).

Walory edukacyjne projektu

II edycja projektu „O finansach... w bibliotece” bazuje na sprawdzonej wcześniej metodologii. Ponadto zaplanowano finansowe wsparcie dla bibliotek gminnych na pokrycie kosztów organizacji spotkań w poszczególnych placówkach. Istotną zmianą w porównaniu z I edycją projektu jest możliwość udziału w spotkaniach edukacji ekonomicznej osób po 45. roku życia (w wyjątkowych, indywidualnych i uzasadnionych przypadkach) za zgodą FRIS, choć głównym adresatem pozostają nadal osoby z grupy wiekowej 50+.

Nie bez znaczenia dla kontynuacji projektu jest też fakt, że ponad 80 % bibliotek uczestniczących w Programie Rozwoju Bibliotek prowadzi zajęcia dla osób starszych, chętnie angażując się zwłaszcza w nauczanie seniorów posługiwania się komputerem i Internetem. Biblioteki mają więc duże doświadczenie w przekazywaniu wiedzy i rozwijaniu kompetencji cyfrowych osób starszych.

Biblioteki są postrzegane przez społeczeństwo jako miejsca bezpieczne, otwarte dla wszystkich, nie prowadzące działalności komercyjnej, a bibliotekarze cieszą się zaufaniem społecznym. Są to cechy deficytowe w polskiej przestrzeni społecznej. Predystynują one też biblioteki i bibliotekarzy do udzielania porad w tak wrażliwych sprawach jak poruszanie się po Internecie, czy korzystanie z usług finansowych. Ponadto bibliotekarze to grupa zawodowa o dość wysokim średnim wieku (ponad 40 lat), która łatwo nawiązuje kontakt z osobami starszymi.

Seniorzy przeważnie nie mają zaufania do świata wirtualnego, ufają natomiast bibliotekarzom. Wykazały to badania przeprowadzone przez FRIS wśród uczestników PRB w 2012 r. (wyniki tych badań są opublikowane w raporcie „Po co Polakom biblioteki?”, dostępnym w portalu www.biblioteki.org).

Z doświadczeń I edycji projektu wynika, że w wielu bibliotekach na kurs trafiały osoby bez podstawowej znajomości obsługi komputera, co wymagało nie tylko umiejętności przekazania wiedzy, ale także przełamanie nieufności i barier mentalnych. W II edycji projektu bibliotekarze otrzymali dodatkowe wsparcie organizatorów w postaci materiałów metodycznych, ułatwiających prowadzenie zajęć doszkalających seniorów z obsługi komputera i Internetu.

Spotkania edukacyjne w placówkach gminnych - w ramach II edycji projektu - odbywają się w okresie od 1 kwietnia br. i potrwać do 30 września 2013 r. W czasie tych spotkań ich uczestnicy dowiadują się o funkcjonowaniu instytucji finansowych, możliwościach bankowości elektronicznej, korzyściach płynących z planowania wydatków i tworzenia budżetów domowych.

W jaki sposób bibliotekarze uczą seniorów?

Do dyspozycji bibliotekarzy są gotowe materiały metodyczne, zawierające scenariusze do przeprowadzenia spotkań w ramach projektu. Scenariusze zawierają szczegółowy opis przebiegu każdego ze spotkań, uwzględniający: cel zajęć, potrzebne zasoby, najważniejsze etapy i szczegółowy opis przebiegu spotkania, a także materiały pomocnicze do przeprowadzenia krótkich ćwiczeń z grupą uczestników oraz zestawienie przydatnych linków do samodzielnego poszukiwania informacji w Internecie. Bibliotekarze starają się stworzyć odpowiednią atmosferę, sprzyjającą uczeniu się. Indywidualne podejście do każdego uczestnika jest bardzo ważne, ponieważ seniorzy potrzebują poczucia bezpieczeństwa i poświęcenia im większej uwagi. Niektórzy bibliotekarze proponują, by seniorzy przychodzili na kurs z osobami wspierającymi ich w obsłudze komputera (np. wnukami) - i to rozwiązanie doskonale się sprawdza! Inni stwarzają osobom starszym możliwość prowadzenia rozmów oraz dyskusji o problemach finansowych i własnych doświadczeniach z kontaktów z bankami czy innymi instytucjami, ponieważ doskonale wiedzą, że nie każdy senior lubi wypowiadać się otwarcie wobec całej grupy.

Warto podkreślić, że bibliotekarze podejmują działania, które skutecznie budują zaufanie do ich kompetencji, w tym kompetencji w dziedzinie edukacji finansowej. Wyszukują w sieci odpowiedzi na trudniejsze pytania, pogłębiając w ten sposób wiedzę ekonomiczną. Często na spotkania do bibliotek zapraszają ekspertów, którzy wyjaśniają wątpliwości i odpowiadają na trudniejsze pytania uczestników. Dbają też o integrację grupy, bowiem w przyjaznym otoczeniu z pewnością łatwiej przyswaja się wiedzę i zdobywa nowe umiejętności. Spotkania osób

starszych, uczestniczących w projekcie, są dobrym momentem na refleksję dotyczącą finansów osobistych, oszczędzania, gospodarowania budżetem domowym, lokowania oszczędności, ubezpieczania siebie i swoich najbliższych, itp. Najczęściej spotkania o finansach poprzedza prowadzona przez bibliotekarzy dyskusja, która od razu tworzy odpowiedni klimat i zachęca do zainteresowania wiedzą (teorią), zawartą w pięciu modułach kursu e-learningowego: I - "Jak racjonalnie gospodarować budżetem domowym?"; II - "Bank przez Internet"; III - "Lokaty, kredyty i karty"; IV - "Ubezpieczenia"; V - "Bank centralny a inne banki".

Warto zauważyć, że bibliotekarze uczestniczący w projekcie, wdrożyli wiele pomysłów dotyczących promowania edukacji ekonomicznej w lokalnych społecznościach, zrobili bardzo wiele dla edukacji finansowej starszych osób. Prowadząc spotkania w ramach projektu uświadamiają seniorom, że wiedza - i umiejętności w tej dziedzinie - jest przydatna w życiu codziennym i pomaga każdemu z nas podejmować decyzje.

Relacje ze spotkań, które bibliotekarze na bieżąco zamieszczają na forum dyskusyjnym projektu pokazują, że projekt umożliwił uczenie się w przyjemny sposób, pomógł nie tylko w przyswojeniu czy uporządkowaniu wiadomości o kontach, kredytach, lokatach, ale też ułatwił integrację grupy.

Godny podziwu jest sposób, w jaki udaje się bibliotekarzom nie tylko realizować moduły i przekazywać seniorom wiedzę finansową, ale i integrować lokalną społeczność. Fakt, że uczestnicy planują wspólne spędzanie wolnego czasu i proponują różne inicjatywy, a władze samorządowe pozytywnie odnoszą się do ich pracy, świadczy o tym, że projekt zaoferował tak ważną „wartość dodaną”.

„Podaj dalej” - warsztaty metodyczne dla bibliotek partnerskich

Mariola Huzar

Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko od kwietnia do lipca 2013 r. realizowała mikrogrant pn. „Podaj dalej”, prowadzony przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce, a skierowany do wszystkich bibliotek wiodących, biorących udział w Programie Rozwoju Bibliotek. 11 kwietnia 2013 r. odbyło się pierwsze spotkanie – warsztaty metodyczne dla bibliotek partnerskich w zakresie pisania scenariuszy bibliotecznych na podstawie baśni i twórczości dziecięcej. Warsztaty poprowadziła - znana w Polsce autorka książek dla dzieci - Wioletta Piasecka. Uczestnikami spotkania byli pracownicy Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko oraz jej trzech bibliotek

partnerskich: Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Radkowie, Gminnej Biblioteki Publicznej w Lewinie Kłodzkim oraz Biblioteki Publicznej w Ludwikowicach Kłodzkich.

Warsztaty skierowane były do bibliotekarzy, nauczycieli szkół podstawowych oraz nauczycieli wychowania przedszkolnego. Celem warsztatów była nauka pisania scenariuszy lekcyjnych z wykorzystaniem baśni autorki. Wiedza z warsztatów posłuży m.in. do organizacji jesienno-wiosnowego 1. Dziecięcego Kłodzkiego Festiwalu Animacji Kulturalnych z twórczości Juliana Tuwima.

Gospodyni spotkania – dyrektor BPGK Mariola Huzar – zapoznała uczestników warsztatów z tematyką spotkań. Przedstawiła też - w ramach Europejskiego Tygodnia z Internetem - prezentację multimedialną pn. „Pierwszy krok w cyfrowy świat”, przeznaczoną dla seniorów, która miała miejsce w Bibliotece w Starym Wielisławiu.

W pierwszej części warsztatów prowadzący zaprezentował stronę internetową www.wiolettapiasecka.pl, ze szczególnym uwzględnieniem założeń dotyczących warsztatów metodycznych i gotowych scenariuszy. Mówił, w jaki sposób należy zbudować dobry scenariusz i jakie stałe elementy winien on zawierać. Następnie podzieleni na dwie grupy, tworzyli, konfrontowali i oceniali powstałe scenariusze. W trzeciej części zajęć zaprezentowany został przykładowy warsztat - z podziałem na role - w wykonaniu jednego aktora, czyli Wioletty Piaseckiej.

Podczas ołdrzychowickich warsztatów wypracowano scenariusze, które będą stanowić materiał szkoleniowy do ewentualnego wykorzystania w innych bibliotekach za pośrednictwem strony internetowej pisarki. Oto linki do tych scenariuszy: <http://www.wiolettapiasecka.pl/pl/scenariusze-lekcyjne/pokaz/34> <http://www.wiolettapiasecka.pl/pl/scenariusze-lekcyjne/pokaz/35>.



Uczestniczki warsztatów metodycznych.
Fot. Arch. Biblioteki w Ołdrzychowicach Kł.

Maraton książkowy: przepis na książkę

marzec – maj 2013

Jolanta Grzelczyk

Tradycyjnie pod koniec maja br. Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu zorganizowała Targi Książki Dziecięcej i Młodzieżowej pn. „Dobre Strony”, podczas których wydawcy - już po raz trzeci - prezentowali na wrocławskim placu Solnym ofertę dla młodych czytelników. W tym roku Targom towarzyszył cykl działań promujących czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży pn. „Maraton książkowy: przepis na książkę”.

Dlaczego maraton? Otóż działania przygotowujące do kulminacji imprez czytelniczych w dniach 25-27 maja br. rozpoczęły się już pod koniec marca i trwały do końca maja. Poszczególne części składowe imprezy zostały również odpowiednio nazwane.

Pierwszą częścią całego cyklu działań był TRENING, czyli wprowadzenie uczestników w zagadnienia wyszukiwania i korzystania z dobrej literatury w katalogu internetowym, w postaci warsztatów udźwiękowiania intro katalogu dziecięcego, znajdującego się na stronie internetowej MBP we Wrocławiu. Warsztaty te prowadził kompozytor, pracownik Multicentrum MBP we Wrocławiu - Mateusz Ryzek, a uczestniczyło w nich kilka klas z różnych szkół gimnazjalnych. Efektem ich parotygodniowej pracy były kompozycje, które obecnie można usłyszeć po wejściu do katalogu dziecięcego on-line na www.biblioteka.wroc.pl.

Drugim blokiem działań - w ramach Maratonu - była ROZGRZEWKa, czyli spotkania z autorami i ilustratorami, zorganizowane w kilku filiach MBP we Wrocławiu. Na spotkania zaproszeni zostali: Przemysław Wechterowicz, Hubert Klimko-Dobrzeńcki, Magdalena Wąsik i Kazimierz Szymeczko. START Maratonu nastąpił 25 maja br. podczas „Nocy w bibliotece”, już od 10. lat organizowanej w filii MBP we Wrocławiu przy ul. Sztabowej. Podczas nocnej zabawy dzieci pracowały z autorem (Kazimierz Szymeczko) poznając proces powstawania książki od maszynopisu po półkę biblioteczną, a także miały okazję obejrzeć, jak drukowano książki w epoce Gutenberga. Warsztaty drukarskie przeprowadziła firma Kalander, która pokazała dzieciom, jak wyglądała praca zecera, jak drukowano na prasie drukarskiej, jak przygotować ilustracje na papierze czerpanym, na czym polega lakowanie dokumentów. Dzieci spędziły w bibliotece całą noc, posilając się zamówioną pizzą, oglądając filmy i – nocując na przyniesionych z domu karimatach.

Następnego dnia zorganizowane zostały PUNKTY KONTROLNE MARATONU, czyli zajęcia dla dzieci w różnych miejscach na terenie miasta, prowadzone w kilku blokach tematycznych.

PUNKT KONTROLNY NR1 znajdował się na stoisku na Targach Książki Dziecięcej i Młodzieżowej pn.



Warsztaty w Muzeum Narodowym. Fot. Arch. MBP we Wrocławiu

„Dobre Strony”, przy placu Solnym, gdzie pracownicy Filii przy ul. Sztabowej przeprowadzili zajęcia dla dzieci i opiekunów od lat 3. pt. „Książniczki, smoki i rycerze czyli recepta na dobrą zabawę”.

PUNKT KONTROLNY NR 2 zorganizowano w Multi Centrum 2 przy ul. Powstańców Śląskich. Tam odbył się „Maraton Robotów” – gdzie uczestnicy zainspirowani opisem maratonu w „Obłoku Magellana” Stanisława Lema, próbowali wyobrazić sobie sportowe zmagania na swój własny sposób. Tym razem w Maratonie pobięły roboty. Praca, wykonywana przez dzieci wraz z opiekunami, obejmowała 3 etapy: I ETAP: zbudowanie modeli robotów z klocków k'nex, z możliwością wykorzystania silników elektrycznych; II ETAP: nagranie filmu za pomocą kamery i jego montaż. (robot był animowany przez uczestników, analogicznie jak lalka teatralna); III ETAP: udźwiękowanie przygotowanego filmu.

W PUNKCIE KONTROLNYM NR 3, czyli w Muzeum Narodowym, odbyły się warsztaty, prowadzone przez Barbarę Przerwę pn. „Słowo – natchnienie malarzy”. W czasie warsztatów dzieci poszukiwały dzieł sztuki inspirowanych słowem, a także starały się znaleźć obraz, który zainspirował do stworzenia własnej, oryginalnej pracy plastycznej.

PUNKT KONTROLNY NR 4 znajdował się w Pizzerii Siciliano w Galerii Sky Tower. Hasłem warsztatów było „Robimy pizzę!”, a polegały one na samodzielnym komponowaniu pizzy. I tu podstawą działań była książka, tym razem literatura kulinarna.

PUNKT KONTROLNY NR 5 to Księgarnia Cocofli (Wydawnictwo Format) przy ul. Włodkowica, gdzie dzieci uczestniczyły w warsztatach pn. „To nie jest książka!”. Oto, jak zachęcano młodych czytelników do wzięcia udziału w tych nietypowych zajęciach: Oswój książkę! Dokonaj z nami kilku z 86 rzeczy, które zawsze chciałeś zrobić z książką, a których ci stanowczo zabraniano! Nie lubisz czytać? Wolisz oglądać TV, grać na komputerze, siedzieć w necie? „To nie jest książka” przekona Cię, że rzecz przyniesiona z księgarni może okazać się twoim najlepszym przyjacielem. Przyjdź i działaj z nami. Twórz i burz! Stwórz z nami artystyczne dzieło. Bądź – choć przez chwilę - artystą! To było naprawdę bardzo ciekawe doświadczenie.

PUNKT KONTROLNY NR 6 znajdował się we Wrocławskim Teatrze Lalek przy placu Teatralnym, gdzie odbyły się zajęcia teatralno-plastyczne pn. „Stuk, puk, puk... Tajemnicze drzwi do świata wyobraźni”, prowadzone przez scenografkę Beatę Tomczyk.

Ostatnim punktem na etapie Maratonu Książkowego była META, czyli zakończenie i podsumowanie działań na specjalnie przygotowanej przestrzeni na terenie Targów Książki Dziecięcej i Młodzieżowej na placu Solnym. 27 maja br. wszystkie dzieci biorące udział w poszczególnych etapach Maratonu zostały zaproszone na warsztaty malowania T-shirtów. Każdy z uczestników otrzymał – jak na rywalizację sportową przystało – medal (słodki). W trakcie zabawy demonstrowane były najciekawsze nagrania, przygotowane podczas warsztatów udźwiękowiania katalogu dla dzieci MBP.

Cykl działań „Maraton Książkowy: przepis na książkę” miał na celu pokazanie, jak wiele różnorodnych korzyści płynie z obcowania z literaturą (edukacja czytelnicza), a także z innymi uczestnikami zdarzeń (komunikacja społeczna). Zaangażowanie w projekt różnych instytucji kultury (i nie tylko) – biblioteki, muzeum, teatru, księgarni, restauracji, centrum edukacji multimedialnej – i przedstawicieli różnych środowisk wrocławskich czynił ten projekt różnorodnym i bogatym w ciekawe propozycje aktywności twórczej. Pozwolił na spojrzenie na książkę z różnej perspektywy i pokazał, jak wielki potencjał istnieje w literaturze, która może być inspiracją do wielu działań. Przygotowanie projektu na zasadzie „maratonu” pozwalało na zaproponowanie uczestnikom wielu form aktywności rozłożonych w czasie, w zależności od zainteresowań i talentów.

Żywa Biblioteka 2013

Kamila Sowińska

Tegoroczna, ósma już edycja Żywej Biblioteki odbyła się w dniach 28-29 czerwca br. w Mediatece przy placu Teatralnym 5. Organizatorem projektu jest: Mediateka – Filia nr 58 Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu, Dom Spotkań im. Angelusa Silesiusa i Stowarzyszenie Diversja. Żywa Biblioteka jest współfinansowana przez Miasto Wrocław i Fundację WrOPENup.

Żywa Biblioteka to projekt edukacyjny, którego celem jest promowanie praw człowieka i zapobieganie przejawom dyskryminacji wobec inności. Książkami są prawdziwi ludzie, autentyczni reprezentanci mniejszości i grup społecznych: narodowościowych, seksualnych, religijnych, którzy spotykają się z wykluczeniami i uprzedzeniami. Podczas Żywej Biblioteki Czytelnik wybiera Książkę z katalogu, a następnie wypożycza Ją na rozmowę, która trwa 30 minut.

W bieżącym roku przeprowadzono rozmowy z następującymi "Książkami": Antyfacetem, Ateistą, Białorusinką, Byłym Bezdomnym, Byłym Więźniem, Feministką, Gejem, Katoliczką, Osobą Wychodzącą z Nałogu, Protestantem, Rodzicem Dziecka Niepełnospraw-



Żywa Biblioteka w Mediatece. Fot. Arch. Mediateki we Wrocławiu

nego, Romką, Żydówką, Lesbijką, Muzułmaninem i Muzułmanką, Niemcem, Osobą Czarnoskórą, Głuchoniemą, Na Wózku Inwalidzkim, Niesłyszącą, a także Osobą Transseksualną, Rosjanką, Trzeźwiejącym Alkoholikiem, Uchodźczynią i Ukraińcem. Najczęściej wypożyczaną "Książką" podczas Żywej Biblioteki 2013 był Były Więzień, (przeprowadzono z nim 20 rozmów), kolejno - Romka (19 rozmów), Muzułmanka i Osoba Wychodząca z Nałogu (18 rozmów).

Wrocławska Żywa Biblioteka jest największym i regularnie odbywającym się tego typu projektem w Polsce. Co roku odwiedza ją około 600 osób, tegoroczna edycja miała ponad 200 zarejestrowanych Czytelników.

Ósmej edycji Żywej Biblioteki towarzyszyły warsztaty na temat kultury głuchych, prowadzone przez osobę niesłyszącą oraz tłumaczkę języka migowego. Zorganizowano też otwarte warsztaty o tematyce antydyskryminacyjnej i międzykulturowej, których celem było przygotowanie osób w nich uczestniczących, do funkcjonowania w środowisku różnorodnym kulturowo i uwrażliwienie ich na problem dyskryminacji.

W trakcie trwania Żywej Biblioteki 2013, zorganizowano 'Ice Letters', plenerową lodową instalację, ustawioną na Moście Tumskim we Wrocławiu. Składała się ona z wielkich lodowych liter „MY”, „TU”. Instalacja była częścią projektu „Word” organizowanego w ramach programu Grundtvig. Stworzył ją partner Miejskiej Biblioteki Publicznej z Lille - Dimitri Vazemsky razem z Andrésem Costą.

W ramach promocji Żywej Biblioteki 2013, wydano „mini- książeczki” polsko- angielskie, które zawierają informacje na temat projektu, prologi wybranych tytułów Książek, wrażenia jego uczestników. W formie drukowanej są dostępne w Mediatece, a w wersji elektronicznej na stronie projektu (www.zywabiblioteka.pl).

W ocenach Czytelników, pozyskanych w ankietach ewaluacyjnych, można przeczytać że: forma Żywej Biblioteki, jest niezwykle poznawcza, inspirująca, przełamuje stereotypy, pozwala wiele się dowiedzieć, a kontakt osobisty i możliwość rozmowy jest bardzo dużym bodźcem, dzięki któremu chęć rozwoju i przełamania stereotypów wzrasta. Każde spotkanie z Żywą Książką pozwala poznać interesującą grupę ludzi, pomaga odpowiedzieć na te pytania, których w codziennym życiu nie mielibyśmy szansy zadać.

Biblioteczne wizyty jako narzędzie integracji środowiska bibliotekarskiego w powiecie wałbrzyskim

Anna Szczepaniak

Jednym z najważniejszych zadań biblioteki powiatowej jest stymulowanie działalności i rozwoju bibliotek samorządowych z terenu podległego jej powiatu. By temu sprostać, należy ciągle budować i umacniać relacje między bibliotekami. Nie jest to takie proste, gdyż zmiany ustrojowe i - co za tym idzie - nowe akty prawne znacznie osłabiły, a czasami, jak zauważa Jan Wołosz, doprowadziły do "rozpadu więzi współpracy i współdziałania w sieci bibliotek publicznych".

Na szczęście nie doszło do tego w sieci bibliotek publicznych powiatu wałbrzyskiego. Integracja środowiska bibliotekarskiego jest tu bardzo mocna i mimo dużych problemów finansowych, a także zmian organizacyjnych w Bibliotece pod Atlantami, pełniąccej funkcję placówki powiatowej, nie zerwano łączności i współpracy z żadną z publicznych bibliotek stopnia podstawowego.

Być może zadziałały tu wypracowane przez lata dobre wzorce, które nigdy nie zostały podważone czy zlekceważone przez kolejnych pracowników Działu Instrukcyjno-Metodycznego. W utrzymaniu i rozwijaniu tej więzi fundamentalne znaczenie miała także solidnie opracowana - po reformie administracyjnej w 1999 r. - oferta programowa i organizacyjna działań na rzecz bibliotek w powiecie. Była to zasługa ówczesnego dyrektora biblioteki Andrzeja Tywsa. Dziś śmiało można powiedzieć, że spełniała ona prawie wszystkie standardy i wskaźniki pracy bibliotek powiatowych, opracowane przez Książnicę Pomorską w Szczecinie.

W ofercie szkoleniowej i edukacyjno-kulturalnej, adresowanej po 1999 r. do bibliotek samorządowych, zaproponowano organizację nowej formy szkoleniowej, którą nazwano „Biblioteczne wizyty”. Miała ona z jednej strony zacieśnić więzi i utrzymać istniejącą sieć biblioteczną, a z drugiej aktywizować i inspirować do pracy bibliotekarzy z terenu powiatu. Stwarzała też świetny pretekst do pokazania osiągnięć biblioteki nie tylko przed audytorem bibliotekarskim, ale przede wszystkim przed lokalną władzą samorządową. Uczestniczyli w niej wszyscy bibliotekarze z terenu powiatu.

Przygotowanie wizyty wymagało dużo pracy ze strony instruktora i bibliotekarzy pełniących rolę gospodarzy. Należało bowiem nie tylko zrealizować temat merytoryczny, ale także pokazać własne osiągnięcia, dobrze zaprezentować się władzom gminy i zadbać o zaproszonych gości, a niejednokrotnie

wizytę wzbogacić o atrakcję turystyczną. Wiele zadań wykonywano intuicyjnie, nie oferowano jeszcze tak wielu szkoleń z rzecznictwa, autoprezentacji, czy budowania wizerunku instytucji, jak robi się to dzisiaj. Nowatorstwo formy szkoleniowej oraz konieczność pełnego zaangażowania się bibliotekarzy pozwoliły na zbudowanie bardzo silnych więzi, dobrych relacji i okazywanie szacunku dla pracy innych. Były oczywiście też doskonałą okazją do wymiany doświadczeń.

Pierwsze spotkanie z cyklu „Biblioteczne wizyty” zorganizowano w 2001 r. w Centrum Kultury-Miejskiej Bibliotece Publicznej w Głuszycy. Treścią merytoryczną była „Edukacja i informacja europejska na przykładzie biblioteki publicznej”, natomiast cel integracyjny zrealizowano poprzez zwiedzanie części Kompleksu Riese w Osówce. W kolejnym roku rolę gospodarza przejęła Miejska Biblioteka Publiczna w Szczawnie Zdroju, w której zrealizowano temat: „Kultura w uzdrowisku. Oczekiwania środowiska i możliwości biblioteki”. Wizyta zakończyła się spacerem po szczawieńskim parku. Lata 2003 – 2004 były czasem nieprzyjaznym dla Biblioteki pod Atlantami, związanym ze zmianami kadrowymi na stanowisku dyrektora i kierownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego oraz organizacyjnymi - utworzono bowiem dwie biblioteki: miejską i powiatową. W 2005 r. połączono obie biblioteki i powstała obecnie działająca biblioteka powiatowa i miejska. Zorganizowano też spotkanie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Bogaczowicach, która rozpoczęła działalność w nowej, nowoczesnej zaaranżowanej i wyposażonej siedzibie. Tym razem skupiono się na czytelnictwie dzieci. Logopeda z miejscowej szkoły - Maria Roztoczańska-Wietrzyk zaprezentowała wykład „Wpływ lektury na rozwój mowy dziecka”, a kierownik Filii nr 14 PiMBP w Wałbrzychu - Renata Nowicka przeprowadziła pokazowe zajęcia „Jak jeża pozbawić kolców”, w oparciu o książkę K. Kotowskiej pt. „Jeż”. Następną wizytę złożono w 2007 r. w Mieroszowskim Centrum Kultury – Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Mieroszów. Tematem wiodącym była „Organizacja i funkcjonowanie mieroszowskiej książnicy w świetle zadań współczesnej biblioteki”. Tu odnotowano pierwsze konkretne korzyści płynące z odwiedzin dość licznej grupy bibliotekarzy. Do biblioteki kupiono nowe krzesła, a ponadto zwiększono liczbę godzin udostępniania w placówkach wiejskich. Rok później dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Czarnym Borze przedstawiła koleżankom i przedstawicielom samorządu wnioski z przeprowadzonego przez siebie badania ankietowego pt. „Księgozbiory w wiejskich bibliotekach gminy Czarny Bór a preferencje czytelników mieszkańców”. Dla władarzy Gminy Czarny Bór była to dobra okazja do promocji monografii Czarnego Boru autorstwa miejscowego księdza Władysława Stępnia. Ta wizyta miała za zadanie wesprzeć dyrektorkę biblioteki, która - po wielu latach i licznych zabiegach - wreszcie uzyskała dla biblioteki samodzielność organizacyjno-prawną. W 2009 r. w trochę nietypowy sposób postanowiono upamięt-

nić jubileusz 60-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jedlinie-Zdroju, placówki działającej w strukturze centrum kultury. Wszystkie działania wynikające z tego święta podporządkowano tematowi „Ważni ludzie, ważna instytucja, ważne miejsca”. Przygotowano wystawę poświęconą życiu i twórczości Mieczysława Wójcika - oryginalnego jedlińskiego gawędziarza, poety, prozaika, satyryka, który przez wiele lat współpracował z biblioteką. Odbędzie się też spotkanie z byłym kierownikiem jedlińskiej placówki - Marianem Rogalą, który opowiedział o swojej wizji funkcjonowania biblioteki i o sposobach jej realizacji, a jednym z nich było budowanie relacji z samorządem. Dużą niespodzianką dla władz samorządowych okazał się wykład dr hab. Krzysztofa Szwagrzyka – naczelnika Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu – o organizowaniu się administracji polskiej w pierwszych latach po II wojnie światowej, ze szczególnym uwzględnieniem sylwetki pierwszego burmistrza Jedliny-Zdroju - dr filozofii Jana Biłka. Nie zabrakło też atrakcji turystycznych. Uczestnicy spotkania zwiedzili pałac w Jedlinie. Ta wizyta też przyniosła konkretne korzyści bibliotece. Otóż zatrudniono na pełen etat osobę do udostępniania zbiorów. Wcześniej w wypożyczalni pracowali stażyści bądź pracownicy interwencyjni. Szkoda, że od wiosny 2013 r., po odejściu tegoż pracownika, ze względów ekonomicznych znowu zatrudnia się stażystów. Podobne względy spowodowały w 2013 r. zmniejszenie etatów wszystkich pracowników miroszowskiej biblioteki, też działającej w strukturze centrum kultury. Pozostaje nadzieja, że ta niekorzystna sytuacja w przypadku obu bibliotek ma charakter przejściowy, tym bardziej, że bibliotekarze broni nie złożyli. Tymczasem udane spotkania i małe sukcesy w 2010 r. skłoniły do organizacji większego przedsięwzięcia – Powiatowego Dnia Bibliotekarza w Centrum Kultury – Miejskiej Bibliotece Publicznej w Głuszycy. Chodziło o to, by zainteresować władze samorządowe biblioteką działającą w strukturze centrum kultury, a borykającą się z brakiem środków na zakup księgozbioru. Tym razem organizację obchodów święta przygotowano wspólnie z członkami Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Były obecne władze Wałbrzycha, Głuszycy, a także media. Wręczono Nagrodę Bibliotekarza Roku. Odbył się wernisaż wystawy „Głuszycy na starej widokówce”, a także spotkanie z dwoma nietuzinkowymi mieszkańcami Głuszycy, pasjonującymi się historią miasta i okolicy: Romanem Czepilem – kolekcjonerem starych widokówek i Stanisławem Michalikiem – autorem książki „Głuszycy dawniej i dziś”. Po części oficjalnej duża grupa bibliotekarzy ruszyła w góry, by zdobyć szczyt Ruprechticky Spicak, znajdujący się po czeskiej stronie. Sama uroczystość nie wpłynęła na polepszenie kondycji finansowej biblioteki, ale była wyraźnym wsparciem dla bibliotekarzy, których determinacja i konsekwencja w działaniu w końcu uświadomiły radnym, że w planach budżetowych centrum kultury musi być wyodrębniona kwota na zakup nowości wydawniczych. Rok 2011 zaowocował konferen-

cją regionalną, zorganizowaną w Gminnej Bibliotece Publicznej w Walimiu pod nazwą „Region z książką, Internetem i tajemnicą w tle”. Celem konferencji było wskazanie różnych sposobów kształtowania świadomości regionalnej oraz wzbogacenie o nowe pozycje książkowe kolekcji regionalnych poszczególnych bibliotek. Łukasz Kazeł, mieszkaniec Walimia, współautor książek: „W kręgu tajemnic Riese” i „Tropem tajemnic Riese” podjął próbę odpowiedzi na pytanie - jak zainteresować literaturą regionalną młodych ludzi. Kierownik biblioteki w Głuszycy - Renata Sokołowska zrelacjonowała przebieg i efekty konkursu na blog promujący literaturę regionalną. Zorganizowano również kiermasz książki regionalnej. Ofertę swą przedstawiło krakowskie wydawnictwo Technol, wydawnictwo MTM Mirosława Sośnickiego, działające w gminie Walim i przedsiębiorstwo „Bartek” Bartka Ranowicza z Wałbrzycha. Ta konferencja uświadomiła bibliotekarzom z powiatu wałbrzyskiego, że wspólnie można podejmować bardzo udane działania, jak w przypadku konkursu na blog o tematyce regionalnej. Wymieniany już głuszczyzanin - Stanisław Michalik stworzył ciekawy blog, za który otrzymał pierwszą nagrodę w bibliotecznym konkursie i drugą we wrocławskim konkursie pt. „Blog Day”. Pasję blogowania realizuje do dziś (www.tujestmojdom.blogspot.com).

Ostatnią biblioteczną wizytę zorganizowano w czerwcu br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczawnie-Zdroju. Tematy były dwa: „Śladami sławnych ludzi w Szczawnie-Zdroju” - wirtualny spacer przygotowała radna i prezes Towarzystwa Miłośników Szczawnia-Zdroju - Iwona Czech oraz „Nowoczesność i innowacyjność w bibliotece”. Realizacji drugiego tematu podjęła się autorka tego artykułu, która w lutym br. roku doświadczyła, jaką siłą stanowi zintegrowane środowisko bibliotekarzy i jak skuteczne może być poparcie bibliotekarzy z samorządowych bibliotek powiatu wałbrzyskiego. Historia Biblioteki pod Atlantami ma swoje w miarę spokojne lata i bardzo trudne okresy jeśli chodzi o realizację zadań powiatowych. Był czas, kiedy na te zadania otrzymywała ze Starostwa Powiatowego kwotę w wysokości milion trzysta tysięcy zł, później dwieście tysięcy, a w roku bieżącym z trudem udało się uzyskać dziesięć tysięcy złotych. Zmiany organizacyjne w Starostwie Powiatowym w Wałbrzychu a także zmiana statutu biblioteki o mały włos nie spowodowały utraty statusu powiatowego przez wałbrzyską bibliotekę. Zdecydowana postawa kadry kierowniczej bibliotek samorządowych powiatu wałbrzyskiego i ich pozytywna ocena działań Biblioteki pod Atlantami spowodowały przedłużenie umowy na realizację zadań powiatowych na rok 2013. Trzeba być dobrej myśli i znowu skutecznie zabiegać o ich kontynuację w 2014 r. Ważne, że w tych działaniach instruktor nie jest sam. Ma duże wsparcie bibliotekarzy z terenu powiatu. Ważny jest również fakt, że bibliotekarki bardzo świadomie i coraz skuteczniej potrafią dążyć do celu, a siłą im daje mocne poczucie wspólnoty i wiedza zdobywana w trakcie różnych form doskonalenia zawodowego.

Biblioteki w obliczu nowych wyzwań. Podsumowanie marcowej konferencji w WBP w Opolu nt. „Nowe technologie w bibliotekach. E-booki na e-regałach”

Agnieszka Hałubiec

Tydzień e-książki stał się doskonałym pretekstem, aby przyjrzeć się zjawiskom związanym z cyfrową formą książki w kontekście zmian, jakie implikują w bibliotekarstwie.

Środowisko bibliotekarzy pozbawione było debaty wokół e-booków. Konferencje związane z digitalizacją zbiorów nie poruszały tego rodzaju zagadnień. Brakowało ogólnego spojrzenia na nowe zjawiska i technologie, jakie zaistniały na rynku wydawniczym w kontekście potrzeb, zmian i nowych wyzwań, jakie stoją przed bibliotekami.

Poruszając tematykę e-booka, e-czytników wśród bibliotekarzy województwa opolskiego, najczęściej można było dostrzec wyraźną nieznajomość tematu i brak refleksji nad tym, co zmienia się w bibliotekarskiej rzeczywistości. Bibliotekarze interesujący się tą tematyką, zrobili pierwszy krok, jakim jest uczestnictwo w Konsorcjum Opolskich Bibliotek – IBUK.PL i rozpoczęli udostępnianie e-booków przez platformę wydawnictwa PWN – Czytelnia IBUK. Jednak pod wpływem rozmów, coraz częściej pojawiających się pytań o książki elektroniczne, chociażby podczas wypełniania corocznych sprawozdań GUS K-03, zaproponowano, aby wyjść z ofertą szkoleniową i przybliżyć bibliotekarzom województwa nowe zjawiska wydawnicze oraz alternatywną postać książki – e-booka.

Pozyskując środki - w ramach Programu Rozwoju Bibliotek - z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego zaplanowano większe działanie w postaci konferencji, zatytułowanej „Nowe technologie w bibliotekach. E-booki na e-regałach”.

Konferencja, przygotowana w ramach Tygodnia e-książki, stanowiła jedną z form promocji książki elektronicznej. WBP w Opolu co roku stara się akcentować Tydzień e-książki, głównie propozycjami dla czytelników. W tym roku swoją ofertę skierowała przede wszystkim do bibliotekarzy.

Początkowo planowana konferencja miała charakter regionalny i uwzględniała udział lokalnych bibliotek, głównie publicznych, jednak szerokie zainteresowanie i zgłoszenia bibliotek z całej Polski znacznie rozszerzyło jej zasięg.

Konferencja miała za zadanie nakreślić wizję bibliotek przyszłości, w których obok tradycyjnej książki funkcjonuje również książka elektroniczna oraz zapoznać bezpośrednio z możliwościami rynku książki elektronicznej, sposobami wprowadzania e-booków do oferty bibliotecznej. Podstawowe cele konferencji, wyznaczone przez organizatorów to: zapoznanie z „definicją” książki elektronicznej, przedstawienie form dostępności e-booków w bibliotekach publicznych w Polsce, prezentacja nowych technologii – e-czytnik z technologią e-papieru (e-ink), formatów książki elektronicznej, zapoznanie z ofertą i dostępnością sprzętu dedykowanego e-bookom. Bibliotekarze mogli poszerzyć aparat pojęciowy, terminologię, umożliwiającą sprawne korzystanie z informacji na temat e-booków w prasie, Internecie, z wykorzystaniem do celów bibliotecznych oraz informacyjnych.

To zadanie pomógł zrealizować Mikołaj Topicha -Dolny z firmy eLIB, który w sposób przystępny i ciekawy zaprezentował, czym jest książka elektroniczna, w jakich formach „występuje” i dzięki jakim urządzeniom można ją czytać. Dla wielu bibliotekarzy była to pierwsza konfrontacja z nowym, cyfrowym obliczem książki. Zagadnienia te na pewno warto jeszcze rozwijać i uszczegółowić.

Dodatkową inspiracją były podczas konferencji wystąpienia przedstawicieli polskich bibliotek publicznych, które już udostępniają e-booki – w formie bazy (Ursynoteka) oraz jako pliki, które można pobierać na urządzenia mobile (Biblioteka Manhattan).

Jako przykład dobrych praktyk dyrektor WiMBP w Gdańsku – Paweł Braun – zaprezentował Bibliotekę Manhattan, otwartą w jednym z centrów handlowych w Gdańsku. W tej filii można wypożyczać e-booki i odczytywać na własnych urządzeniach mobilnych. Dyrektor Braun zwrócił jednak uwagę, iż koszt takich udostępnień jest wciąż bardzo wysoki i utrzymanie tej oferty czytelniczej to duże wyzwanie finansowe dla biblioteki.

Bibliotekarz systemowy, Michał Mielniczuk z Biblioteki Publicznej im. Juliana Ursyna Niemcewicza w Dzielnicy Ursynów M. St. Warszawy, zaprezentował bazę World eBook Library, w której można skorzystać z ponad 23 tys. audiobooków i 3 mln źródeł naukowych w około 230. językach. Baza zawiera podręczniki, słowniki, encyklopedie, dokumenty rządowe. Za pośrednictwem Ursynoteki czytelnicy mogą korzystać z ogromnych zasobów tej bazy.

Prezentacje Biblioteki Manhattan oraz Ursynoteki były szansą wymiany doświadczeń oraz zyskania praktycznych wiadomości o funkcjonowaniu tego rodzaju form udostępnień. Uzupełnieniem było wystąpienie Anny Radoszewskiej z wydawnictwa PWN, która przedstawiła nowe możliwości platformy IBUK.PL – w odsłonie IBUK LIBRA, Andrzeja Wychowańca,

który przedstawił zasady wypożyczalni e-booków firmy Bezkartek.pl. Natomiast Gracjan Bartków z firmy ArtaTech, dystrybutora czytnika ONYX, przedstawił możliwości e-czytników, wyposażonych w technologię e-ink.

Na uwagę zasługuje też wypowiedź Łukasza Gołębiewskiego, który ekspercko i jednocześnie przystępnie przedstawił zjawisko e-książki na rynku wydawniczym, ulegającym dynamicznym przemianom. Rynek e-booków w Polsce dopiero się rozwija, napotyka na przeszkody i szuka rozwiązań. Problemem jest m. i n. 23% stawka VAT-u na książki elektroniczne, a co za tym idzie zbyt wysoka cena e-booka, który nie stanowi konkurencji dla wydania papierowego. Wysoka stawka podatku sprzyja natomiast piractwu. Jako szansę dla rynku e-książki Łukasz Gołębiewski podaje zakupy w ramach abonamentów. Mówca zaakcentował też ogólnie słabą kondycję polskiego czytelnictwa, braku dbałości o rzetelną informację prasową, internetową, co wymaga interwencji i podjęcia działań, aby wytworzyć prawdziwą kulturę czytelnictwa w Polsce:

Pesymizm? Jak najbardziej. Trzeba jednak bić na alarm i uświadamiać decydentów politycznych, że bez czytelnictwa nie będzie nie tylko książek i gazet, nie będzie też samej polityki. Spadające czytelnictwo to dziś zagrożenie dla demokracji porównywalne z terroryzmem. Niestety, zdecydowanie mniej medialne i na ogół lekceważone.

Wystąpienie Łukasza Gołębiewskiego, który o rynku książki w Polsce wie niemal wszystko, było szeroko komentowane w ogólnopolskich mediach, bo wieloaspektowo opisywało zjawisko e-booka z wszelkimi konsekwencjami i prognozami na przyszłość.

Głos w debacie o e-bookach oddano również wydawcom. Dr Ewa Jabłońska-Stefanowicz – kierownik Studiów Podyplomowych pn. Nowe technologie w edytorstwie na Uniwersytecie Wrocławskim, która przygotowuje przyszłych edytorów do pracy z książką, przedstawiła drugą stronę medalu - problemy, z jakimi borykają się wydawcy.

Branżę wydawniczą czeka „wielkie przemeblowanie” – informuje dr Ewa Jabłońska-Stefanowicz. Model wydawniczy zachwiał się już na początku lat 90. przy kontaktach wydawców z dystrybutorami i hurtownikami. Obecnie zagrożenie pojawia się ze strony nowych technologii, ich wpływ na etapy procesu wydawniczego jest bardzo silny. Ponadto łatwy dostęp do technologii powoduje, iż pewne prace przejmują osoby nie związane z branżą. Autorzy stają się niezależni, starają się swoje książki wydawać samodzielnie. Zjawisko to, nazywane selfpublishingiem, dotyczy głównie publikowania w sieci.

Wielu wydawców zbyt późno zareagowało na potrzebę zainwestowania w e-booki. Książki elektroniczne w formacie EPUB, przystosowanym do wyświetlania na ekranie e-czytnika, przygotowują firmy informatyczne.

W konferencji nie zabrakło również aspektu prawnego. Zagadnienia związane z prawem autor-

skim i prawami pokrewnymi przedstawiła mecenas Monika Brzozowska z Kancelarii Pasieka, Derlikowski, Brzozowska i Partnerzy.

Konferencja pokazała, że w środowisku bibliotekarskim zagadnienie książki elektronicznej dotychczas pozostawało bez branżowej debaty, która jest konieczna i oczekiwana przez bibliotekarzy. Wcześniej nie podjęto dyskusji o miejscu e-booka w placówkach bibliotecznych. Znajomość tematu jest wśród bibliotekarzy znikoma.

Konferencja WBP w Opolu była pierwszym znaczącym forum wymiany myśli, poświęconej nowym technologiom, e-bookom i e-urządzeniom. Przedsięwzięcie spotkało się z bardzo dobrym przyjęciem. Zauważono potrzebę rozmawiania na temat nowych osiągnięć technologicznych, które powinny pojawiać się w bibliotekach. Po raz pierwszy konfrontując środowisko bibliotekarzy z elektroniczną formą książki postawiono kolejne pytania o drogę rozwoju bibliotek. Należy dążyć do poszerzenia wiedzy w tym zakresie wśród kadry bibliotekarskiej.

Zainteresowanych tematyką konferencji zapraszamy do skorzystania z materiałów pokonferencyjnych, opublikowanych w internetowym piśmie „Bibliotekarz Opolski” w numerze 2/2013, wydawanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu.

„Biblioteka przyjazna domowym finansom” - warszawskie spotkanie bibliotekarzy

Agata Czajor

Przedstawiciele 30 bibliotek z całego kraju, realizujących projekt pn. „Prosto i przystępnie o finansach domowych - spotkania w bibliotece”, uczestniczyli w Warszawie w dwudniowym spotkaniu ewaluacyjnym. Projekt przeprowadzony został przez Fundację Wspomagania Wsi w ramach komponentu pn. „Organizacje pozarządowe bibliotekom” Programu Rozwoju Bibliotek. Polegał on na upowszechnieniu wiedzy o domowych finansach i wprowadzeniu do bibliotek zajęć z zakresu podstawowej edukacji finansowej. Realizowany był od stycznia do maja 2013 r. Przedstawiciele bibliotek, realizujących projekt, otrzymali pakiet materiałów edukacyjnych w formie tradycyjnej i elektronicznej, wsparcie trenera edukacji finansowej, który przeprowadził 4 spotkania w każdej bibliotece a także dofinansowanie w kwocie 1.530 zł na zakup materiałów (flipczarta, tonerów, papieru) i gier planszowych o tematyce finansowej. Dyskutowano nad mocnymi i słabymi stronami projektu, co zmienić, co uzupełnić, z czego zrezygnować. Organizatorzy przedstawili kilka propozycji dalszej współpracy, doceniając otwartość, profesjonalizm i zaangażowanie środowiska bibliotekarzy. Jacek Pietrusiak z Zespołu FWW wręczył przedstawicielom bibliotek Certyfikaty „Biblioteka przyjazna domowym finansom”.



Uczestnicy konferencji na Politechnice Wrocławskiej
Fot. M.M. Maczkowska

IV Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy

Maria Małgorzata Maczkowska

W dniach 19-21 czerwca 2013 r. odbyła się we Wrocławiu IV międzynarodowa konferencja bibliotekarzy pod nazwą „Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy”. Organizatorzy konferencji - Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej przy Politechnice Wrocławskiej – przygotowali bardzo interesujące spotkanie bibliotekarzy z wielu ośrodków akademickich w Polsce i za granicą. Obecni byli bibliotekarze z: Niemiec, USA, Węgier, Ukrainy i Macedonii, jak również przedstawiciele firm współpracujących z bibliotekami i sponsorujących konferencję (Aleph Polska, Median Polska S.A., ProQuest, Ebsco, Kraina Książek, Akme Archive, Wydawnictwo Naukowe PWN i in.). Tematyka konferencji obejmowała kilka zagadnień, m.in.: „biblioteka w uczelni, regionie i chmurze”, „prezentacja filmowych „wizytówek” bibliotek”, „dokumentowanie dorobku naukowego”, „biblioteka jako wyzwanie PR-owe”, „źródła elektroniczne w bibliotece i na rynku”.

Uczestnicy konferencji zaprezentowali swoje referaty w trakcie dziesięciu sesji, jakie zostały zaplanowane przez organizatorów tych 3-dniowych „Spotkań”. W pierwszym dniu konferencji odbyły się 4 sesje: „Biblioteka naukowa – pytania i wyzwania”, „Biblioteka naukowa jako aktywny uczestnik projektów badawczych, dydaktycznych, wydawniczych, dokumentacyjnych”, „Dokumentowanie i analiza dorobku naukowego” i „Warsztaty Dona w Alephie”. Przedstawiono wiele bardzo ciekawych referatów, w tym prezentacje: „Czy potencjał informacyjny biblioteki akademickiej może służyć współpracy nauki z innowacyjną gospodarką?”, „Otwarte zasoby edukacyjne (OZE) w Polsce” czy „LIBSMART ASSISTANT – nowy standard komunikacji bibliotecznej w przestrzeni wirtualnej”. Pierwszy dzień konferencji za-

kończył się bardzo ciekawym wykładem prof. Jana Miodka nt. „Wiedza obywatelska i ludowa w języku”. Zainteresowani mogli kupić najnowszą książkę prof. Miodka wraz z jego autografem. Po wykładzie miała miejsce uroczysta kolacja w hotelu na Ostrowie Tumskim.

W kolejnym dniu konferencji uczestnicy wzięli udział w czterech sesjach: „Nowe doświadczenia i umiejętności bibliotekarzy”, „Źródła elektroniczne w bibliotece i na rynku”, „Jak cię widza, tak cię piszą”, „Skuteczne budowanie wizerunku biblioteki”. W trakcie tych sesji zaprezentowano interesujące referaty, np.: „Rola, zadania i perspektywy bibliotekarza systemowego w bibliotekach uniwersyteckich”, „Kształtowanie kolekcji e-zasobów – standardy i dobre praktyki” czy „Kreowanie wizerunku biblioteki w środowisku akademickim”. Wieczorem uczestnicy konferencji m.in. obejrzeli i wysłuchali recital solistki Operetki Wrocławskiej – Pani Moniki Gruszczyńskiej.

Przerwy między sesjami były intensywnie wykorzystywane na wymianę doświadczeń, a wspólnie spędzone wieczory były okazją do zintegrowania środowiska bibliotekarskiego.

Ostatni dzień konferencji wypełniła sesja nt. „Modele funkcjonowania bibliotek naukowych” oraz warsztaty pt. „RDA krok po kroku w LIBRARY OF CONGRESS”. Zaprezentowano działalność różnych bibliotek uniwersyteckich w: Polsce, Macedonii i Turcji oraz omówiono wdrażanie nowych zasad katalogowania w bibliotekach amerykańskich i europejskich.

Wrocławska konferencja była – jak zawsze – perfekcyjnie zorganizowana. Zapewniono uczestnikom bardzo dobre warunki. Z tego też m.in. względu na „Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy” przyjeżdżają pracownicy bibliotek ze wszystkich ośrodków akademickich w Polsce i spoza jej granic. Być na Spotkaniach stało się dla uczestników sprawą ważną. Tutaj wymieniają doświadczenia, przyswajają nowości, zawierają przyjaźnie i rozwijają międzybiblioteczną współpracę.



Impreza dla dzieci w American Corner Fot.Arch. DBP we Wrocławiu

Wrocław

Siódme urodziny American Corner

W czerwcu br. Amerykańskie Centrum Informacji i Kultury „American Corner” w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu obchodziło swoje siódme już urodziny.

Z tej okazji odbyło się w Bibliotece szereg interesujących imprez zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Wykład połączony z prezentacją pt. „Undiscovered America”, przedstawiła Charity Boyett z Konsulatu Generalnego USA w Krakowie. Prezentację amerykańskich Parków Narodowych z równym zainteresowaniem oglądali gimnazjaliści, licealiści, jak i studenci. To właśnie w USA powstał pierwszy na świecie Park Narodowy Yellowstone, znany wielu z filmu o przygodach misia Yogi. Najmłodsi bywalcy AC bawili się z okazji indiańskiego święta Pow-wow (w tradycji Indian północnoamerykańskich Pow-wow to przede wszystkim zjazd międzyplemienny, połączony ze zbiorowymi śpiewami, tańcami i innymi ceremoniami). Po prezentacjach multimedialnych dzieci przygotowywały indiańskie pióropusze, wymyślały dla siebie nowe, indiańskie imiona, tworzyły plemienne totemy i legendy.

Ze studentami Koła Naukowego „Sznirele Perele” z wrocławskiej uniwersyteckiej judaistyki opracowano projekt pn. „Szlakami żydowskich kobiet Wrocławia”. Imprezę zainaugurowała prezentacja dr Anny Kałużnej pt. „Kobiety Rotbauma. Z dziejów teatru żydowskiego we Wrocławiu”. Autorka w interesujący sposób opowiadała o najlepszych aktorach, tancerzach, choreografach i reżyserach tego teatru. W powakacyjnym planie AC są już dwie kolejne prezentacje w ramach tego projektu: o rodzinie Edyty Stein i o Sarze Kayser, założycielce pierwszego kina we Wrocławiu. Innym

punktem uroczystości, uświetniającym 7. urodziny AC był konkurs fotograficzny pt. „Ameryka we Wrocławiu. Akcenty amerykańskie? Pomóż nam je odnaleźć. Poszukaj. Sfotografuj. Przyślij swoje zdjęcia”, zorganizowany we współpracy z Konsulatem Generalnym USA w Krakowie. Na rozstrzygnięciu konkursu obecna była Pani Konsul – Charita Boyette. Jednym z głównych „bohaterów – niespodzianek” urodzinowych uroczystości w American Corner był ... 12 kilogramowy tort, ozdobiony amerykańską flagą. (Krystyna Lasota-Kotowicz)

O niełatwych relacjach polsko-ukraińskich z Wiesławem Romanowskim i Stanisławem Srokowskim

Kontrowersyjne postaci i ich losy zawsze budzą wiele emocji. Do takich należy z pewnością Stepan Bandera – jeden z przywódców Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Już za życia stał się bohaterem i ikoną ruchu narodowego na Ukrainie. Dla Polaków jest on jednak terrorystą i mordercą, odpowiedzialnym za ludobójstwo na Kresach Wschodnich. Mimo że od jego śmierci upłynęło blisko 50 lat, jego osoba i działalność wciąż są trudnym tematem w relacjach polsko-ukraińskich. Kwestie te poruszono podczas wieczoru autorskiego z dziennikarzem, reporterem i byłym polskim korespondentem na Ukrainie i Białorusi – Wiesławem Romanowskim. Spotkanie miało miejsce w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej a poprowadził je wrocławski poeta, prozaik i krytyk literacki urodzony na Kresach – Stanisław Srokowski. W swojej twórczości podejmuje on często tematykę kresową, wynikającą z jego trudnych życiowych doświadczeń. Pretekstem do tego spotkania była najnowsza książka Wiesława Romanowskiego pt. „Bandera. Terrorysta z Galicji”. Kontrowersyjny temat, ciekawa książka oraz obecność znawcy zagadnienia spowodowały, że do Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej przybyły tłumy zainteresowanych. Po krótkim wstępie prowadzący podjął dialog z autorem, dociekając powodów napisania książki, jego motywacji oraz sposobu postrzegania Bandery. Według Romanowskiego publikacja ma na celu obalenie mitu przywódcy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Autor wiele uwagi poświęca też jego życiu prywatnemu i rodzinnemu, starając się w ten sposób pokazać tę postać w nowym świetle. Zauważa też, że Bandera był pozbawiony zmysłu politycznego, a swoje akcje terrorystyczne przeprowadzał nieudolnie. Liczyła się dla niego tylko pozycja i władza w organizacji. Liczne audytorium z ogromnym skupieniem i zainteresowaniem śledziło tę rozmowę, jednak kulminacyjnym punktem spotkania były pytania i komentarze

uczestników. Wielu z nich czuło potrzebę podzielenia się swoimi przeżyciami. Spowodowało to ożywioną, pełną emocji dyskusję. Na spotkaniu licznie stawiło się też młode pokolenie. Dla tej grupy uczestników była to cenna lekcja historii i budowania wzajemnego porozumienia. Na zakończenie Wiesław Romanowski wyraził pogląd, że Polacy powinni zacząć rozmawiać z Ukraińcami, nie pomijając trudnych, bolesnych tematów. W ten tylko sposób - na prawdzie i dialogu - można budować przyjazne stosunki z sąsiadami. Indywidualne rozmowy z autorem i autografy zakończyły to bardzo ciekawe spotkanie. (Monika Klepczarek)



Dyktando powiatowe Fot. Arch. Bibl. w Odrzychowicach Kł.

Odrzychowice Kłodzkie

Pierwsze powiatowe dyktando

21 czerwca br. po raz pierwszy odbył się Powiatowy Konkurs Ortograficzny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich o Złote, Srebrne i Brązowe Pióro Wójta Gminy Kłodzko. Jego organizatorami byli: Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko, Zarząd Kłodzkiego Koła SBP oraz Gimnazjum Reymontowskie. Honorowy patronat nad imprezą objął senator RP - Stanisław Jurcewicz, a patronat medialny - tygodnik powiatowy „Euroregion Glacensis”.

W ortograficznej rywalizacji udział wzięło 66 osób z województwa dolnośląskiego i śląskiego. Wyzwanie podjęli również pracownicy samorządowi. Najmłodszy uczestnik miał 13 lat, najstarszy 45. W dyktandzie wziął udział m.in. Maciej Kajzer z Bystrych Śląskiej, który zajął III miejsce podczas ogólnopolskiego Dyktanda w 2012 r. w Katowicach. Tekst dyktanda przygotowała Elżbieta Myślińska, nauczyciel języka polskiego w tutejszym gimnazjum - na podstawie fragmentu powieści „Chłopi” Władysława Reymonta. Niestety, wśród trzech zwycięskich prac zabrakło tej, napisanej bezbłędnie. Nagrodę - Złote Pióro Wójta Gminy Kłodzko, puchar Senatora RP oraz nagrodę finansową w kwocie 500 złotych, ufundowaną przez Kłodzkich Mecenasów Ortografii otrzymał Maciej Kajzer, ubiegłoroczny ogólnopolski laureat Dyktanda. (Mariola Huzar)



Dzień Polskiej Niezapominajki w Bibliotece w Odrzychowicach Kł. Fot. Arch. Bibl. w Odrzychowicach Kł.

Polsko-czeskie święto niezapominajki

15 maja każdego roku obchodzone jest w Polsce święto przyrody i ekologii pod nazwą Dzień Polskiej Niezapominajki. Ustanowione w 2002 r. święto ma na celu promowanie walorów przyrodniczych, przypomnienie o ochronie środowiska i zachowaniu różnorodności biologicznej. W Krosnowicach ten dzień uczczono w konwencji spotkania Polaków i Czechów. Organizatorami święta była Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko oraz miejscowy Klub Seniora. Zaplanowano sześć spotkań obywatelskich w okresie od maja 2013 r. do kwietnia 2014 r. Z tej okazji odbyły się wspólne warsztaty plastyczne, które poprowadziła Roma Szczerbień - znana lokalna artystka z Krosnowic. Udział w nich wzięli seniorzy, ich wnuki oraz dziewczęta z miejscowego Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Kulminacyjnym punktem krosnowickiego Święta Niezapominajki było spotkanie z Martą Fox - poetką, powieściopisarką i eseistką, która w swojej twórczości porusza problemy dorosłych opiekunów i ich wychowanków. Spotkanie z Martą Fox zainspirowało seniorów i ich wnuki do polsko-czeskiego konkursu literackiego pt. „Moja babcia /mój dziadek pisze wiersze”. Trzydzieści najlepszych prac - polskich i czeskich uczestników konkursu zostanie opublikowanych w tomiku wierszy, który ukaże się jeszcze w bieżącym roku. Podczas spotkania przedstawiciele Klubu Seniora z Czech opowiadali o swojej działalności, pasjach i dobrych kontaktach z wnukami. Swoją aktywność, dorobek i plany na przyszłość przedstawili w formie prezentacji multimedialnej. Storna polska przygotowała prezentację, ukazującą aktywność seniorów budowaną na więziach międzypokoleniowych. Były więc wspólne recytacje lokalnych twórców wykonywane przez ich wnuków i wychowanków. Ogłoszono też wyniki dziecięcego konkursu plastycznego pn. „Zawsze razem z niezapominajką”. Każde z dzieci, biorących udział w konkursie, otrzymało w nagrodę książkę. (Mariola Huzar)

Cyfrowy świat nie taki straszny

W marcu br. w Filii Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko w Starym Wielisławiu odbyło się spotkanie pn. „Pierwszy krok w cyfrowy świat”, w ramach ogólnoeuropejskiej kampanii pt. „Tydzień z Internetem 2013”. Adresatami spotkania było pokolenie 50+, które dotychczas nie miało doświadczeń z Internetem. Za pulpitami 13 laptopów zasiadło aż 19 seniorów. Ich asystentami byli młodzi wolontariusze. Spotkanie prowadziła Mariola Huzar – dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko, zapoznając uczestników z celem i programem kampanii, jej koordynatorami i partnerami. Gościem spotkania był wójt gminy Kłodzko - Stanisław Longawa, który osobiście dokonał „otwarcia” okna w cyfrowy świat i razem ze wszystkimi uczestnikami brał czynny udział w zajęciach. Następnie Dorota Felcenloben – animatorka projektu Latarników Polski Cyfrowej z Ząbkowic Śląskich – rozmawiała z seniorami na temat przydatności Internetu w życiu codziennym. (Mariola Huzar)

Żarów

Jubileusz Akademii Malucha

15 marca 2013 r. uroczyście świętowano Jubileusz 5-lecia Akademii Malucha w Żarowie, zorganizowany wspólnie przez Bibliotekę Publiczną oraz Gminne Centrum Kultury i Sportu. W tym szczególnym spotkaniu udział wzięło 70. dzieci i ponad 150. osób towarzyszących. Zaproszono również gości specjalnych: burmistrza Miasta Żarowa - Leszka Michałaka, sekretarza Gminy Żarów – Sylwię Pawlik, przewodniczącego Rady Miejskiej w Żarowie - Tadeusza Pudlika oraz przewodniczącą Komisji ds. Oświaty i Kultury - Marię Tomaszewską. W trakcie uroczystości został odczytany list gratulacyjny od



Wielki jubileuszowy tort dla dzieci. Fot. Arch. BP w Żarowie

od Prezes Fundacji „ABCXXI Cała Polska czyta dzieciom” - Ireny Koźmińskiej. Bibliotekarka - Barbara Cholewa przedstawiła krótką historię Akademii Malucha a pracownicy GCKiS przygotowali prezentację multimedialną, ukazującą Akademię Malucha i jej działania od momentu powstania w 2008 r. po dzień dzisiejszy. Następnie założycielka i koordynatorka Akademii Malucha – Elżbieta Kulas przeprowadziła zajęcia z dziećmi. Czytano wierszyki, bawiono się, tańczono, Oprócz zabawy były też prezenty dla dzieci, a największą niespodzianką był urodzinowy, ośmiokilogramowy tort, ufundowany przez sponsorów oraz organizatorów jubileuszu.

(Monika Falkowska)

Strzelin

Wakacyjne spotkania z egzotyką

Niektórzy, aby przeżyć coś niezwykłego, wyprowadzają się w dalekie kraje. Tak robi Robert Robb-Maciąg, który zjechał prawie całą Azję ... na rowerze. Do biblioteki w Strzelinie przyjechał samochodem. Tym, którzy nie odważyliby się na tak brawurowe eskapady, podróżnik opowiedział o swojej wielkiej przygodzie na tyle barwnie i sugestywnie, że mogli odnieść wrażenie współuczestnictwa w podróży. Przekaz był emocjonalny, bo też szlaki, jakie przemierza Pan Robert znaczone są spotkaniami z dobrymi ludźmi. Zmieniają się szerokości geograficzne i konteksty kulturowe, pachnie egzotyką, ale on wciąż spotyka ludzi życzliwych, skłonnych do pomocy, gościnnych. Przemierza się na rowerze – to on wyznacza nieśpieszny rytm jego podróży, zapewnia bezpośredni kontakt z mijaną rzeczywistością, a częste przystanki pozwalają na żywe i bezceremonialne kontakty z tubylcami. Człowiek drogi (paradoksalnie – często przemierza bezdroża), dziwiący się światu, otwarty na ludzi. To nie tylko sposób na zwiedzanie świata, to filozofia życia, zaś jego konkretne podróże w przestrzeni stają się podróżami do ludzkich serc. Doceniła to publiczność strzeleńska. Podążając za tym przewodnikiem Jedwabnym Szlakiem, miała przyjemność wysłuchać jego opowieści o świecie i o podróżowaniu, ale też o ludzkim dobru. Oczywiście, przy gościnnej herbacie - jak to na Wschodzie! Może to spotkanie stanie się dla słuchaczy inspiracją przy planowaniu następnych wakacji? Jak się okazało – wystarczy dobry rower, dobra kondycja i głęboka wiara, że ludzie są dobrzy. Niby tak niedużo, a często tak o to trudno. W każdym razie – jak pokazuje doświadczenie naszego gościa - warto czasem zboczyć z utartych szlaków i otworzyć się na przygodę, a największą przygodą mogą okazać się inni ludzie. Tę lekcję warto przyswoić nie tylko w kontekście oryginalnego wojażowania.

Niektórzy, aby przeżyć coś niezwykłego zapewniają sobie egzotykę, nie opuszczając swojego kraju. Takimi ludźmi są miłośnicy Indian, a ich zastępy powiększają się także w Polsce. Zafascynowani kulturą rdzennych mieszkańców Ameryki, organizują się



Nasz podróżnik z mapą na głowie. Fot. Arch. MiGBP w Strzelinie

w plemiona (czytaj – grupy rekonstrukcyjne), przynajmniej sezonowo pomieszkują w tipi, sami szyją sobie bogato ornamentowane stroje, sporządzają ozdoby i różne rekwizyty. Wszystko to poparte jest ich głęboką wiedzą na temat tej kultury, a w swojej działalności popularyzatorskiej przywiązują dużą wagę do autentyzmu i szczerości przekazu. Bibliotekę w Strzelinie już po raz drugi odwiedzili „Wojownicy Tęczy”, ale tym razem – korzystając z dobrodziejstwa lata – spotkano się w plenerze. Górski Strumień i Niedźwiedzia Łapa rozłożyli swój obóz na skraju miasta, a ich tipi - malowniczo wkomponowane w zadrzewione otoczenie - ściągnęło gromadę dzieciaków (i nie tylko dzieciaków), które już stylowymi elementami stroju potwierdziły wyczucie konwencji. Jednak, aby tak naprawdę poczuć się Indianinem, trzeba pomalować twarz ... bładą twarz. Jak zwykle, do makijażu pierwsze wrywały się dziewczęta. Aby identyfikacja była pełna należało przyjąć (z losowania) nowe, indiańskie imię. Po dokonanej inicjacji można było wejść w świat indiańskich rytuałów, zabaw oraz konkurencji sportowych. Nad sprawiedliwym przebiegiem zawodów czuwała wodzowska para, a kolorytu dodawał donośny rytm wybijany na bębnach. O regenerację sił dzielnych zawodników zadbała „starszyzna” (inaczej – rodzice), przypiekając nad ogniskiem kiełbaski. Zabawa była przednia, a uczestnicy przekonali się, że mimo egzotycznego anturażu, dominowała zwykła ludzka życzliwość. Wspólnotowy krąg, jaki wszyscy zatoczyli wokół ogniska, rozgrzewał ich serca. (Maria Tyws)



"Wojownicy Tęczy" w plenerze. Fot. Arch. MiGBP w Strzelinie

Milicz

Spotkanie autorskie Romana Pankiewicza

W Bibliotece Publicznej w Miliczu gościł 26 kwietnia br. Roman Pankiewicz, autor książki pt. „Islandia – trzeci żywioł”. Podczas spotkania gość opowiadał przybyłym na spotkanie uczniom z gimnazjum „Ad-Astra” o swoim 3 letnim pobycie w Islandii. Autor potrafił połączyć pracę zarobkową w tamtejszej firmie budowlanej z z żylką odkrywcy, co pozwoliło mu dobrze poznać kulturę, zwyczaje, architekturę i przyrodę tego wulkanicznego kraju. Uczestnicy obejrzeni piękne zdjęcia autora, ilustrujące surową przyrodę Islandii, niezwykle zjawiska atmosferyczne i architekturę. Dowiedzieli się również wiele o życiu mieszkańców wyspy, którzy - jak się okazało - nie posiadają nazwisk. Relacja z pobytu pana Romana była bardzo interesująca. Przy okazji zachęciła młodych ludzi do nauki języków obcych oraz do podejmowania w życiu odważnych decyzji. (Monika Cieśla)



Roman Pankiewicz - Gość Biblioteki w Miliczu
Fot. Arch. BP w Miliczu

Bogaty w imprezy Tydzień Bibliotek

Trwający od 8 do 15 maja br. „Tydzień Bibliotek”, czyli program promocji czytelnictwa i bibliotek dobiegł końca. Hasło tegorocznego tygodnia „Biblioteka jako przestrzeń dla kreatywnych” pozwoliło pokazać pozytywne zmiany zachodzące w milickich placówkach. Poprzez różne formy starano się promować literaturę i zachęcać do odwiedzania bibliotek i zainteresowania się książką.

W Oddziale Dziecięcym, każdy młody czytelnik mógł przetestować swoją wiedzę dotyczącą książek, odpowiadając na pytania, rozwiązując łamigłówki, rebusy i krzyżówki. Odpowiedzi na pytania maluchy szukały w książkach znajdujących się na półkach biblioteki. Korzystały również z sugestii bibliotekarza chcąc odszukać potrzebną informację. Każda trafna odpowiedź premiowana była skromnym gadżetem.

Dorosłych do odwiedzenia Biblioteki podczas świątecznego tygodnia "przyciągnął" kiermasz książki bibliotecznej oraz wystawa prac fotografa i podróżnika - Patryka Rybki. Duży format ciekawych zdjęć, przywiezionych z podróży do Indii sprawił, że frekwencja i zainteresowanie czytelników były bardzo duże.

Do obchodów „Tygodnia Bibliotek” włączyły się wszystkie filie milickiej Biblioteki. 9 maja młodzi czytelnicy z Filii w Gądkowicach oraz ich rodzice obejrzeli piękny spektakl pt „Warkocz Królowy Wisłki”, na podstawie mało znanej legendy polskiej, przybliżającej pochodzenie nazwy rzeki Wisły. Wszystkim widzom bardzo podobało się przedstawienie, a dzieci oglądające spektakl same mogły wystąpić na scenie, ponieważ aktorzy w trakcie spektaklu zapraszali je na scenę. W czasie „Nocy w Bibliotece” jej uczestnicy oglądali film, a po jego zakończeniu grali w gry i opowiadali niesamowite historie. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z bibliotecznych atrakcji i wyrazili chęć uczestniczenia w kolejnych tego typu imprezach. W Filii w Czatkowicach uczniowie kl. 1-3 tamtejszej szkoły wzięli udział w konkursie plastycznym pt. „Cuda i dziwy Juliana Tuwima”. Dzieci zapoznały się z twórczością poety i wykonały ilustracje do jego wierszy. Laureaci konkursu otrzymali nagrody książkowe, a każdy z biorących w nim udział otrzymał pamiątkowy dyplom. Uczestnicy „Popołudnia z gitarą”, które miało miejsce 13 maja w Sułowie, udali się do XVII-wiecznego pałacu, gdzie zwiedzili obiekt a następnie zaprezentowali swoje talenty muzyczne. Młodzież, zwiedzając wnętrze pałacu, szukała inspiracji do promowania czytelnictwa i zachęcała swoich rówieśników do sięgania po książki. Majowy „Tydzień Bibliotek” w Dunkowej był okazją do zaprezentowania w bibliotece prac ręcznych miejscowych artystek. Odbył się też konkurs na temat historii książki. Uczestniczyli w nim młodzi ludzie, którzy wykazali się dużą wiedzą. Najlepsi otrzymali nagrody książkowe. (Monika Cieśla)

Dzierżoniów

Afrykańska przygoda, czyli CZADowa impreza biblioteczna

W sobotnie majowe przedpołudnie ulice zalane zostały deszczem - było zimno, a w bibliotece pora na ... afrykańską przygodę. Czy znajdą się „odważni”, wyjdą z domu i przyjdą do biblioteki? Czytelnicy nie zawiedli i podjęli wyzwanie. Niczym Beduini, wędrowali w bibliotece z sali do sali i ... „polowali” na egzotyczne zwierzęta: afrykańskie lwy, zebry i sympatyczne małpki, czyli punkty za „trafione” odpowiedzi w quizie, krzyżówkach, grach o tematyce afrykańskiej.

Dział Dziecięcy – Młodzieżowy, zaopatrzony w „tratwę”, zabrał maluchy na podbój Czarnego Lądu. Przedzierały się przez niebezpieczną dżunglę, napotykały na swojej drodze dzikie i niebezpieczne zwierzęta, dotarły do plemienia Buszmenów, gdzie odtań-

czyły „murzyński taniec”. Na koniec zabawy wybierały szablony swoich egzotycznych ulubieńców, kolorowały je i umieszczały na mapie, tworząc afrykański zwierzyniec.

Starsze dzieci z Klubu Książki i Ilustracji „pojechały” do Afryki autobusem godzinę później. W plecaku miały atlas, książkę o afrykańskich zwierzętach, lornetkę, bilety i ... dobry humor, bez którego nie dotarłyby do celu. Była nim afrykańska wioska, w której doszło do rywalizacji o tytuł i maskę wodza. Aby to osiągnąć młodzi podróżnicy musieli wykazać się odpowiednią wiedzą i odwagą, gdyż do gry wkraczały dzikie zwierzęta. Szczęście wszystkim dopisało. Na zakończenie wyprawy jej uczestnicy wzięli udział w zabawie ruchowej pn. „Da ga” („Węzołamacz”), popularnej wśród ich afrykańskich rówieśników z Ghany.

W Wypożyczalni dla Dorosłych było bezpiecznie, ale wcale nie łatwiej. Na rozwiązanie czekały liczne łamigłówki. Przy jednym z postojów trzeba się było zmierzyć z własną słabością, gdyż gra wymagała zręczności, sprytu i dokładności przy budowaniu na czas wieży z patyczków (zabawa ta jest popularna wśród mieszkańców Etiopii, Somalii i Nigerii). W innym należało uruchomić wyobraźnię i pokłady wiedzy, aby z kawałków (rozzuconych puzzli) poskładać w całość polityczną mapę Afryki.

W Czytelnni w tym dniu panował ruch i gwar. Było kolorowo i owocowo. Czarna Afryka ukazana została jako miejsce radosne, wolne od jakichkolwiek konfliktów. Takie optymistyczne obrazy zaprezentowano na ścianach sali, w czasie projekcji zdjęć z gorących piasków Czadu. Wystrój uzupełniały oryginalne maski, hebanowe rzeźby i instrumenty muzyczne z Afryki.

Tego dnia bawili się wszyscy, bez względu na wiek. W przerwie można się było napić gorącej kawy lub hibiskusowej herbaty i zjeść południowe owoce przy dźwiękach afrykańskiej muzyki i w otoczeniu książek o tematyce afrykańskiej. Te doznania były niewątpliwie rekompensatą za polską kapryśną aurę, która tego dnia przypominała Afrykę, ale w porze deszczowej, mniej znanej i nie tak ciekawej. Nikt się nie nudził, choć padał deszcz. (Krystyna Gliwa)



W Bibliotece w czasie deszczu dzieci się nie nudzą.
Fot. Arch. MBP w Dzierżoniowie

XI Powiatowy Dzień Bibliotekarza w Oleśnicy

8 maja 2013 r. na uroczystościach z okazji XI Powiatowego Dnia Bibliotekarza w oleśnickiej Bibliotece „Pod Pegazem” spotkali się bibliotekarze z powiatu oleśnickiego - pracownicy wszystkich kategorii bibliotek, a także władze samorządowe, dyrektorzy miejskich i powiatowych instytucji, przedstawiciele stowarzyszeń i dziennikarze lokalnych mediów, aby wspólnie uczcić to wyjątkowe święto. Uroczystość rozpoczął koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. F. Chopina w Oleśnicy.

Tradycją oleśnickiego Powiatowego Dnia Bibliotekarza jest wyróżnienie nagrodą Burmistrza Oleśnicy i Starosty Oleśnickiego najlepszego bibliotekarza w mieście i w powiecie. Jan Bronś, burmistrz Oleśnicy, uhonorował Reginę Lewańską – nauczycielkę - bibliotekarkę z Gimnazjum nr 3 w Oleśnicy, a starosta - Zbigniew Potyrała wyróżnił Beatę Szukalską-Woźnicką z oleśnickiej Biblioteki „Pod Pegazem”.

Dyrektor Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego we Wrocławiu - Andrzej Tyws wręczył również - zgodnie z tradycją - listy gratulacyjne tym bibliotekarzom, którzy w bieżącym roku obchodzą jubileusz pracy. Listy takie otrzymały: Krystyna Magdalińska, Jadwiga Bernacka, Jolanta Bojakowska, Danuta Bryłowska, Magdalena Lisowska, Beata Szukalska-Woźnicka, Katarzyna Jurzyk i Danuta Balsewicz.

Nagrody książkowe Koła SBP, działającego przy PiMBP w Oleśnicy, otrzymali: Krystyna Szumejło, Anna Łabuńska i Rafał Wojtczak.

W trakcie uroczystości otwarta została wystawa ekslibrisów i małej formy graficznej pt. "Podwórka", na której prezentowane były prace najlepszych polskich i zagranicznych grafików. Jej celem był przegląd prac na najwyższym światowym poziomie, inspirowanych, niosącym wiele znaczeń tematem, jak również popularyzacja ekslibrisu i książki oraz promocja Oleśnicy jako miasta przyjaznego sztuce i artystom.

W czasie uroczystości miał też miejsce debiut wydawniczy drugiego dwujęzycznego, niemieckopolskiego albumu Krzysztofa Dziedzica pt. "Pozdrowienie z powiatu oleśnickiego - Gruß aus dem Kreis Oels". Znajduje się w nim 250 reprodukcji pocztówek z opisem i komentarzem. Pięknie wydany, ze staranną szatą graficzną i twardą okładką, będzie z pewnością wielką atrakcją dla wszystkich miłośników historii ziemi oleśnickiej. Autor pasjonuje się historią Oleśnicy, kolekcjonuje też stare pocztówki związane z regionem.

Tradycyjnie już, ostatnim akcentem uroczystości były rozmowy gości na tematy zawodowe.

(Rafał Wojtczak)



Inauguracja święta w Oleśnicy Fot. Arch. PiMBP w Oleśnicy



Koncert muzyczny dla Gości Fot. Arch. PiMBP w Oleśnicy



Wernisaż wystawy ekslibrisu. Fot. Arch. PiMBP w Oleśnicy



Twórcy ekslibrisów. Fot. Arch. PiMBP w Oleśnicy

Czarny Bór

Warsztaty dla starszych i młodszych

W marcu br. do Biblioteki w Czarnym Borze zawitały „Latające Animatorki Kultury i Socjolożki” z Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę”: Agnieszka Czerwińska, Justyna Klein i Joanna Mikulska, aby z młodzieżą i seniorami poprowadzić warsztaty dziennikarsko-fotograficzne na temat historii rodzin z Czarnego Boru i okolic. W pierwszym dniu warsztatów, poświęconym seniorom, uczestnicy opowiadali o historii swojego imienia, o tym skąd pochodzą i jakie mają plany życiowe. W drugiej części warsztatów zastanawiali się nad historią gminy Czarny Bór. Szukali miejsc, gdzie znajdowała się np. kuźnia, kopalnie a nawet zakład fotograficzny. Na mapie zaznaczali miejsca, których aktualnie już nie ma, a które zostały w ich pamięci. Kolejny dzień poświęcony był warsztatom dziennikarsko-fotograficznym dla gimnazjalistów. Uczestnicy dowiedzieli się, czym charakteryzuje się dobry wywiad, o co i w jaki sposób należy pytać osoby starsze. Wiedza zdobyta w czasie zajęć pozwoliła młodym ludziom na przeprowadzenie wywiadów z mieszkańcami Czarnego Boru. Doszło również do spotkania obu grup. Uczestnicy wracali do czasów swojego dzieciństwa. Metodą kolażu tworzyli prace plastyczne, nawiązujące do wspomnień i zabaw w młodym wieku. Spotkanie umilało oglądanie zdjęć ze starych albumów. Wspólnie ustalono też tytuł gazetki „Kapsuła czasu” i zwerbowano pierwsze osoby do składu redakcji. W trakcie warsztatów działał Tymczasowy Zakład Fotograficzny, prowadzony przez Agnieszkę Czerwińską i Justynę Klein, który zorganizowano w Karczmie Kamiennej. Mieszkańcy gminy Czarny Bór mieli możliwość skorzystania z fotograficznego atelier i wykonania bezpłatnego portretu. Uczestnicy spotkania przynieśli stare zdjęcia z albumów rodzinnych. Część z nich została już umieszczona w gazetce, pozostała część zostanie wykorzystana w tworzeniu jej kolejnych numerów. Pierwszy numer gazetki pt. „Kapsuła czasu” można już otrzymać w Gminnej Bibliotece w Czarnym Borze. (Agata Czajor)

Kruszyn

Wystawa pt. „Kruszyn wczoraj i dziś”

Pracownicy Biblioteki Publicznej w Kruszyńce postanowili przygotować ciekawą wystawę o swojej miejscowości. W tym celu powiadomiono mieszkańców o tej inicjatywie. Niemal natychmiast zaczęli oni przynosić lub przysyłać na adres biblioteki różnego rodzaju materiały: karty pocztowe, dokumenty, mapy, książki. Przychodzili również do biblioteki opowiadać o dawnych czasach, o tym, co zastali przyjeżdżając tutaj i o tym, co zostało zniszczone. W zbieraniu materiałów i tłumaczeniu ich - głównie z języka niemiec-

kiego - pomógł młody historyk i archiwista - Sebastian Zielonka. Opracował on obszerną i ciekawą historię części Kruszyń (dawniej Godnowa), który od 1743 r. nosił nazwę Gnadenberg. Na wystawie znalazły się też fotografie i ryciny, niektóre pochodzą z końca XIX w. Większość pokazanych na fotografiach miejsc udało się współcześnie zlokalizować. Wystawę uroczystie otworzyli 25 kwietnia br. radni Gminy Bolesławiec: Grażyna Łucka i Wojciech Weselak. Uroczystość rozpoczęła prezentacja multimedialna Krzysztofa Kozickiego pt. „Kruszyn - moje ulubione miejsca”, następnie Sebastian Zielonka przedstawił krótką historię wsi oraz jej założycieli - Braci Morawskich. W świat ciekawostek związanych z Kruszyń wprowadził przybyłych gości miłośnik historii regionu - Zdzisław Abramowicz. Wystawie towarzyszyła prezentacja prac plastycznych dzieci pn. „Malowana wieś”, czyli Kruszyń oczami dzieci”, przygotowana przez Krystynę Grełę. Na zakończenie uroczystości każdy z jej uczestników otrzymał na pamiątkę broszurę z krótkim rysem historycznym, opracowaną przez Sebastiana Zielonkę. Wystawa stała się też inspiracją dla jednego z uczestników spotkania do utworzenia strony internetowej o Kruszyńce. (Grażyna Wężyk)



Trzy pokolenia na wystawie. Fot. Arch BP w Kruszyńce

Lądek-Zdrój

Ale teatr!

Od stycznia do czerwca 2013 r. Biblioteka Centrum Kultury i Rekreacji w Łądku-Zdroju realizowała projekt pn. „Cudowny świat wyobraźni, czyli interaktywne zabawy teatralne dla dzieci”, dofinansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, w ramach Programu Rozwoju Bibliotek.

Realizację projektu lądecka Biblioteka rozpoczęła od zaproszenia Teatru Art-re z Krakowa z przed-



Zabawy teatralne w lądeckiej Bibliotece
Fot. Arch. BP w Łądku-Zdroju

stawieniem pt. „Pinokio”. Spektakl obejrżeli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Trzebieszowicach i dzieci z Gminnego Przedszkola Publicznego w Łądku-Zdroju. Były to spektakle interaktywne. Dzieci śpiewały, prowadziły rozmowę z aktorami, występowały na scenie.

Zaproszony też został do Łądku-Zdroju muzyczny Teatr Wielkie Koło, który zaprezentował uczniom młodszych klas lądeckiej szkoły podstawowej przedstawienie pt. „Sznurkowe Skrząty”. W tym dniu odbyły się w Bibliotece warsztaty teatralne, prowadzone przez aktorów tego teatru. Dzieci występowały na scenie, śpiewały i poznały różne rodzaje teatralnych lalek.

Odbyło się też spotkanie autorskie Agnieszki Gil, autorki bajek dla najmłodszych i książek dla młodzieży, na którym rozmawiano o teatrze. Autorka czytała dzieciom fragmenty swoich tekstów, a następnie wzięły one udział w krótkiej inscenizacji.

Kolejnym gościem była Joanna Zagner-Kołat, ilustratorka książek dla dzieci, autorka animacji na www.kula.gov.pl oraz postaci Dydka z „Dydka i teatr” i innych książek Zofii Stanek. Spotkanie wypełnione było opowieściami Pani Joanny o tym, jak to się stało, że została ilustratorką i jak wygląda cały proces tworzenia ilustracji do książki. Następnie dzieci wykonywały własną ilustrację do tekstu przeczytanego przez gościa. Zajęcia te były przygotowaniem do udziału w konkursie plastycznym pn. „Mój teatr”.

W ramach działań projektowych Biblioteka CKiR przeprowadziła wśród różnych grup wiekowych dzieci lekcje biblioteczne na temat historii teatru. Wykorzystując prezentację multimedialną, pracownicy Biblioteki opowiadali dzieciom historię teatru, w tym historię teatru lalek. Podczas spotkań dzieci ćwiczyły dykcję i język. Biblioteka lądecka prowadziła też warsztaty teatralne dla dzieci. Przygotowywano przedstawienia, które można było zobaczyć na finałowym spotkaniu. Była też prezentacja multimedialna oraz wystawa zdjęć, ilustrująca całe przedsięwzięcie i nagrody w konkursie plastycznym pt. „Mój teatr”. (Gabriela Naporowska - Rodak)

Lwówek Śląski

Otwarcie wystawy pt. „Kotliska na przestrzeni lat”

27 maja br. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pn. „Kotliska na przestrzeni lat”, zorganizowanej przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lwówku Śląskim. Wydarzenie miało miejsce w świetlicy wiejskiej w Kotliskach. Na wernisażu przedstawiono wiele eksponatów ukazujących przeszłość Kotlisk w następujących kategoriach tematycznych: Kotliska przed majem 1945 r.; Kotliska - czasy powojenne; Szkolnictwo i życie kulturalne mieszkańców; Miejsca sakralne i uroczystości kościelne; Życie codzienne mieszkańców; Rys architektoniczny miejscowości; Przyjaźń polsko – niemiecka. Zdjęcia, pocztówki, dokumenty, książki i inne przedmioty zostały wypożyczone na czas ekspozycji od osób prywatnych. (Izabela Szymańska)

Świeradów-Zdrój

Chcą rozmawiać o książkach

Dyskusyjny Klub Książki w Świeradowie – Zdroju nabiera tempa. Inauguracyjne spotkanie odbyło się 24 marca 2012 r. w miejscowej Bibliotece. Pierwszym gościem była lokalna poetka - Alicja Kornet, której tomik poezji pt. „Garść miłości” wydał Miejski Dom Kultury w Lubaniu. Pani Kornet opowiedziała zebranym o pisaniu wierszy, które przez długi czas przechowywała w szufladzie. Na spotkaniu została też przedstawiona idea Dyskusyjnego Klubu Książek oraz ankieta z pytaniami, np.: czego poszukujesz w lekturze?; jakim jesteś czytelnikiem?; gdzie i kiedy czytasz?; czy czytasz nawet wtedy, kiedy jest wokół hałas?; jak czytasz?; w jaki sposób wybierasz lektury? Postanowiono, że na spotkania DKK zapraszani będą w pierwszej kolejności twórcy lokalnej kultury.

Bohaterką aż trzech spotkań DKK była Magda Olszewska – lokalna tropicielka tajemnic miasta, losów ludzi a nawet historii budynków w mieście.

W Bibliotece świeradowskiej gościła też Zuzanna Bardzel, autorka opowieści o Sybirze pt. „Na świadectwo prawdy”. Było to wzruszające spotkanie, a jego celem było, aby młode pokolenie posłuchało opowieści o zsyłce i tragicznym losie Polaków na Sybirze.

Ze Stanów Zjednoczonych na spotkanie do świeradowskiej Biblioteki przyjechała Teresa Głońska, autorka autobiograficznego eseju dotyczącego powojennego świeradowskiego pokolenia pt. „Na zachód od Odry”. Nawiązała kontakt z młodzieżą, która licznie przybyła na spotkanie DKK. Młodzież w skupieniu słuchała opowieści o: cmentarzu strasznym, ale bliskim, o ojcu pracującym w masarni i o Domu Zdrojowym - najpiękniejszym budynku Świeradowa-Zdroju. (Krystyna Piotrowska)

SPIS TREŚCI

nr 2(96) kwiecień -lipiec 2013

Od Redakcji ... s.1

Zdarzyło się

Dolnośląski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek

- Legnica 2013

- Joanna Golczyk, Andrzej Tyws ... s. 2

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek

w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu

- Małgorzata Podgórska ... s. 4

Aktywnie, przyjemnie i pożytecznie - biblioteka

przestrzeni dla kreatywnych. X Tydzień Bibliotek

- Marek Żytomirski ... s. 5

Rozmowa z ...

O książkach, bibliotekach, zawodzie bibliotekarza

i sytuacji w bibliotekarstwie z Panią prof. dr hab.

Bogumiłą Staniów i prof. dr hab. Krzysztofem

Walczakiem - pracownikami naukowymi Instytutu

Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

Uniwersytetu Wrocławskiego ... s. 7

Targi Książki

Silesiana 2013

- Katarzyna Zborowska ... s. 11

Z Książką na Walizkach

10 podróży z książką na walizkach -

krótkie podsumowanie

- Jerzy Kumiega, Andrzej Tyws ... s. 14

Miejska Biblioteka Publiczna w Nowej Rudzie

- organizator imprezy finałowej jubileuszowej

edycji "Z książką na walizkach"

- Sławomir Drogoś ... s.16

Daleko i Blisko

Szlakiem skandynawskich bibliotek - relacja

z wyjazdu studyjnego do bibliotek w Szwecji

- Małgorzata Podgórska ... s. 17

XIX - wieczne rozwiązania biblioteczne -

Stadtbibliothek we Wrocławiu

- Rafał Werszler ... s. 20

Archiwum literackie Krystyny Miłobędzkiej

i Andrzeja Falkiewicza w Ossolineum

- Elżbieta Niechcaj-Nowicka ... s. 22

O Regionie

Region ciągle mało znany

- Marek Żytomirski ... s. 23

"Biblioteka w regionie- region w bibliotece"

- Izabela Szymańska ... s.24

Nowości Regionalne

Nowe książki o regionie w I półroczu 2013 roku

Z Notatnika Metodyka

Wrocław Światotekowców

- Iga Ławniczek-Siwulska ... s. 26

Kontynuacja projektu pn. "O finansach

w ... bibliotece"

- Beata Tarnowska ... s. 26

"Podaj dalej" - warsztaty metodyczne dla

bibliotek partnerskich

- Mariola Huzar ... s. 28

Maraton książkowy: przepis na książkę

- Jolanta Grzelczyk ... s. 29

Żywa Biblioteka 2013

- Kamila Sowińska ...s. 30

Biblioteczne wizyty jako narzędzie integracji

środowiska bibliotekarskiego w powiecie

wałbrzyskim

- Anna Szczepaniak ... s. 31

Konferencje, Sesje, Szkolenia

Biblioteka w obliczu nowych wyzwań.

Podsumowanie marcowej konferencji w WBP

w Opolu nt. "Nowe technologie w bibliotekach.

E-booki na e-regałach

- Agnieszka Hołubiec ... s. 33

"Biblioteka przyjazna domowym finansom" -

warszawskie spotkanie bibliotekarzy

- Agata Czajor ... s. 34

IV Wrocławskie Spotkania Bibliotekarzy

- Maria Małgorzata Maczkowska ... s. 35

Kalejdoskop

- rejestr wydarzeń bieżących na podstawie

materiałów nadesłanych z bibliotek

Dolnego Śląska ... s.36

Książka i Czytelnik

Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska

Zespół Redakcyjny

E. Niechcaj - Nowicka, A. Tyws, R. Werszler

Współpracownicy Redakcji

Grażyna Bilska (PBP Kłodzko)

Eliza Furmanek (PBP Wałbrzych)

Anna Gątowska (LBP Legnica)

Ewa Grzempa (Książnica Karkonoska Jelenia Góra)

Adres Redakcji i Wydawcy

Dolnośląska Biblioteka Publiczna

Rynek 58, 50-116 Wrocław; tel. 71 33 52 207

www.wbp.wroc.pl

e-mail: redakcja@wbp.wroc.pl

Opracowanie i korekta

Elżbieta Niechcaj - Nowicka

Projekt graficzny, okładki i skład komputerowy

Rafał Werszler

Zdjęcie na okładce

Miejska Biblioteka Publiczna w Nowej Rudzie

Fot. Rafał Werszler

Druk

Dolnośląska Biblioteka Publiczna

im. Tadeusza Mikulskiego, Wrocław

zam. 14/2013, nakł. 200 egz.

Drukujemy materiały oryginalne, tylko takie, których autor nie zamierza drukować w innych czasopismach. Zastrzegamy sobie prawo ich redagowania oraz skracania. Przedruki materiałów tylko za pisemną zgodą wydawcy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Materiały i wiadomości do każdego kolejnego numeru czasopisma należy nadsyłać do Redakcji listownie (na adres Redakcji) lub e-mailem: redakcja@wbp.wroc.pl

Zapraszamy do współpracy

<http://ksiazkaiczytelnik.w.interia.pl>

ISSN 0208-8339

DOLNOŚLĄSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG INTROLIGATORSKICH



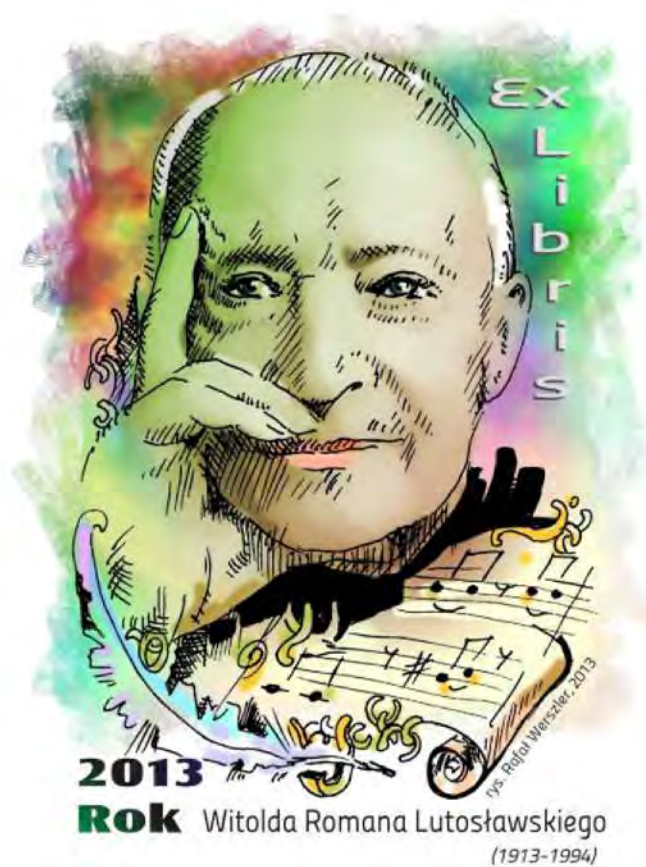
- oprawa i renowacja książek.
- Teczki na dokumenty, zbiory ulotne itp. (formaty według zamówienia klienta).
- Teczki okolicznościowe, m.in. na dyplomy.
- Eleganckie oprawy prac dyplomowych, licencjackich, magisterskich.
- Oprawy roczników czasopism, pism bieżących, kronik, dzienników ustaw, monitorów polskich i innych.
- Pudełka na mapy, segregatory, medale i inne.
- Przycinanie papieru do wskazanych formatów.
 - Tłoczenie nadruków folią i na sucho.
 - Bindowanie.
- Bigowanie np. zaproszeń, druków ulotnych.

Wykonujemy prace w różnych technologiach:

- oprawy twarde, miękkie, w introkal
- szyte drutem, nicią
- falcowanie



Dział Usług Poligraficznych, Introligatorskich i Plastycznych
Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu, 50-116 Wrocław, Rynek 58
tel. 71 33 52 207, e-mail: rav@wbp.wroc.pl



Dolnośląska Biblioteka Publiczna
im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu
Rynek 58, Wrocław
www.wbp.wroc.pl



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO